Cena egz. 20 groszy. Dziś Dodatek Sportowy. 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 274. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 listopada 1936 r. | Rok XXX.

Polska żąda kolonii

Coraz częściej mówi się w Polsce o konieczności dążenia do uzyskania kolonii. Wszyscy jesteśmy zgodni, że podział surowców nie jest w świecie sprawiedliwy. Jedne kraje mają surowców w bród, inne cierpią dotkliwie wskutek ich niedostatku. Kraj tak pracowity a biedny jak Polska, z taką przy tym dynamiką przyrostu naturalnego, ma bezsporne prawo do terenów kolonialnych. Polacy pracowaliby na swoich terenach kolonialnych niewątpliwie o wiele owocniej, niż narody z tradycją rabunkowej gospodarki kolonialnej. Polski chłop dzięki specyficznym cechom swego charakteru potrafiłby na pewno zgodnie współżyć z tubylcami i pracować z pożytkiem zarówno dla siebie jak i dla nich. Młody i silny naród polski z pewnością lepiej od innych mógłby spełniać zadania cywilizacyjne na terenach kolonii.

Polska musi otrzymać kolonie. Nie tylko z wyłuszczonych co dopiero powodów natury moralnej, lecz przede wszystkim — z przyczyn gospodarczych. Z wszystkimi kontynentami pozaeuropejskimi mamy ujemny bilans handlowy, gdyż **nie mamy towarów przemysłowych na eksport, a sprowadzamy olbrzymią ilość surowców z obcych kolonii. Z 24 głównych surowców nam potrzebnych, 14 sprowadzamy z zagranicy, i to rocznie ze 400 milionów złotych!** Z braku surowców, z braku rozwiniętego przemysłu, z braku eksportu i dewiz na płacenie za surowce — tworzy się w ten sposób błędne koło. Polska, chcąc wyjść z tego błędnego koła, musi uzyskać kolonie. Musi je uzyskać tym więcej, że obecny podział surowców jest rażąco nieracjonalny i niesprawiedliwy. W niektórych przy tym państwach kolonie, nie wyzyskane należycie, są nawet dzięki złej gospodarce obiektami deficytowymi.

Najbardziej jaskrawym przykładem dysproporcji rozdziału surowców jest **Kongo belgijskie.** Jest ono kolonią państwa belgijskiego od roku 1908. Belgia ma 30.440 kilometrów kwadratowych obszaru — jedną dwunastą część Polski. Kongo ma obszar 2.385.120 kilometrów kwadratowych, jest zatem **większe od Belgii przeszło 70 razy.** Na 9 milionów jego ludności przypada 25 tysięcy Europejczyków, z tego Belgów około 18 tysięcy. Urzędnicy, funkcjonariusze i misjonarze, to cały element europejski w tym kraju. **Brak tu zupełnie osadników belgijskich.** Przez 30 lat rządów w Kongo Belgia nie potrafiła z tej olbrzymiej kolonii uczynić terenu wchłaniającego nadmiar ludności kraju ojczystego, — nie mówiąc już o zadaniach cywilizacyjnych, których celem byłby pokojowy rozwój tubylców, ich europeizacja. Belgia po prostu nie ma ludzi na to, by nimi zapełnić olbrzymie terytoria Konga, w punktach oczywiście nadających się do osiedlania Europejczyków. **Niezmierne bogactwa naturalne Konga, wśród których znajdują się: miedź, złoto, cyna, rudy żelazne, diamenty itp., są na ogół jeszcze mało znane i w minimalnej zaledwie części wyzyskane,** mimo znacznych inwestycyj kapitału belgijskiego.

Takich dysproporcyj znajdziemy więcej, skoro się rozejrzymy po innych koloniach. Lecz żadne z państw kolonialnych nie ma zamiaru dobrowolnie i darmo oddawać swych kolonii. **Dziś**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

W Madrycie pada śnieg.

Bombardowanie miasta trwa.

Avila, 23. 11. (PAT). Korespondent Havasa podaje: W Madrycie pada śnieg, wskutek czego **operacje wojskowe uległy wstrzymaniu.** Lotnicy nie podejmowali żadnych lotów. Jedynie artyleria powstańcza **bombarduje w dalszym ciągu ufortyfikowane pozycje wojsk rządowych na przedmieściach oraz rządowe gmachy w centrum stolicy.** Wczoraj rano można było dostrzec **spustoszenia,** jakie wyrządziło bombardowanie dokoła Puerta del Sol. Wiele gmachów dokoła tego sławnego placu **jest zniszczonych, a wszystkie trafione były kulami.** Centralna stacja kolei podziemnej **jest podziurawiona.** Kilka wysokich domów na Gran Via jest **również zburzonych.** Walki w ciągu dnia wczorajszego **toczyły się na przedmieściach.** Wojska powstańcze **wtargnęły na ulicy Cea Bermudez na partery domów, których górne piętra zajęte są jeszcze przez oddziały rządowe.**

Deszcz, pożary i niewielkie utarczki.

Teneryfa, 23. 11. (PAT). Tutejsza stacja radiowa nadała o godz. 20,30 następujący komunikat: Na froncie Madrytu **zaniechano z powodu niewnych deszczów wszelkich wojennych operacyj.** W godzinach rannych na odcinku Caraxanchel **wojska rządowe przeszły do przeciwnatarcia, zostały jednak z wielkimi stratami odparte.** W ataku tym brały po **obu stronach udział czołgi.**

Gen. Varela oświadczył dziennikarzom, że oddziały jego toczą krwawe utarczki w okolicach zamienionego w popioły budynku więzienia. Wojska powstańcze zajęły **kilka nowych budynków.** W strefie toczących się walk **ustawiono potężne reflektory,** które oświetlając Manzanares, **przeszkadzają w przeprawianiu czołgów.** W ciągu ostatnich dni poniosły **obie strony bardzo znaczne straty.** Szereg dzielnic Madrytu **stoi w dalszym ciągu w płomieniach.**

Komunikat powstańców.

Sevilla, 23. 11. (PAT. Rozgłośnia tutejsza nadała w niedzielę rano następujący komunikat:

Ambasador Włoch i Niemiec przybyli do Sevilli, gdzie powitani zostali przez gen. Quiepo de Llano i konsulów obu tych krajów. Niedzielę spędzą ambasadorowie w Sevilli, którą udekorowano **flagami o barwach niemieckich i włoskich,** a w poniedziałek rano odjadą **do Burgos.**

Na froncie Cordoby nieprzyjaciel atakuje bez powodzenia Torremegro. Na froncie Santander **oddziały baskijskie atakowały pozycje powstańców pod Espinosa de Los Monteros,** zostały jednak odparte. W czasie operacyj na różnych frontach szereg milicjantów **przeszedł na naszą stronę.**

Na froncie madryckim dzień wczorajszy **nie przyniósł poważniejszych zmian.** Wojska rządowe podejmowały **dwa ataki na Casa del Campo,** prowadzone przez milicjantów, którzy wydostali się z **Escurial.** Ataki te zostały odparte, a milicjanci mieli **wielu zabitych.** Zabrano **dwa tanki sowieckie.** Drugi atak skierowany na Monclos również nie miał powodzenia. I tam wzięto też dwa tanki.

Powstańcy zajmują całe przedmieścia Usera i Basurera. Stawiają oni czoło kontratakom oddziałów rządowych **w dzielnicy więziennej.** Z powodu niepogody lotnictwo musiało **pozostać bezczynne, artyleria** jednak w dalszym ciągu skutecznie ostrzeliwuje. Zajęcie przez wojska powstańcze placu Bohaterów, kosztowało oddziały rządowe **260 zabitych i 163 rannych.** Gen. Varela oświadczył dziennikarzom, że walka trwa **w dalszym ciągu dokoła więzienia.**

Gen. Franco wyznaczył już przyszłego burmistrza Madrytu. W Barcelonie **oficerowie sowieccy przygotowują energicznie obronę miasta.** Budowane są **betonowe okopy,** stawiane są też zasieki z drutu kolczastego i organizowane są **urządzenia przeciwlotnicze.** Specjalne biuro informacyjne w Valladolid otrzymało już 60 tysięcy próśb o wiadomości co do osób, znajdujących się w Madrycie. W dniu wczorajszym nastąpiło **otwarcie międzynarodowej linii kolejowej do Lizbony przez Badajoz.**

Franco grozi.

Paryż, 23. 11. Według doniesień „Echo de Paris" z Lizbony, stacja radiowa w Teneryfie zakomunikowała, że gen. Franco zawiadomił rządy Francji i Rosji sowieckiej, iż **każdy okręt z bronią i amunicją dla hiszpańskich wojsk czerwonych będzie zatopiony przez hiszpańskie narodowe okręty wojenne.**

Pociąg pospieszny stoczył się z nasypu.

Kraków. (PAT) **W sobotę bezpośredni pociąg pośpieszny, wychodzący z Warszawy o godz. 17,10, a przybywający do Krakowa o godz. 23,42, z nieustalonych na razie powodów wykoleił się na zwrotnicach wjazdowych stacji Zabierzów, odległej o 15 km od Krakowa. Pociąg, składający się z brankardu i 3 4-osiowych wagonów pulmanowskich, wskutek wykolejenia stoczył się cały z nasypu wraz z lokomotywą. W wyniku katastrofy rany odnieśli członkowie obsługi pociągu, natomiast pasażerowie wyszli z katastrofy cało, jedynie trzy osoby zostały lekko kontuzjowane. Z obsługi kolejowej ciężkie rany odniósł konduktor bagażowy Wiktor Szczerbowski z Krakowa, który po przewiezieniu do Krakowa zmarł. Bardzo ciężko ranny został Jaromir Roman, kierownik pociągu i ciężko ranny Stanisław Wasko, pomocnik maszynisty.**

Kraków. (PAT) **W sobotę w nocy na stacji kolejowej w Ciężkowicach, koło Krakowa, z nieustalonej na razie przyczyny wykoleiły się dwa ostatnie wagony pociągu towarowego. Wypadków z ludźmi nie było. Skutkiem wykolejenia nastąpiła przerwa w ruchu.**

Święto niepodległości na Łotwie.



Prezydent republiki łotewskiej Ulmanis w towarzystwie ministra wojny Balodisa (pan w cywilu) i dowódcy gen. Berkisa dokonał w Rydze przeglądu wojsk. Siła zbrojna Łotwy nie jest liczna, obejmuje bowiem 12 pułków piechoty, 1 pułk kawalerii, 5 pułków artylerii, 3 oddziały zmotoryzowane i 2 eskadry samolotów.

Polska żąda kolonii...

(Ciąg dalszy)

bowiem każda piędź ziemi posiada ogromną wartość, gdyż nigdy nie wiadomo, jakie jeszcze skarby odkryje się w łonie ziemi. Ze stanowiska zaś wojskowego nawet małe skrawki ziemi mogą się stać ważnymi bazami dla floty podwodnej lub powietrznej.

Nie ma zatem co marzyć o dobrowolnym zrzeczeniu się kolonii przez państwa, które obecnie kolonie — niejednokrotnie w nadmiarze — posiadają. Belgowie wobec nacisku innych państw usiłują teraz gorączkowo, sztucznie i forsownie zaludnić Kongo, przez udzielanie emigrantom - osadnikom licznych ułatwień. Niestety, i te próby nie wiele pomagają: **w roku bieżącym oszacowano ilość osadników razem na 150 osób!...**

A tym czasem Polska mogłaby w tej chwili z łatwością „wyeksportować" 5 milionów ludzi, i to najlepszy element kolonizacyjny, bo rolników. Moglibyśmy stworzyć wspaniałe a tak potrzebne kolonie zarówno dla osadników drobnych, rolniczo-hodowlane, jak i dla większych przedsiębiorstw kapitalistycznych — tropikalne, wytwarzające surowce przemysłowe.

Potrzebujemy nowych terenów i nowych warsztatów pracy. Osuszenie błot poleskich nie rozwiąże sprawy, zwłaszcza że jest to przedsięwzięcie trudne i dalekie.

Wszystkie państwa kolonialne mają wysoki dochód społeczny. Dochód ten w Polsce wynosi zaledwie 617 zł na głowę. Ze względów gospodarczych i demograficznych Polska musi szukać nowych źródeł dochodu, oraz ujścia dla swych narastających sił. Żądanie dania nam kolonii opiera się nie tylko na przesłankach prestiżowych, lecz **wypływa z przeświadczenia całego narodu, iż mamy prawo domagania się sprawiedliwego rozdziału surowców.** Jesteśmy biedniejsi od innych, a przecież nie jesteśmy gorsi. Więc żądajmy śmiało tego, czego nam rzeczywiście potrzeba. Tu chodzi o naszą przyszłość, o naszą siłę!

J. Bar.

Pogrzeb Salengro.

Lille, 23. 11. (PAT) Wczoraj odbył się przy udziale nieprzejrzanych tłumów ludności, przybyłych z całego kraju a nawet z zagranicy **pogrzeb ministra Salengro.** Trumnę umieszczono naprzeciw ratusza na wielkim katafalku, **zasypanym niemal wieńcami od członków rządu, stronnictw frontu ludowego, organizacyj i stowarzyszeń.** Premier Blum wygłosił **przerywanym od wzruszenia głosem przemówienie,** które głośniki transmitowały w całym Lille i najważniejszych punktach Paryża.

Po przemówieniu Bluma **złożono trumnę na karawanie,** po czym orszak żałobny, poprzedzony przez batalion piechoty, udał się na cmentarz.



Zdjęcie przedstawia przeniesienie trumny ze zwłokami francuskiego ministra spraw wewnętrznych Salengro na dworcu w Lille.

Anglia nie zgadza się na blokadę Barcelony.

Londyn, 23. 11. (PAT). Mimo niedzieli, członkowie rządu brytyjskiego odbyli wczoraj narady, które oceniane są w kołach politycznych jako bardzo ważne.

Narady dotyczyły sytuacji w Hiszpanii, a w szczególności kwestii uznania obu stron, będących w walce, za strony wojujące. Jak się dowiaduje korespondent PAT., zdecydowano **nie uznawać w dalszym ciągu obu walczących stron za strony wojujące w sensie prawa międzynarodowego,** postanowiono natomiast wzmocnić ochronę statków brytyjskich w pobliżu wybrzeży hiszpańskich. Min. Eden w poniedziałek w izbie gmin złoży w tej sprawie oświadczenie. Równocześnie rząd brytyjski zawiadomi zarówno rząd madrycki jak i rząd gen. Franco, że **nie zgadza się na na blokadę Barcelony** i nie przyznaje rządowi gen. Franco **praw międzynarodowych strony wojującej.**

Atak tajemniczych łodzi podwodnych.

Madryt, 23. 11. (PAT). Ministerstwo marynarki ogłasza następujący komunikat: **łodzie powodne, należące, jak należy przypuszczać do floty cudzoziemskiej, ponieważ powstańcy łodzi podwodnych nie posiadają, zaatakowały statki rządowe u wejścia do portu Kartageny.**

Jedna z torped uszkodziła poważnie krążownik rządowy **„Cerwantes".** Inne torpedy przeszły obok torpedowca „Menden Munes" **nie trafiając go.**

Anglicy nie potwierdzają.

Londyn, 23. 11. (PAT). W admiralicji brytyjskiej oświadczono dziennikarzom, że **dotychczas nie otrzymano żadnej wiadomości o starciu, jakie rzekomo miało miejsce u wejścia do portu Kartageny** pomiędzy statkami rządowymi a cudzoziemskimi łodziami podwodnymi, działającymi na rzecz powstańców.

Ofensywa Basków.

Hendaye, 23. 11. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, **wojska baskijskie, stojące po stronie rządu madryckiego, rozpoczęły ofensywę przeciwko powstańcom.** Zajęły one miejscowość Villa Franca, położoną pomiędzy Vergara a Tolosa.

Na procesie nowosybirskim

Świadkowie zeznają prawdziwe cuda.

Moskwa, 23. 11. (PAT) Na piątkowym posiedzeniu kolegium wojennego w Nowosybirsku wyszły na jaw pewne sensacyjne szczegóły w sprawie t. zw. „sabotażystów trockistowskich" w kopalni Kemrowo w zagłębiu kuźnickim.

Świadek Szestow, oskarżony w innej sprawie, oświadczył, że **będąc w Berlinie otrzymał od Piatakowa dyrektywy w sprawie zorganizowania sabotażu i zamachów trerrorystycznych w zagłębiu kuźnickim.** Piatakow polecił mu przede wszystkim organizować zamachy przeciwko członkom Politbiura podczas ich podróży na Syberię, przeciwko członkom rządu oraz przeciwko sekretarzowi partii w Syberii zachodniej Ejchemu.

Plan zamachu na Mołotowa wypracowany był w jesieni 1934 r. Trockista Czerepuchin miał wykonać **zamach na Mołotowa** w kopalni lub spowodować wypadek samochodowy. Dla tego celu wybrano szofera terrorystę. Dzięki jednak temu, że szofer rozwinął małą szybkość, **samochód, którym jechał Mołotow, przewrócił się tylko.**

Świadek Drobnis, oskarżony w innej sprawie, zeznał, że przed wyjazdem z Moskwy do Syberii środkowej w końcu 1934 r. miał rozmowę z Piatakowem, który polecił mu wziąć w swe ręce **kierownictwo działalności trockistów w Syberii zachodniej** i działać wspólnie z Murałowem oraz innymi miejscowymi trockistami. Wiosną 1935 r. Drobnis widział się ponownie w Moskwie z Piatakowem, który zakomunikował mu, że w Berlinie odbyła się konferencja z udziałem jego, Smirnowa i Siedowa, syna Trockiego. Konferencja ta miała na celu **przygotowanie zamachów na Stalina oraz na kierowników partii i rządu,** jak również zorganizowanie aktów dywersyjnych. Wysiłki sabotażystów miały być skierowane głównie **przeciwko przemysłowi ciężkiemu,** przemysłowi węglowemu, metalurgicznemu i chemicznemu. Sabotażyści m. in. mieli zdezorganizować dowóz żywności do kombinatu przemysłowego w Kemerowie, wywołując eksplozje i katastrofy.

Wedle zeznań oskarżonych obywateli sowieckich, **inżynier Stickling stał na czele grupy kontrrewolucyjnej.** Sam Stickling przyznał się do stawianych mu zarzutów i opowiedział szczegółowo o tym, jak organizował sabotaże w kopalni, że w tym celu przybył do ZSRR i działał **razem z inżynierem niemieckim Arymontem,** który został wydalony z granic Związku w roku ubiegłym. W końcu swego zeznania Stickling wymienił nazwisko osoby oficjalnej, reprezentującej mocarstwo obce. Wobec tego oświadczenia przewodniczący Ulrich zakomunikował, że dalsze zeznania, dotyczące tej oficjalnej osoby, składane będą przez Sticklinga przy drzwiach zamkniętych.

* * *

Jak Sowiety tracą umiar w swych fantazjach świadczyć może fakt, że Piatakow, który miał organizować te zamachy, był twierdzą słynnej „piatiletki" i zaufanym bolszewikiem.

Wyrok w „procesie" nowosybirskim.

Moskwa, 23. 11. (PAT) Na niedzielnym posiedzeniu wieczorem kolegium wojennego najwyższego sądu ZSRR w Nowosybirsku zapadł wyrok, **skazujący wszystkich oskarżonych, w tym 1 obywatela niemieckiego inż. Sticklinga i 8 obywateli sowieckich na karę śmierci przez rozstrzelanie.**

Niemcy nie posiadają się z oburzenia.

Berlin, 23. 11. (PAT) Wiadomość, że w procesie nowosybirskim **wśród wszystkich 9-ciu skazanych na śmierć znalazł się również niemiecki inżynier górnictwa Stickling,** wywołała tu ogromne oburzenie.

Niemieckie koła polityczne mówią o **„potwornej samowoli sądu bolszewickiego".** W wyroku nowosybirskim widzą oni dowód, że dotychczasowe stanowcze demarches (wystąpienia) rządu Rzeszy nie znalazły w Sowietach posłuchu, co **skłania do najgorszych obaw o losy innych obywateli niemieckich,** wciągniętych przez Moskwę do mającego się odbyć jeszcze **wielkiego procesu pokazowego.**

Z napięciem oczekują tu wyniku dzisiejszego protestu posła niemieckiego hr. Schulenburga w Moskwie. Liczyć się należy **z bardzo ostrą reakcją rządu Rzeszy w razie odrzucenia prośby inż. Sticklinga o ułaskawienie.**

„Nie można bezkarnie zabijać Polaków"

— mówią obrońcy na procesie przytyckim.

Lublin, 23 listopada.

Drugi i trzeci dzień procesu apelacyjnego o zajścia w Przytyku poświęcone były w całości przemówieniom obrony.

Adw. Zdzitowiecki z Radomia, udowodnił, że sprawcami zajść w Przytyku byli żydzi. Żydzi chcieli rzucić chłopów na policję i wywołać taką samą masakrę, jag w Odrzywole. Na szczęście policja zachowała zimną krew i umiała po tym wskazać kto strzelał i kto zajścia spowodował. **Żydzi są obecnie przerażeni wrażeniem, jakie w Polsce wywołały zajścia w Przytyku i radziby to wrażenie zatrzeć i umniejszyć,** ale sąd okręgowy w Radomiu nie zdjął z żydów piętna sprawców zajść i prowokatorów. Ci, którzy prowokują muszą być ciężej karani od tych, którzy działają pod wpływem prowokacji i reagują na prowokację.

Nikt nas nie nauczy — kończy adw. Zdzitowiecki — **że można w Polsce bezkarnie zabijać Polaków.** Gdyby nas tego ktoś nauczył, byłaby to „czarna godzina" Polski. Wierzę, że ani taki dzień, ani taka godzina nie nadejdą.

Po przemówieniu adw. Zdzitowieckiego rozpoczęła się **kolejka obrońców oskarżonych żydów.** Obrońcy ci wysunęli dziwną tezę, że żydów, gdy przed wiekami przybyli do Polski,

zmuszono do zajęcia się handlem,

ponieważ poprzednio żydzi handlem nie zajmowali się.

Usiwałali też udowodnić, że przejęcie przez Polaków handlu straganiarskiego i drobnego w niczym nie zmieni sytuacji na wsi.

Wojewnicze przemówienie wygłosił **adw. Landau ze Lwowa,** który swego czasu bronił słynnego **Steigera** (zamachowca na życie Piłsudskiego). Adwokat Landau w bardzo ostry sposób zaatakował ideę polskiej niezawisłości gospodarczej. Przedmiotem gwałtownej krytyki stał się również wyrok sądu okręgowego w Radomiu. Wyrok ten, zdaniem obrońcy — był „niesprawiedliwy" i zastosował dwie miary — bezwzględną dla oskarżonych żydów, pobłażliwą dla oskarżonych Polaków. Tak samo dano wiarę świadkom Polakom, a **żydów-świadków zdyskwalifikowano, jako kłamców.**

Obrońca twierdzi, że skazany na 5 lat więzienia osk. Frydman strzelał ze straszaka i prosi o uniewinnienie go.

Wśród Polaków obecnych na sali sądu apelacyjnego przemówienie adw. Landau wywołało oburzenie.

Adw. Berenson stara się udowodnić, że Luzer Kierszencwajg strzelał w stanie obrony koniecznej, do której ma prawo każdy w Polsce, bez względu na narodowość i wyznanie.

Walkę ekonomiczną z żydami nazywa adwokat „pomniejszeniem godności państwa", a walczących o niepodległość ekonomiczną Polski — nazywa **„ludożercami".**

Swą gwałtowną mowę kończy adw. Berenson prośbą o taki wyrok, by nie był on materiałem dla broszur agitacyjnych.

Wyrok w tym tygodniu.

Proces prawdopodobnie przeciągnie się, ponieważ prokurator przez cały czas przemówień obrońców czyni skrzętne notatki, co wskazuje, że nosi się z zamiarem repliki. W tym wypadku zabiorą również głos powodowie cywilni oraz przedstawiciele obrony obu stron.

Prawdopodobnie sąd ogłosi wyrok już jutro, we wtorek — skracając rozprawę.

Publicystyka p. Zegadłowicza

Już w piątkowym naszym numerze omawialiśmy „na marginesie“ sprawę ostatniego popisu p. Zegadłowicza. Sprawa ta jest zbyt doniosła, by nie omawiać jej możliwie najczęściej, jest zbyt drażliwa i zbyt niebezpieczna, to też posłuchajmy, co na ten temat mówi Katolicka Agencja Prasowa, oficjalny organ naszego Episkopatu.

W socjalistycznym „Dzienniku Popularnym“ (nr. 36 z 17 bm.) pojawił się artykuł p. Emila Zegadłowicza pt. „Za darmo“! Pan Zegadłowicz od czasu porzucenia katolicyzmu i **przejścia na wiarę komunistyczną** nie umie pisać spokojnie i poważnie. Artykuły jego, umieszczane w „Wiadomościach Literackich“ i gdzie indziej grzmią groźbami i dyszą nienawiścią i żądzą zemsty. Ale mają jeszcze inną właściwość — oto czytelnik ich dowiaduje się, jaki to z p. Zegadłowicza jest nieustraszony obrońca uciśnionej myśli ludzkiej i jaki anioł buntu. Nic, tylko chodzące wcielenie ducha — wiecznego rewolucjonisty. To zapewne nieuświadomione samouwielbienie jak również niezwykła gorliwość rewolucyjna sprawiają, że

wystąpienia publicystyczne autora „Zmor“ zamiast budzić lęk, wywołują śmiech pobłażania.

Wszystkie te cechy wykazuje i wspomniany artykuł „Za darmo“! Jest tam i

pogarda dla krzyża,

jako „symbolu mrocznego średniowiecza“ — nie mówiąc już o mieczu — i, podobno złośliwe, a w gruncie rzeczy niepoważne nazywanie ks. kardynała gnieźnieńsko-poznańskiego „p. Hlondem Prymasem“, i

niechęć do wojska, nie obejmująca naturalnie armii sowieckiej

i zachłystywanie się **uwielbieniem dla pisarzy komunistycznych** i pasowanie samego siebie na obrońcę sprawiedliwości i niezrównanego myśliciela, strażnika „siły fatalnej“ — rewolucyjnej myśli.

Tak, buńczuczność i **megalomania Zegadłowicza są humorystyczne,** tym więcej, że zajadłością ataków i groźbami prowokuje on wprost opinię do surowej oceny tego rodzaju wybryków i myśli, że ludzie tego nie dostrzegając, nie widzą, jak z chorobliwym zadowoleniem chwali się po tym, że go oczerniają, szkalują i dręczą. I po tym ostatnim artykule zbierze skrzętnie wszystkie głosy prasy i pokaże naocznie swym wielbicielom, jak kołtuństwo i wstecznictwo pastwi się nad nim, apostołem postępu i wolności w sowieckim wydaniu.

Ale zjawisko społeczne, które się zwie Zegadłowicz — apostata-rewolucjonista, **obok strony groteskowej ma także stronę poważną i niebezpieczną.** Chodzi o to, że tego pisarza używa się dziś w pewnych kołach za sztandar w walce z religią i ładem społecznym, opartym na niekomunistycznych zasadach. Dyskontuje się jego rozgłos, zdobyty odstępstwem religijnym i „Zmorami“, w rozgrywkach politycznych. Autor „Nocy Świętego Jana Ewangelisty“ i innych misteriów coraz mniej jest poetą a **coraz bardziej staje się społecznikiem.** Ale ostatnio jego bojowe wystąpienia społeczne **nabrały charakteru wyraźnie partyjno-politycznego.** Głośna mowa na zjeździe pisarzy rewolucyjnych we Lwowie i artykuły publistyczne nie pozostawiają co do tego wątpliwości. Jesteśmy świadkami nie tylko ciekawej ewolucji duchowej pisarza, ale i znamiennego faktu, jak

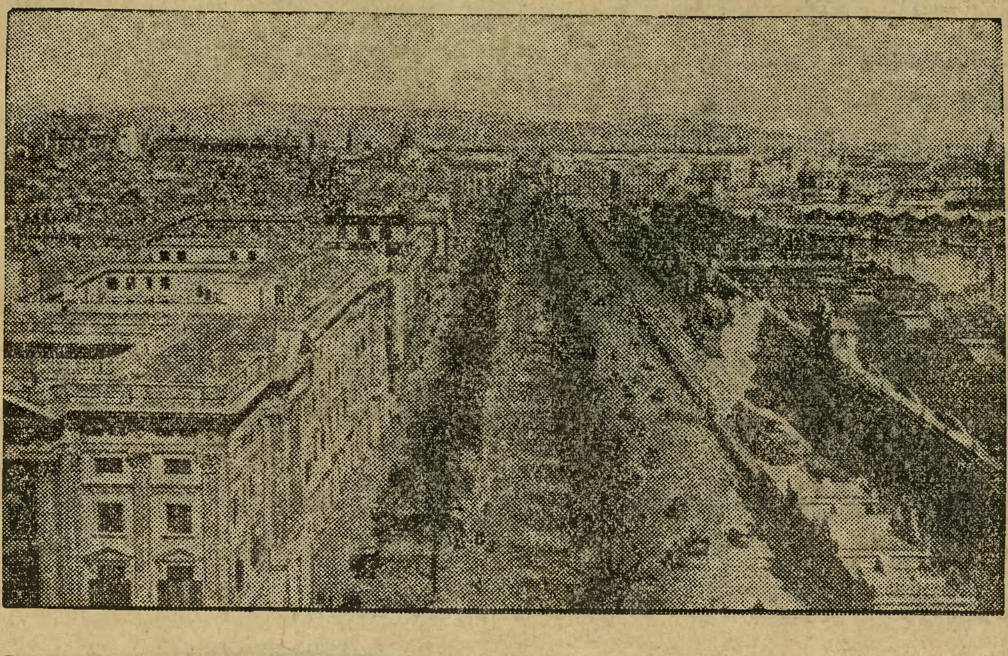
polityka eksploatuje literaturę

i czyni sobie z pisarza narzędzie walki z przeciwnikami. Ostatni artykuł w dzienniku pp. Maurycego Jerzego Muszkatenblita i Natansona (żydki z Nalewek) jest tego wymownym dowodem.

Polski Czerwony Krzyż dla Hiszpanii

W tych dniach Polski Czerwony Krzyż wysłał do miejscowości na granicy francusko-hiszpańskiej Cerbere i Hendaye, w których znajdują się delegaci międzynarodowego komitetu z Genewy, transport środków sanitarnych, zawierający 2000 sztuk opatrunków, 2000 chustek trójkątnych oraz 20 kg jodu w kryształach.

Ulica portowa w Barcelonie.



Barcelona, stolica Katalonii, licząca 600 tysięcy mieszkańców, ma silnie rozwinięty przemysł. Od portu do miasta prowadzi 5-kilometrowa aleja, na której odbywały się przed ostrzeliwaniem portu defilady wojsk czerwonych.

Zniesienie umiędzynarodowienia rzek niemieckich.

Ostatnim gwoździem do trumny Traktatu Wersalskiego, jaki Niemcy mogli wbić mocą swej jednostronnej decyzji, było **zniesienie umiędzynarodowienia rzek niemieckich: Renu, Dunaju, Łaby, Odry i Kanału Kilońskiego.**

Według zamierzeń twórców Traktatu miał to być początek umiedzynarodowienia wszystkich spławnych rzek w Europie w celu ogólnego rozwoju wymiany handlowej. Skończyło się jednak **tylko na Niemcach.** Umiędzynarodowiony ponadto **Niemen został zamknięty przez Litwę** kolczastymi drutami od samego początku istnienia kowieńskiej republiki. W ten sposób na odcinku najbardziej nas interesującym Traktat Wersalski nie tylko nic nie zdziałał, ale przyczynił się jeszcze **do wygłodzenia i wyniszczenia Wileńszczyzny.**

Polska miała jeszcze jeden powód do nieentuzjazmowania się umiędzynarowieniem rzek. Czynione były próby **rozciągnięcia tej zasady na Wisłę i jej dorzecza,** a Niemcy swego czasu chcieli umiędzynaradawiać **Noteć i Wartę.** Skończyło się to szczęśliwie **na próbach.**

Obecna decyzja niemiecka nie jest dla Polski interesująca. Najbardziej godzi ona w interesa Szwajcarji (Ren) i Czechosłowacji, która tylko drogą rzeczną może dotrzeć do swych wolnocłowych wybrzeży, przyznanych jej w portach hamburskim i szczecińskim.

Niemcy, aby usunąć z drogi protesty, oparte na koniecznościach życiowych, zawiadomili już **tak Szwajcarów, jak i Czechów, że w niczym ich praw nie naruszą.** Jak to będzie w praktyce nie wiadomo. Trudno jednak się spodziewać, aby Niemcy skierowali **celowo handel czeski przez... Gdynię!** Pod tym kątem najlepiej widać, jak małe mogą być rezultaty praktyczne.

Dla nas najbardziej interesujące jest zagadnienie Kanału Kilońskiego. Jego zamknięcie kieruje nasze statki w stronę niebezpiecznych dla żeglugi cieśnin duńskich i zmusza do poważnego nakładania drogi. Ale trzeba pamiętać, że w 1920 roku atrament na Traktacie Wersalskim jeszcze nie był wysechł, a Niemcy **już nie przepuszczali statków z amunicją dla Polski.** Tak więc i na tym odcinku nic się nie zmieniło w praktyce.

Zniesienie umiędzynarodowienia ma przede wszystkim znaczenie polityczne. Teraz Niemcy są już wolne i mają przed sobą tylko dwie sprawy: **odebranie kolonii i obalenie granic.** Prawdopodobnie obie te kwestie będę musiały być połączone w jedną wojnę rewanżową.

(es)

———::———

Regent Horthy w Rzymie.

Rzym. (PAT) Regent Horthy, który przybędzie do Rzymu dnia 24 bm. o godz. 15,30 **powitany będzie na dworcu przez króla Wiktora Emanuela III, królową Helenę, Mussoliniego** oraz najwyższych dostojników państwowych. Regent wraz z małżonką i córką zamieszka w pałacu kwirynalskim.

ALINA PRUS-KRZEMIŃSKA

Miron Turkull

NA MARGINESIE PAMIĘTNIKA

2)

(Ciąg dalszy).

— Ach!... rusałko!

— Nie używam przenośni.

— Ja również.

Złość mnie brała. Która godzina? — mówię — będzie pewno czas po męża na kolej?

— Nie przyjedzie. Wydał dyspozycje aż do wtorku.

Ach prawda... telefonował mi przecież — kłamałam jak z płatka.

Czułam, że uśmiecha się szyderczo — byłam wściekła. Jak daleko ze zwózką — pytam — czy skończą do wieczora?

— Skończą. Muszą skończyć choćby dla tego, że... nie chcę przegrać tych przyobiecanych poziomek na kolację. Sługa!

Gdy zamykałam uliczkę, widziałam, że leciał przez pola\jakby go furie gnały. Biedna Laszka!

Wieczorny raport pokojowej: Pan Turkułł nie jadł kolacji.

Jakto? — mówię — poziomek też nie?

— Nie. Ani śmietany, ani nic. Może jest chory, albo zły, że jaśnie pani do stołu nie przyszła.

Była przecież panna Maryla — tłumaczę.

— Może chory. Tak ciągiem wodę pije...

— Niepodobno... Przecież co dopiero oberka wygrywał. Zanieś mu gazety i powiedz dobranoc ode mnie.

Niedziela — poniedziałek — (szuka pani Digna) nic o Litwinie... A — jest:

„Gdy wieczorem jechałam po męża na stację, w grabowym szpalerze siedział na ławce Turkułł. Prawie tuż przed końmi, z kolan jego zerwała się dziewczyna jakaś i przepadła w krzakach. Zdaje mi się, że to Frula z mleczarni.

Niedziela — 24 lipiec.

„Moja“ niedziela. Wyspana, wyświeżona, rosą umyta, ustrojona w błękit i słoneczne złoto — melodią dzwonów, szczebiotem ptasząt, radością wszystkiego co żyje mówiąca mi dzień dobry — w południe uroczysta — żarliwie, gorąco rozmodlona — wieczorem cicha, słodka i senna — kochanka roboczego dnia.

Turkułł był z nami w kościele. Rozglądał się po nawie, po chórze, lecz wytrwał do końca nabożeństwa.

Przy obiedzie ułożyliśmy przejażdżkę do foreli, w dość oddalonym od Brzozówca lesie, ale gdy Nawrocik zajechał, naszego Litwina nie można było znaleźć. Dzieci z boną poszły na nieszpory, Marylkę głowa bolała, pojechaliśmy we dwoje z Karolem.

W lesie rozmodliła się już wieczorna cisza — wonie biły jak z kadzielnicy. Pachniała macierzanka, dzikie róże, siano, tu i ówdzie schnące na polankach, to znowu łubin w ogrodach dla zwierzyny.

Niespodzianka. Turkułł w własnej osobie stał oparty o poręcz i patrzał jak zahipnotyzowany w wodę upustu.

Karol zaczął wołać zdaleka, że ryb kokietować nie warto, Turkułł odpalił jakimś dowcipem — śmiech powstał — obiegł polankę, uderzył o pnie sosen, odbił się echem gdzieś w głębinie boru i popsuł mi cały nastrój wieczornej, leśnej zadumy.

Gdyb stanęliśmy, Litwin podszedł ku mnie z bukietem róż polnych, które w lecie kwitły jeszcze w najlepsze.

— Niech mi pani wierzy, że z trudem zdobyte. Nigdy nie myślałem, że pod tym drobniutkim, delikatnym listowiem, tyle się kolców ukrywa. Aż klątem. Zwłaszcza, że com dotknął gałązkę którą, to kwiat opadał zaraz, niby jakimś tchem przekornym zdmuchnięty. Wziąłem się wreszcie na sposób — ścinałem pączki. Proszę.

Podziękowałam i mówię: Po cóż pan się tak na głogi uwziął, panie Mironie? Jest przecież w ogrodzie taka moc róż...

Nie lubię poprawności kwiatów polnych — odpowiedział. Zresztą jedne i drugie kłują, jedne i drugie osypią się wnet i na marne idą.

Nie zna pan widocznie fizjologii róż — zaprzeczyłam — polnych zwłaszcza. Gdy kwiat opadnie, zostaje przecież owoc, który aż w późną jesień zdobi krzew bezlitosny. Purpurowe jagody takie na ośnieżonych gałęziach, to cała śpiżarnia skrzydlatych śpiewaków naszych, więc proszę — mówiłam — niech mi pan więcej polnych róż nie łamie.

Zapomniałaś o najważniejszym, Inko — żartował Karol — o nalewce i o zupie z głogu. Ta ostatnia, dobrze rumem doprawiona, jest jedną z najrozsądniejszych postnych zup na naszym stole.

Wieczorem, przy kolacji:

— Czy państwo będziecie na sobotnim raucie w Bazarze?

Proszącymi oczyma zawisłam na twarzy Karola.

— Nie zawracaj pan głowy rautami — teraz, w żniwa. Jeżeli pan koniecznie przewietrzyć się chce, radzę „Stary Poznań“ — odpowiedział mąż mój.

— Stary Poznań? — wtrąciłam — Chwaliszewo, Ostrówek, Wyspa Tumska — cóż tam dzieje się takiego?

— Ho — ho! Tam dzieją się różne ciekawe rzeczy, moja droga. Tam można się zabawić lepiej niż na raucie.

(Nie wiedziałam, że istnieje w dalszym ciągu bar nocny — dawniejszy „Alt Posen“.)

Turkułł parsknął śmiechem na tę odpowiedź Karola, i obaj śmiali się długo.

Stropiona podejrzaną wesołością i mało poprawnym zachowaniem się Litwina, powiedziałam z daleka „dobranoc“ i wyszłam.

Nakreślając czerwonym ołówkiem ustępy odnoszące się do pobytu Litwina w Brzozówcu, pani Digna przewraca karty pamiętnika. Przez 5 dni nic o praktykancie, aż znowu:

Sobota, 30 lipca. Turkułł, rannym pociągiem wyjechał do Poznania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

Repertuar kin:

BAJKA. Niezrównana śmieszka ekranu Anny Ondra w komedii p. t. **„Rozwód z przeszkodami"**.

BODEGA. Najnowszy polski film **„Halka"** W roli gł. Ladis Kiepura i Werita Szymańska.

CZARODZIEJKA: Polski film p. t. **„Wierna Rzeka"**. W rolach głównych: Baśka Orwid, Junosza-Stępowski, Węgrzyn i Brodniewicz.

LIDO: Najwspanialszy sopran świata Lili Pons w przepięknym filmie miłosnym p. t. **„Kobieta ma zawsze rację"** i bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Loretta Young i Robert Taylor w filmie miłosnym p. t. **„Owoc grzechu"** (Jej pierwsza miłość) i bogaty nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-46.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Śląska 11 udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

Kierownictwo „Wieczorów Czwartkowych" w Gdyni po przerwie letniej, wznawia swoją działalność począwszy od dnia 26 bm. Wieczory odbywać się będą w salonach Polskiej Riviery w godzinach od 20-tej. Udział w wieczorze wezmą: Cywiński Zygmunt — poezje, Klimowicz Michał — proza, Lityńska Anna — wiersze własne i tłumaczenia, Mioduszewski Stanisław — poezje, Nowacki Tadeusz — fragment o Gdyni z powieści „Na papierowych szynach" i Przewłocki-Watra Józef — fragmenty z powieści o Gdyni p. t. „Ludzie nad morzem".

W Gdyni powstał miejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży. Szczególny nacisk komitet położy na dożywianie dzieci, zaopatrywanie ich w odzież, zwalczanie żebractwa wśród dzieci i młodzieży. Stworzono siedem sekcyj. W skład wydziału wykonawczego weszli: prezes: **Mistal Mieczysław**, I wiceprezes: dr Józef Stankiewicz, II wiceprezes Maria Janicka, sekretarz Maksymiljan Kruszyński, skarbnik dyr. Łucjan Borysławski.

Grono profesorskie Tow. Szkoły Średniej w Gdyni ofiarowało na Fundusz Obrony Narodowej ½% poborów brutto na rok szkolny 1936/37. Kwota zebrana na ten cel za miesiące wrzesień, październik i listopad wynosi 103 zł 65 gr. Uczniowie złożyli na ręce Komisarza Rządu 232,40 zł na budowę koszar wojskowych w Gdyni.

Poświęcenie stacji opieki nad Matką i Dzieckiem. W Oksywiu odbyła się sympatyczna uroczystość poświęcenia stacji opieki nad Matką i Dzieckiem w domku Rodziny Wojskowej, przy ul. Szpitalnej. W schludnym i miłym domku stacji, wyposażonym w doskonałe urządzenia higieniczno-sanitarne, gabinet ordynacyjny dla lekarza, oraz kuchnie i łazienki, gdzie lśni się wszystko od czystości, a kwiaty dają złudzenie oranżerii.

Samobójstwo chorążego marynarki. Rzucił się pod pociąg i został przejechany na śmierć na miejscu chorąży marynarki wojennej Józef Pulut, zastępca dyrygenta orkiestry marynarki wojennej.

Pierwsze ofiary na pomoc zimową. Miejscowy komitet pomocy zimowej bezrobotnym przystąpił do wysyłki pisemnych wezwań do składania ofiar na akcję pomocy zimowej. Wezwań tych zostanie rozesłanych około 8 tysięcy. Jako pierwsi opodatkowali się już w myśl wskazań i według norm ustalonych przez komitet **zespół pracowników Urzędu Celnego** oraz firm: **Lloyd Bałtycki, Schenker i Ska i Heinrich Bäcker.**

Krysa — bez nosa.

W zakładzie fryzjerskim Jana Olpińskiego w Grabówku pod Gdynią wydarzył się niezwykły wypadek.

Do zakładu przybył niejaki Alfons Krysa, lat 29, który zażądał, by go ogolono. Krysa był w stanie nietrzeźwym. W chwili, gdy fryzjer zaczął go golić, do zakładu wszedł drugi klient, kolega Krysy. Na widok znajomego, Krysa zerwał się z krzesła i to tak niefortunnie, że **zawadził nosem o ostrze brzytwy, wskutek czego nos odpadł na podłogę.** Krysę przewieziono do szpitala.

Kaszubi czuwają!

Akcja Polskiego Związku Zachodniego na Kaszubach rozwija się. Jest to zrozumiałe, bo dążenia i cele P. Z. Z. pokrywają się całkowicie z pracą narodową ludu kaszubskiego, który przez długie wieki zachował przywiązanie do Macierzy i wytrwał na swej ziemi w wierze i obyczaju ojców, mimo że najbardziej może był narażony na wynarodowienie.

W Kartuzach odbyło się walne zebranie P. Z. Z. przy licznym udziale delegatów kół i gości. Przewodniczył **p. burmistrz Lewiński.** Niezwykle ciekawy odczyt p. t. **„Związki Kaszub z Polską"** wygłosił **mgr Andrzej Bukowski z Torunia, rodowity Kaszuba,** który m. in. zwrócił uwagę na fakt, że Kaszubi są bardzo głęboko przywiązani do polskości, że polski język literacki, który na Kaszuby przyszedł wraz z religią katolicką, jest uroczystym, odświętnym niejako językiem tej ziemi. W dalszych wywodach prelegent podkreślił **ścisły związek katolicyzmu z polskością ludu kaszubskiego** i podniósł zasługi narodowe duchowieństwa na Kaszubach.

O Polskim Związku Zachodnim mówił następnie **mgr Marjan Wojnowski z Torunia,** po czym rozwinęła się żywa dyskusja. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, m. in. w sprawie **wydalenia optantów z Polski i parcelacji ziemi niemieckiej** na pograniczu W. M. Gdańska.

W skład nowego zarządu P. Z. Z. w Kartuzach weszli: dyr. Okonek (prezes), burmistrz Lewiński, pp. Adamski, Kąkol, Dzięcioł, red. Bieliński, inż. Mościcki i Kreft.

Bitwa między Szwedami i Finami.

Zdawaćby się mogło, że ludzie północy, to naród zimnej krwi i równowagi. W rzeczywistości jednak są oni nie mniej krewcy od braci z południa. Na statku szwedzkim „Vestalvik", stojącym w porcie gdyńskim, doszło do poważnej różnicy zdań, a następnie formalnej bitwy pomiędzy marynarzami Szwedami a marynarzami Finami. W rezultacie komendant statku musiał się zwrócić do pogotowia, aby udzieliło pomocy ofiarom bitwy. Pogotowie opatrzyło i udzieliło pomocy trzem marynarzom, którzy doznali ciężkich okaleczeń i ran ciętych głowy, rąk i ramion.

Z GDAŃSKA.

Opuścił Gdańsk dotychczasowy generalny konsul Rzeszy Niemieckiej, von Radowitz, który — jak wiadomo — mianowany został posłem niemieckim w Luksemburgu. Konsula Radowitza żegnali przedstawiciele senatu gdańskiego, Komisarjatu Generalnego R. P., miejscowego korpusu konsularnego oraz partii narodowo-socjalistycznej. Konsul Radowitz przebywał na placówce gdańskiej 3 lata. Prasa hitlerowska, która

z okazji wyjazdu p. Radowitza zamieściła obszerne sprawozdania — jako rzecz niezwykle charakterystyczna — pominęła fakt pożegnania go również przez przedstawiciela władz polskich w Gdańsku. Drobny to wprawdzie szczegół, z którego nie ma powodu się smucić, ale bądź co bądź wymowny. (x)

„Danziger Neueste Nachrichten" opublikowało artykuł p. t. „Danziger Fragen in Warschau", w którym donosi o rozmowie ministra Becka z ambasadorem niemieckim w Warszawie v. Moltkem, dając wyraz przypuszczenia, jakoby w czasie niej miały być także poruszone sprawy gdańskie. Z tonu prasy gdańskiej, która już od dłuższego czasu gdańskie problemy polityczne stara się przedstawiać jako zagadnienie polsko-niemieckie — wynika i obecnie, jakoby Polska w sprawach Wolnego Miasta miała się porozumiewać z rządem Rzeszy Niemieckiej, co jest oczywiście niedorzecznością. Należy tu z całą stanowczością stwierdzić, że zagadnienie polsko-gdańskie jest dla nas zagadnieniem czysto wewnętrznym i w żadnym wypadku nie może być poruszane z rządem jakiegokolwiek innego państwa. (x)

Drobne wiadomości.

— **Książę Alfonso de Bourbon markiz de Squilache,** kuzyn króla Alfonsa XIII, został stracony w więzieniu madryckim, gdzie znajdował się jako zakładnik.

— **Czechosłowackie szkoły wprowadzają naukę gry w szachy.** W szkołach miejskich w Morawskiej Ostrawie wprowadzono naukę gry w szachy. Miejscowy klub szachistów, który spowodował tę naukę, twierdzi, że nauczenie się tej gry przyczyni się do zwiększenia logicznego myślenia oraz szybkiej orientacji.

— **Spadek bezrobocia w Belgii.** W styczniu 1935 liczba bezrobotnych w Belgii wynosiła 291.200 osób, w październiku natomiast br. wynosiła już tylko 124.302 osób.

— **Aresztowania w Niemczech za zbiórkę na rzecz „czerwonej pomocy".** W Berlinie dokonano szeregu aresztowań wśród robotników, zbierających składki na rzecz „czerwonej pomocy dla Hiszpanii". Największą ilość aresztowań dokonano w dużych zakładach Siemensa.

— **Masowe kary za pobieranie wysokich cen w Niemczech.** Z powodu pobierania wyższych cen oraz niedozwolonej sprzedaży ukarano ostatnio 3.623 rzeźników i właścicieli sklepów spożywczych.

— **Policja hamburska zakazała uprawiania wróżbiarstwa kartami** czy też innymi sposobami. Nie jest zakazana grafologia, nauka astrologii oraz prelekcje na temat jasnowidztwa.

— **Miljoner czeski Greiner otruł się, z biedy.** Greiner umieścił 3 miliony koron w pożyczce wojennej i niedawno temu próbował otrzymać wsparcie, na podstawie obligacji tej pożyczki. Prośba jego została odrzucona.

— **W Kalifornii żyje 175 tysięcy Polaków,** w najbardziej na północ wysuniętym stanie Washington (sąsiadującym z Alaską) 22.000, w stanie Oregon 12.000.

„Dołoj gramotnyj..."

Gdynia. Nie ma chyba w Polsce uczciwego człowieka, któryby miał odwagę twierdzić, że mamy dostateczną ilość szkół, że stan naszej oświaty jest choćby zadowalniający. **Milion analfabetów** i brak kilkudziesięciu tysięcy sal szkolnych, przy równoczesnym **bezrobociu 17.000 nauczycieli** — jest najwymowniejszym, choć bardzo smutnym świadectwem tej prawdy.

Państwo nie ma pieniędzy na budowę szkół, ani na utrzymanie nauczycieli. Zdawać by się za tym powinno, że wszelka zdrowa **inicjatywa prywatna**, wyręczająca państwo w jego zadaniach powinnaby się cieszyć jak najżyczliwszym poparciem władz państwowych.

Niestety, rzeczywistość poucza nas o zgoła przeciwnym nastawieniu sfer rządowych do prywatnej inicjatywy i to na terenie przez władze szkolne zaniedbanym, mianowicie na terenie **szkolnictwa średniego w Gdyni.** Zdawałoby się wprost niewiarogodnym, że w mieście blisko stutysięcznym, dotychczas

nie ma ani jednego gimnazjum, czy też innego rodzaju szkoły średniej utrzymywanej przez państwo,

jeżeli się pominie Szkołę Morską, która jest raczej wyższą szkołą zawodową.

Istnieją wprawdzie trzy gimnazja, — jedno męskie, jedno żeńskie i jedno koedukacyjne, lecz **są to zakłady prywatne.** Najstarszym z nich jest gimnazjum koedukacyjne **dra Zegarskiego w Orłowie,** posiadające własny, według wszelkich najnowocześniejszych wymogów zbudowany i urządzony gmach z internatem i cieszący się w społeczeństwie jak najlepszą opinją i popularnością.

Gimnazjum żeńskie od kilku lat prowadzą wzorowo również we własnym budynku, jednakże pierwotnie nie budowanym dla celów szkolnych, **S. S. Urszulanki.**

Wreszcie **gimnazjum męskie na Grabówku,** pomieszczone kątem w gmachu zlikwidowanego Instytutu Handlu Morskiego i Techniki Portowej, które zorganizowane zostało przed kilku laty z inicjatywy społecznej przez **Tow. Szkół Średnich,** a utrzymywane jest przeważnie z hojnej subwencji miasta w kwocie 48.000 zł i dotacji Skarbu Państwa w formie opłaty personelu nauczycielskiego.

W dwóch pierwszych gimnazjach, wobec notorycznego braku szkół powszechnych w Gdyni, urządzono też tzw. **przedszkola gimnazjalne** z programem szkół powszechnych. Wszystkie te zakłady mają frekwencję przewyższającą ich możliwości pomieszczenia i już obecnie kwestja otwarcia dalszych szkół średnich, wzgl. rozbudowy obecnie istniejących, stała się aż nadto piekącą.

Niestety władze szkolne zamiast przystąpić do rozwiązania tego zagadnienia, zamiast tworzenia nowego gimnazjum państwowego, wzgl. upaństwowienia jednego z istniejących szkół średnich,

odbiera prawo publiczności najstarszemu, — bo od dziesięciu lat istniejącemu gimnazjum dr. Zegarskiego w Orłowie,

rujnując jednym pociągnięciem pióra, cały 10-cio letni dorobek człowieka dla szkolnictwa polskiego wysoce zasłużonego, człowieka ideowego, pozbawia się w sposób bezwzględny dwieściekilkadziesiąt młodzieży, możliwości korzystania z nauki w najlepiej urządzonym zakładzie, —

a stało się to, — o dziwo! — właśnie w tym momencie, kiedy sfery rodzicielskie i młodzież tego gimnazjum przygotowywali się do urządzenia uroczystego obchodu dziesięciolecia istnienia tego zakładu, kiedy miano uczcić w sposób godny 10-cio letnią, pełnych zmagań i poświęcenia, pracę kierownika i właściciela tego zakładu, dr. Zegarskiego.

Kto miał możność obserwować z bliska zakulisową grę pewnych megalomańskich jednostek, dążących konsekwentnie do zniszczenia tego zakładu i wyzucia dr. Zegarskiego z dorobku jego całego życia, jedynie dla dogodzenia swej próżności, tego nie zdziwił ten, przedostatni etap ich herostatowego zwycięstwa, po którym miałaby nastąpić ostateczna likwidacja zakładu.

Na szczęście dr Zegarski jest zbyt twardym i w zmaganiu się z przeciwnościami zahartowanym człowiekiem, aby nie zdołał wyjść obronną ręką z tej, brudnymi metodami prowadzonej przeciwko niemu walki. To też mamy niepłonną nadzieję, że adwersarze jego nie doczekają się spodziewanego ostatniego etapu tej walki.

Dla scharakteryzowania mentalności przeciwników dr. Zegarskiego musimy zaznaczyć, że już od 3 lat przy debatach budżetowych nad subwencjami dla szkolnictwa średniego, w odpowiedzi na wysuwane przez grupę radnych żądanie o podwyższenie subwencji dla traktowanych po macoszemu szkół średnich dr. Zegarskiego i S. S. Urszulanek, wysuwano jako kontrargument, że gmina nie może subwencjami swemi przyczyniać się do pomnożenia substancji majątkowej prywatnych właścicieli tych zakładów. Argument ten podtrzymywano nawet wówczas, kiedy specjalna, przez Radę Miejską wydelegowana komisja do obu tych zakładów naukowych, bezstronnie i niezbicie stwierdziła, że wydatki i świadczenia udzielane tytułem ulg w opłatach szkolnych i utrzymania w internacie ubogiej młodzieży szkolnej przez dr. Zegarskiego, wynosiły w ostatnim roku szkolnym 22.000 zł w czem 12.000 zł wynosiły same ulgi w opłatach szkolnych dla dzieci urzędników państwowych i komunalnych. Jako ekwiwalent za te ofiary ponoszone przez p. dr. Zegarskiego, przyznawano, traktując to jeszcze jako szczególną „łaskę"

aż 4000 zł rocznej subwencji, gminnej, pomijając w sposób apodyktyczny nawet opinię wyżej wspomnianej Komisji Radzieckiej, która proponowała subwencję w wysokości 12.000 zł, tj. przynajmniej tyle ile wynosiły udzielone przez dr. Zegarskiego ulgi w opłatach czesnego za dzieci urzędników.

Tak zatem wyglądało to pomnażanie prywatnej substancji majątkowej w rzeczywistości.

Dziwnym się wydaje, że w tym samym czasie groszem publicznym finansowano cały legion spekulantów budujących prywatne domy mieszkalne, którzy w sposób wprost rabunkowy bogacili się kosztem najuboższej nawet ludności, przez pobieranie najwyższych w Polsce czynszów mieszkaniowych! Czyż to nie było „pomnażanie prywatnej substancji majątkowej" przy pomocy funduszów publicznych. Dlaczegoż w tym wypadku nie okazano tej troskliwości o dobro społeczne i oględności w zużyciu grosza publicznego?!

Z tego jest chyba dostatecznie widocznym, że celem tej niechlubnej akcji, było sparaliżowanie wszelkiej możliwości utrzymania tego cieszącego się jak najlepszą opinią wśród społeczeństwa zakładu na takim poziomie, na jakim zaraz od początku postawił go p. dr Zegarski.

Obecnie zaś, z powodu rzekomych braków pomocy szkolnych, oraz nie higienicznych warunków (oby tylko wszystkie nasze szkoły średnie posiadały takie warunki higieniczne i takie wyposażenie w środki naukowe, jak je ma gimnazjum dr. Zegarskiego), odbiera się zakładowi temu **po 10-ciu latach chlubnej działalności,** i mimo dotkliwego braku w Gdyni szkół średnich, prawo publiczności.

Jest to już nie tylko krzywda wyrządzona zasłużonemu pionierowi szkolnictwa średniego, ale również akt gorszącej niesprawiedliwości, wobec młodzieży uczącej w tym zakładzie, akt, który wywołał wielkie rozgoryczenie i potępienie nie tylko w sferach zainteresowanych rodzin, lecz także przygniatającej większości gdyńskiego społeczeństwa, czego najlepszym wyrazem jest jednomyślne stanowisko miejscowej prasy.

Protest przeciwko uciskowi sumienia.

List pasterski biskupów Niemiec.

Berlin. (KAP) W dniu 15 listopada we wszystkich kościołach metropolii Kolonii i Paderbornu łącznie z biskupstwami Trewiru, Akwizgranu, Monastyru, Osnabrück, Fuldy i Hildesheimu odczytany został zbiorowy list pasterski biskupów tych diecezji w sprawie niesłychanego ucisku wolności sumienia w Niemczech.

„Z rozległych dzielnic naszych diecezji — mówią w tym liście arcybiskupi i biskupi wspomnianych prowincji kościelnych — płyną skargi na **niesłychanie ciężki ucisk wolności sumienia,** na który narażonych jest bardzo wielu katolików. W słowach przepełnionych bólem przedstawiają głęboko wierzący rodzice, jak — co prawda nie wszędzie, ale w niektórych okolicach — w szkołach i potężnych organizacjach, do których ich dzieci należą, nauczycielowie i przewodnicy wysilają się, by słowem i pismem wyszydzić przed dziećmi wiarę ich ojców i oderwać te dzieci od Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła, a przeto wewnętrznie także od rodziców. Ludzie dorośli rozlicznych zawodów skarżą się nam, że **nadużywa się ich zawodowej i gospodarczej zależności,** aby **zmuszać do pogwałcania chrześcijańskiego ich sumienia,** lekceważenia przykazań bożych i odstępowania od Chrystusa i Jego Kościoła. Fakty, na których skargi te są oparte, są tak liczne i tak powszechnie znane, że usprawiedliwienie tych skarg nie może ulegać wątpliwości".

Biskupi niemieccy wielekroć już przy pomocy memoriałów usiłowali na próżno zaradzić gwałceniu sumień, obecnie zaś nadeszła godzina, by jako **duszpasterze ludu katolickiego i jego interesów wyraziciele odwołali się do opinii publicznej.** Bez względu na to, jak wypadnie odpowiedź, biskupi z góry oświadczają, że nadal głosić będą prawdę i pouczać wiernych, że mają kierować się zasadami świętej Wiary.

Nowa szosa do Rosji

„Szlakiem Batorego".

W dniu 20 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie drogi bitej Postawy—Kobylnik—Wilno. Odcinek Wilno—Postawy (ogólnej długości 30 km) jest częścią historycznego szlaku króla Batorego, który prowadzi do granicznego miasta Rzeczypospolitej — Dziśny, a dalej za Dźwiną do Połocka. Droga ta biegnie **w pobliżu jezior naroczańskich.**

Budowę drogi rozpoczęto w r. 1928. Ostatni etap został ukończony w roku bieżącym. Droga ma charakter **nawskroś nowoczesny,** szerokość jej wynosi 9 m. Cała trasa wysadzana jest drzewkami.

Ogólny koszt budowy drogi wyniósł zł 3.101.019, koszt zaś jednego kilometra przeciętnie 26.750 zł.

Walka z nadużyciami w skarbowości.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.). Głośna **afera** b. naczelnika radomskiego urzędu skarbowego Krzysztoforskiego i tow., **która odsłoniła nieporządki w urzędach skarbowych, pociągnie za sobą liczne przesunięcia personalne i to nie tylko na terenie województwa kieleckiego.** Dokonane będą dalsze **przesunięcia na stanowiskach naczelników urzędów skarbowych na całym terenie Rzplitej.**

Jak się dowiadujemy, w Opatowie zawieszony został w urzędowaniu referendarz Denkowski, pod zarzutem nadużyć w urzędzie skarbowym. (Patrz uwagi „na marginesie" w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego". - Red.)

(r)

Nowy gubernator Rzymu.



Mussolini mianował gubernatorem Rzymu księcia Piotra Colonna, członka starej rodziny patrycjuszowskiej.

Złote gody Andrzeja i Marianny Grusów w Dziembowie.



Za czasów niewoli do najgorliwszych agitatorów sprawy polskiej w okolicy Piły należał Andrzej Grus, rolnik w Dziembowie. Pamięta o tym z wdzięcznością starsze i młodsze pokolenie, nie dziw więc, że przypadająca w listopadzie br. uroczystość 50-lecia przykładnego pożycia małżeńskiego Andrzeja i Marianny z Nowaków Grusów zamieniła się w obchód, wychodzący poza ramy święta rodzinnego. W kościele parafialnym w Morzewie ksiądz proboszcz Smoliński udzielił sędziwym małżonkom błogosławieństwa i wręczył im pismo z życzeniami Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda z Poznania, co wszystkich w świątyni zgromadzonych wiernych poruszyło do głębi.

Jubilaci wzorowo i bogobojnie wychowali sześcioro dzieci i doczekali się 14 wnucząt; najstarszy z synów był burmistrzem w Łobżenicy i ostatnio w Szubinie.

Życzymy przyjaciołom naszego pisma, aby w zdrowiu dożyli diamentowych i żelaznych godów!

Z kulturalnego Poznania.

Akademia Sienkiewiczowska. — Wieczór poezji Wojciecha Bąka. — 58 Czwartek Literacki. — III koncert symfoniczny.

20-tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza Poznań uczcił uroczystą **akademią, urządzoną w auli uniwersyteckiej staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych.**

Akademię rozpoczęto piękną „Elegią" — Moniuszki w wykonaniu orkiestry wojskowej pod batutą kapelm. mgra Chmielewicza. O twórczości Sienkiewicza i jego wpływie na rozwój polskiej myśli narodowej mówił prof. Tad. Grabowski. Chór „Arion" pod kierownictwem prof. Klichowskiego odśpiewał „Święty Ogień" Nowowiejskiego i „Racławice" — Wallek-Walewskiego, a artyści teatrów poznańskich Ludmiła Opatzna i pp. Bron. Dąbrowski i Stef. Sojecki wyrecytowali szereg wyjątków z dzieł Sienkiewicza. Akademię zakończyła orkiestra wojskowa „Marszem Pretorianów" Nowowiejskiego.

Staraniem Tow. Współpracy Kulturalnej odbył się w „Salonie 35" **wieczór poezji Wojciecha Bąka,** młodego i wielce obiecującego poznańskiego poety i dramaturga.

Słowo wstępne, charakteryzujące twórczość poetycką Bąka, wypowiedział dr Iroczyński, po czym artyści teatrów poznańskich wyrecytowali szereg utworów poety.

Na 58 „Czwartku Literackim" przemawiał **prof. Florian Sobieniewski** na temat: **„Teatr Bernarda Shaw'a".**

P. Sobieniewski, tłumacz i znawca dzieł B. Shaw'a stwierdził, że „Teatr Shaw'a" jest dalszym ogniskiem łańcucha teatralnego teatru Szekspira, Moliera, Ibsena. Prelegent scharakteryzował następnie całą twórczość teatralną Shaw'a, wskazując na jej strony dodatnie i ujemne.

III-ci koncert symfoniczny prowadził **Feliks Nowowiejski, gorliwy propagator współczesnej muzyki.** Nowowiejski zapoznał Poznań z samymi nowościami symfonicznymi. Usłyszeliśmy **Ravela** „Daphnis i Chloe", dzieło bardzo efektowne i rytmiczne, które kontrastowo odbijało się od ciemnego i jednostajnego kolorytem poematu **Rachmaninowa** „Wyspa umarłych".

Miłą niespodziankę sprawił dyrygent słuchaczom swoim nowym utworem pt. **„Śmierć Ellenai".** Z prac symfonicznych Nowowiejskiego zdaje się być najlepszym.

Wielka szkoda stała się, że ciekawe dzieło **Florenta Schmitta,** sławnego dziś muzyka francuskiego, „La Tragédie de Salomé" wykonano na samym końcu, gdy już słuchacze byli nasyceni muzyką i przemęczeni.

Jako solistka w III-cim koncercie symfonicznym wystąpiła **Magda Tagliafero, pianistka brazylijska,** Włoszka z pochodzenia. Jest to artystka wielkiej miary, która do swej gry umie przykuć słuchacza.

J. m.

Co Gdańszczanie dostaną na Gwiazdkę?

Gdańsk, 23. 11. (Tel. wł.). Hitlerowski „Gauleiter" Forster jest znowu w ostatnich dniach bardzo czynny w Gdańsku. Na zgromadzeniu publicznym, zwołanym przez partię hitlerowską, wyraził się: **„Na Gwiazdkę przygotowaliśmy dla obywateli Wolnego Miasta niespodziankę".**

Zagadkowa ta zapowiedź wywołała zrozumiałe poruszenie wśród ludności gdańskiej. W poinformowanych kołach wskazują, że Forster na posiedzeniu w kółku zamkniętym przywódców partii hitlerowskiej po prostu miał oświadczyć: **Na Boże Narodzenie złożymy Gdańsk u stóp „Führera".**

Gdańskie koła polityczne nie sądzą, aby niespodzianka świąteczna wyrazić się miała w jawnym proklamowaniu przyłączenia Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Przypuszczać raczej należy, że na święta Bożego Narodzenia projektowane jest **narzucenie W. Miastu nowego ustroju politycznego,** któryby zrealizował ostateczne „zgleichszaltowanie" Gdańska z Trzecią Rzeszą.

Narzucenie W. Miastu nowej konstytucji byłoby też **równoznaczne z odrzuceniem postanowień Traktatu Wersalskiego o kurateli Ligi nad Gdańskiem.**

Żydzi nawet siebie oszukują

Nadużycia w gminie wyznaniowej.

Warszawa. (Tel. wł.) W pobliskim Grodzisku Mazowieckim dokonały władze nagłej rewizji w gminie żydowskiej. Zabrano szereg dokumentów oraz dowodów kasowych.

W wyniku rewizji **zatrzymano kilku żydów, członków zarządu gminy, którzy dokonać mieli szeregu nadużyć pieniężnych na niekorzyść swoich współwyznawców.** (r)

Dr Jurek.

Osobliwy jubileusz

I.

W tych dniach obchodziliśmy 20-letnią rocznicę „Królestwa Polskiego". Będzie to nieścisłe, jeżeli powiemy: obchodziliśmy. Bo przedmiotem aktu erekcyjnego z dnia 5 listopada 1916 nie był ani zabór pruski, ani austriacki. Monarsza łaska Wilhelma II i Franciszka Józefa ograniczyła się do zaboru rosyjskiego, czyli według słów Zagłoby z Sienkiewicza „Trylogii" podawano nam „Niderlandy". Było to mało pudełko około Warszawy, była rosyjska gubernia warszawska z przyległościami łącznie z „prowincją Cholmer Land", po naszemu: z Chełmszczyzną. Chełmszczyzna jednak stała się niedługo, bo już około półtora roku po swym przyłączeniu do „niepodległego Królestwa" luźnym kawałkiem na wolny przetarg pomiędzy bolszewikami, Ukrainą i generałem Hoffmannem, przewodniczącym delegacji niemieckiej do zawarcia pokoju brzeskiego. Nie będzie czytelnika interesował ton, jaki przy pertraktacjach panować musiał w tym „Wersalu nad Bugiem", gdzie generał Hofmann dysponował nie tyle przekonywującym, ile dosadnym argumentem: mianowicie, gdy pertraktacje natrafiły na jakiekolwiek trudności, rozstrzygnął je pan generał uderzeniem pięścią w stół — i oto odrazu węzeł gordyjski się sam rozwiązał. W taki prosty sposób odcięto Chełmszczyznę od „Królestwa" i przydano ją tworzącej się w ówczas „Wielkiej Ukrainie", co to w latach 1918/19 kosztowało nas tyle kłopotu.

Powróćmy do właściwego przedmiotu „jubileuszowego".

O Chełmszczyźnie wspomnieliśmy, aby oswoić się z intencjami twórców tego karykaturalnego „Pufferlantu". To, co spotkało Chełmszczyznę w r. 1917, miało być udziałem całej tej parady „Królestwa Polskiego". Wyszło to na jaw drogą dyskretną, a mianowicie przez „Denkschrift der deutschen-Schwerindustrie für die Oberste Heeresleitung Ober-Ost". Do tej materii powrócimy jeszcze. Na razie poświęcimy uwagę naszemu jubilatowi z pod protektoratu Beselera.

Jeżeli mnie pamięć nie zawodzi, to zdaje się, że akt z 5 listopada 1916 uprzedziła ciężka walka pomiędzy kanclerzem Bethmannem-Holwegiem i niemieckim Sztabem Generalnym. Kanclerz sprzeciwiał się z całą stanowczością tworzeniu państwa polskiego w jakiejkolwiek formie i domagał się zdecydowanie aneksji (zaboru), natomiast Generalny Sztab zwyciężył u Wilhelma II ze swoim poglądem. Mianowicie sfery wojskowe parły do jak najszybszego zlikwidowania wojny na obu frontach. Przewidywały one, że im więcej przeciągnie się ta walka, tym mniejsze są szansze zwycięskiego pokoju. Ofensywa na Rosjan w letnich miesiącach 1915 roku poważnie nadszarpnęła siły państw centralnych; wprawdzie marszałek Hindenburg mógł się poszczycić zdobyciem Warszawy i odepchnięciem Moskali daleko na wschód, ale wobec nieprzebranych zasobów w ludziach i materiale wojennym po stronie rosyjskiej, nie było rękojmi, że od wschodu będzie spokój, by móc wszystkie zbędne na wschodzie bataliony rzucić na front zachodni i osiągnąć upragniony cel: zdobyć Paryż i opanować Canal La Manche. Na to potrzeba było zdecydowanej przewagi w materiale ludzkim. Tymczasem tak w Austrii jak w Niemczech powoływano pod broń ostatki jako tako zdrowego i do wojny zdolnego rekruta. Niemiecki Sztab Generalny postanowił więc tego rekruta wydobyć ze zdobytego na Moskalach terenu polskiego; liczono, że „Okupationsgebiet" dostarczy nie mniej jak 500 tysięcy dobrego żołnierza. Trzeba sobie uświadomić, że wyćwiczony przez pruskiego feldwebla polski rekrut, to pierwszorzędny materiał bojowy. W pewnej mierze Główne Dowództwo miało doświadczenie na legionach. To też wypadki szły szybko w kierunku zasady: do, ut des! trzeba Polakom coś dać, aby na nich się sowicie odbić. Hindenburg i Ludendorff rozumowali, że utworznie „Pufferlandu" na czas wojny nie zaszkodzi jego ukrytym a już gotowym planom, a strona polityczna tego nowotworu państwowego nie chwyci głęboko sumienia zwycięzcy na wschodzie i zachodzie: bo polnische Wehrmacht i Królestwo Polskie — to jeden: „Fetzen Papier". (Że taka była koncepcja, wynika z „Denkschrift der Dtsch. Schwerindustrie). Z tej rachuby wyrósł akt z 5 listopada 1916 r.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ukryte sprężyny dramatu hiszpańskiego.

Kto będzie miał rtęć hiszpańską, zawładnie całą Europą.

„Odnowa" (organ Frontu Morges) drukuje ciekawe wynurzenia, zdobyte poufnie z Genewy:

...Hiszpania jest największą wydajnią rtęci. Jej produkcja w roku 1929 wyniosła 2.47 milionów kilogramów. Tuż za nią podążają Włochy. Hiszpańska produkcja rtęci jest tylko o 0.98 mil. klg mniejsza od całej reszty produkcji światowej.

Więcej: **Hiszpania obfituje we wszystkie metale, szczególnie potrzebne do fabrykacji broni.**

...Jeśli więc Niemcom tak bardzo zależy na zwycięstwie generała Franco, to dlatego, że **Hiszpania nacjonalistyczna byłaby lennikiem gospodarczym Trzeciej Rzeszy, generalnym dostawcą rtęci, miedzi, ołowiu i cynku.** Zważywszy, że drugi obok Niemiec opiekun generała Franco, **Włochy,** jest drugim po Hiszpanii producentem rtęci, otrzymamy w razie zwycięstwa powstańców obraz taki: **trójjedyny blok faszystowski,** będący w posiadaniu 4.46 miln. klg rtęci, olbrzymiej większości produkcji światowej; **z drugiej strony — Rosja i Czechosłowacja** zużywająca bez reszty swą produkcję oraz dwa państwa amerykańskie, z których tylko Meksyk eksportuje rtęć w bardzo małych ilościach.

Co będzie w wypadku nowej wojny europejskiej?

Państwa Europy zachodniej i środkowej będą skazane na import rtęci amerykańskiej, meksykańskiej i rosyjskiej, import na pewno niedostateczny. Niemcy będą otrzymywały rtęć, miedź, ołów i cynk z Hiszpanii generała Franco bez przeszkód drogą morską przez Włochy i Austrię.

Dobry trunek na frasunek, ale nie w Finlandii.

W Finlandii zniesiono co prawda prohibicję kilka lat temu, ale dowolne używanie alkoholu jest mocno ograniczone. Jeżeli zaś chodzi o propagandę trunków, to dokonywać tego można tylko z największą powściągliwością. Tak sobie życzy parlament fiński. W zachwalaniu np. wina i wódki nie wolno używać pod żadnym pozorem takich reklamowych i atrakcyjnych wyrażeń jak np. „najzdrowsza przed jedzeniem", „przysparza apetytu", „poprawia humor"; a już takie powiedzonka jakie mamy w języku polskim są nie do pomyślenia. Nie wolno więc mówić „dobry trunek na frasunek", „cukier krzepi — wódka lepiej" itd., gdyż powiedzenia te nie tylko, że reklamują alkohol, ale są zbyt mocne, aby mogły nie pociągać i wabić alkoholików. Wszystkie zaś metody przyciągania do kieliszka i pucharu takimi powiedzeniami są, wedle opinii fińskiej, niemoralne. Inną metodą odciągania od pijaństwa — jest nakaz skasowania stolików barowych w barach. Tylko w mleczarniach mogą być stosowane barowe stoliki i krzesła. W restauracjach znów np. II-giej klasy, gdzie jest dancing i kabaret — wolno sprzedawać tylko piwo. W tych zaś restauracjach, tej samej kategorii, gdzie niema dancingu i kabaretu wolno sprzedawać wino i mocniejsze napoje wyskokowe. Jedno z czasopism niemieckich robi dowcipną uwagę na ten temat, że restauracje fińskie mają dwie alternatywy: „albo Wenus, albo Bachus".

Rolnicy odrzucają usługi żydowskiego pośrednika

i przedają swoje produkty bezpośrednio rzeźnikom.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich czasach przybrał dość znaczne rozmiary zbyt zwierząt rzeźnych rolników bez usług pośrednictwa.

W okresie od 1 stycznia do 1 listopada rb. rolnicy dostarczyli warszawskiej kasie targowej w komis bez pośredników zwierząt rzeźnych na sumę około 5 milionów zł. Dostarczono w tym czasie 3.415 sztuk bydła, przeszło 20 tys. sztuk trzody chlewnej oraz znaczne ilości innych artykułów hodowlanych. Wielką rolę w handlu bez pośredników odgrywają spółdzielnie rolnicze. Dobrowolne organizacje gospodarcze na wsi prowadzą akcję uświadamiającą rolników o korzyściach handlu bez zbędnego pośrednictwa, aby żyd się nie dorabiał.

Niemcy nie mają masła, gumy i korków.

Berlin, 23. 11. (PAT). W związku z niedostatkiem masła, propagowana jest usilnie w Niemczech **konsumcja marmolady.** Zakaz używania kauczuku, obowiązujący w stosunku do szeregu artykułów codziennego użytku, rozciągnięto również **na baloniki do zabaw.** W handlu ukazały się **korki z drzewa.**

Król bułgarski wita archireja.



Stuletni starzec archirej prawosławnej cerkwi narodowej w Warnie, podał swój pierścień do pocałowania królowi Borysowi. Król uczestniczył w akcie poświęcenia pomnika dla poległych żołnierzy.

Czyżby brak polskich owoców i jarzyn?

Rok rocznie sprowadza się do Polski ogromne ilości warzyw i owoców zagranicznych.

(w) Znana naszym Czytelnikom publicystka p. Żelska-Mrozowicka słusznie karci w jednym z dzienników krakowskich naszych gospodarzy, sadników i sprzedawców owoców za to, że za mało dbają o plony swych sadów. Niedbalstwo nasze i brak należytych starań uwypukla się w zestawieniu przywozu niektórych owoców i jarzyn, które również dobrze moglibyśmy wyprodukować w kraju i poprawić przez to nasz bilans handlowy. Zestawienie wykazuje, że w roku ubiegłym sprowadzono: 515 kwintali (1 kwintal = 100 kg) cebuli, 790 kwintali czosnku, 190 kwintali świeżych pomidorów, 4340 kwintali świeżych kalafiorów, 320 kwintali ogórków, 2250 kwintali kapusty(!), 1860 kwintali sałaty, 260 kwintali grzybów suszonych, 26,750 kwintali śliwek świeżych i 1780 kwintali wiśni. Najwięcej, bo 67.000 kwintali sprowadzono suszonych śliwek.

Liczby te robią wrażenie, że Polska nie jest krajem rolniczym i nie ma własnych płodów rolnych. Wiemy dobrze, że tak nie jest. Możliwości wytwórcze w dziedzinie warzywnictwa i ogrodnictwa mamy wielkie. Wystawy rolnicze i ogrodnicze wykazują, że rolnicy i ogrodnicy nasi umią wyhodować dobre owoce i warzywa. Sady i ogrody nasze nie są jednak wykorzystane należycie. Powodem niewykorzystania bogactw naszych ogrodów, sadów i lasów jest brak zorganizowanego handlu owocami i warzywami.

Należy jak najrychlej skończyć z zbędnym przywozem owoców i jarzyn. Czas pomyśleć o naszym sadownictwie i zorganizowaniu handlu produktami ogrodniczemi. W czasie, kiedy na wsi straszną odczuwa się biedę, a grosz, uzyskany za sprzedane owoce i warzywa, byłby błogosławieństwem dla naszego rolnika i ogrodnika, nie można konsumować owoców zagranicznych.

Znaczki na pomoc zimową.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.). W bież. tygodniu komitet zbiórki na pomoc zimową otrzymał **30 milionów znaczków, specjalnie wykonanych w związku z rozpoczętą zbiórką.** Wydrukowano znaczki w cenie po 5 i 10 gr. Już się one ukazały w sprzedaży w urzędach państwowych i społecznych. (r)

Z PROWINCJI.

Nadużycia i bałagan w Wójtostwie Gniezno I. przed sądem.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy).

Gniezno, 23. 11. (ap) Dzisiaj w poniedziałek rozpoczął się o godz. 9 proces karny przeciw b. urzędnikom Wójtostwa Gniezno I., 30-letniemu **Antoniemu Wieczorkowi** i 25-letniemu **Stefanowi Makowskiemu.**

Wieczorek oskarżony jest z art. 286 § 2 i art. 287 § 2 k. k. Według aktu oskarżenia Wieczorek miał dopuścić się zbrodni **sprzeniewierzenia** czynem ciągłym w czasie od 12. 10. 30 r. do 24. 4. 34 r. **kwoty 1.330,82 złotych,** oraz wpisów w księdze kasowej, zapisując w niej wpływy w wysokości niższej, aniżeli je w rzeczywistości wpłacono.

Makowski oskarżony jest z art. 286 § 1 i 2. Miał dopuścić się sprzeniewierzenia w latach 1932, 1933 do 24. 4. 34 r. kwoty zł 488.65. oraz ukryć akta, dotyczące załatwionych przez siebie spraw paszportowych, koncernów budowlanych i pobranych grzywień, przekraczając względnie niedopełniając przez to umyślnie swego obowiązku.

Na rozprawę powołano 46 świadków i biegłego **Zychowicza** z poznańskiego urzędu wojewódzkiego.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. **dr Gumiński,** fotel oskarżyciela zajmuje prokurator **Zajączkowski.** Mecenas **Szurlej** z Warszawy wnosi obronę Wieczorka, zaś mec. dr Pietrowicz z Gniezna obronę Makowskiego.

Sala sądowa dla publiczności wypełniona po brzegi.

Przebieg rozprawy, która przewidziana jest na 3 dni i ujawni zapewne ciekawe stosunki w administracji samorządowej, podamy w opracowaniu własnego sprawozdawcy.

Czuwajmy!

Cztery godziny nauki religii w szkole powszechnej na Górnym Śląsku.

W obecnym roku szkolnym zdarzyło się, że w szeregu szkół powszechnych na Górnym Śląsku nagle zmniejszono liczbę godzin religii z czterech na dwie. Stało się to zupełnie samodzielnie i bezprawnie.

Jak się dowiadujemy, JE. ks. Biskup Ordynariusz w żadnym wypadku nie zgodził się na zmniejszenie liczby godzin. W szkołach, w których stwierdzono zmniejszenie liczby godzin nauki religii i powiadomiono o tym Kurię Diecezjalną, na skutek interwencji Kurii przywrócono dawny stan rzeczy.

Okazuje się, że są ludzie, którzy wciąż jeszcze usiłują na własną rękę obcinać naukę religii, drażniąc niepotrzebnie katolickie uczucia olbrzymiej części ludności śląskiej. A przecież nie nos dla tabakiery, lecz tabakiera dla nosa. Nie ludzie dla szkoły, lecz szkoła dla ludzi.

Wynika stąd, że rodzice i duchowieństwo winni czuwać bacznie nad szkołą i poświęcać jej wiele uwagi, aby wstrzymać niewczesne zamysły samowolnych reformatorów szkoły na niekorzyść sprawy katolickiej. O każdym zaś wykroczeniu należy natychmiast poinformować Kurię Diecezjalną, podając dowody i stwierdzenia rzeczowe. (KAP)

O czym mówić się będzie w Genewie.

W wyniku austriacko-włosko-węgierskiego porozumienia, potwierdzonego w ostatniej konferencji wiedeńskiej, należy, według informacyj z kół wiedeńskich, spodziewać się wkrótce wniesienia na forum Ligi Narodów sprawy mniejszości węgierskiej, która stać się ma odskocznią dla wysunięcia zagadnienia rewizjonizmu. W związku z ostatnimi oświadczeniami Mussoliniego o rewizjoniźmie węgierskim, wskazują tu na poważne zaniepokojenia, jakie wysunięcie tej kwestii wywołało w kołach Małej Ententy. Mussolini, podkreśliwszy w swym przemówieniu mediolańskim uczucia przyjaźni Włoch dla Jugosławii, pragnął osłabić opór Małej Ententy przeciwko rewizjonizmowi. Według otrzymanych tu wiadomości o nastrojach belgradzkich, rachuby te zawiodły. Belgrad przyjął wprawdzie z zadowoleniem przyjazne oświadczenie Mussolinego, stanął z Włochami na wspólnej płaszczyźnie walki z bolszewizmem, podkreślił jednak wyraźnie wierność zobowiązaniom, wynikającym z paktu Małej Ententy, na wypadek próby zmiany granic w drodze przemocy. Ostatnio Belgrad nawiązał z Paryżem rokowania, w których głównym punktem jest wysunięte przez Mussoliniego zagadnienie rewizjonizmu, naruszając według zgodnej opinii państw Małej Ententy równowagę w obszarze naddunajskim. To stanowisko Belgradu wpłynęło na pewne ochłodzenie zapędów rewizjonistycznych w Rzymie, gdzie obecnie podkreśla się z naciskiem, że nie może być mowy o rewizjoniźmie innym, jak w drodze dobrowolnych układów.

Olbrzymie różnice w cenach mąki

i chleba w Polsce w porównaniu z zagranicą.

We Francji kosztuje 1 kg mąki pszennej około 46 groszy, a 1 kg chleba pszennego 56 groszy, w Anglii 1 kg mąki 36 groszy, 1 kg chleba 49 gr, w Polsce natomiast w grudniu ub. r. 1 kg mąki pszennej kosztował 26 gr, a 1 kg chleba pszennego w miastach 60 groszy. Widzimy więc, że kiedy różnica we Francji wynosiła 10 gr, w Anglii 13 gr, to w Polsce aż 34 grosze.

Czechosłowacji nawet kursa narciarskie zagrażają?

Mor. Ostrawa. (PAT) „Dziennik Polski" donosi, iż czeskie urzędy policyjne odmawiają wydawania paszportów i przepustek granicznych tym osobom, które w roku ub. wzięły udział w kursie narciarskim w Bukowinie koło Zakopanego. Władze czeskie motywują swe stanowisko tym, że **przez podróże uczestników tych kursów, mogłyby być zagrożone ważne interesy i bezpieczeństwo państwa.**

Protest przeciwko uciskowi sumienia.

List pasterski biskupów Niemiec.

Berlin. (KAP) W dniu 15 listopada we wszystkich kościołach metropolii Kolonii i Paderbornu łącznie z biskupstwami Trewiru, Akwizgranu, Monastyru, Osnabrück, Fuldy i Hildesheimu odczytany został zbiorowy list pasterski biskupów tych diecezji w sprawie niesłychanego ucisku wolności sumienia w Niemczech.

„Z rozległych dzielnic naszych diecezji — mówią w tym liście arcybiskupi i biskupi wspomnianych prowincji kościelnych — płyną skargi na **niesłychanie ciężki ucisk wolności sumienia**, na który narażonych jest bardzo wielu katolików. W słowach przepełnionych bólem przedstawiają głęboko wierzący rodzice, jak — co prawda nie wszędzie, ale w niektórych okolicach — w szkołach i potężnych organizacjach, do których ich dzieci należą, nauczycielowie i przewodnicy wysilają się, by słowem i pismem wyszydzić przed dziećmi wiarę ich ojców i oderwać te dzieci od Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła, a przeto wewnętrznie także od rodziców. Ludzie dorośli rozlicznych zawodów skarżą się nam, że **nadużywa się ich zawodowej i gospodarczej zależności**, aby **zmuszać do pogwałcania chrześcijańskiego ich sumienia**, lekceważenia przykazań bożych i odstępowania od Chrystusa i Jego Kościoła. Fakty, na których skargi te są oparte, są tak liczne i tak powszechnie znane, że usprawiedliwienie tych skarg nie może ulegać wątpliwości".

Biskupi niemieccy wielekroć już przy pomocy memoriałów usiłowali na próżno zaradzić gwałceniu sumień, obecnie zaś nadeszła godzina, by jako **duszpasterze ludu katolickiego i jego interesów wyraziciele odwołali się do opinii publicznej.** Bez względu na to, jak wypadnie odpowiedź, biskupi z góry oświadczają, że nadal głosić będą prawdę i pouczać wiernych, że mają kierować się zasadami świętej Wiary.

Nowa szosa do Rosji

„Szlakiem Batorego".

W dniu 20 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie drogi bitej Postawy—Kobylnik—Wilno. Odcinek Wilno—Postawy (ogólnej długości 30 km) jest częścią historycznego szlaku króla Batorego, który prowadzi do granicznego miasta Rzeczypospolitej — Dziśny, a dalej za Dźwiną do Połocka. Droga ta biegnie **w pobliżu jezior naroczańskich.**

Budowę drogi rozpoczęto w r. 1928. Ostatni etap został ukończony w roku bieżącym. Droga ma charakter **nawskroś nowoczesny,** szerokość jej wynosi 9 m. Cała trasa wysadzana jest drzewkami.

Ogólny koszt budowy drogi wyniósł zł 3.101.019, koszt zaś jednego kilometra przeciętnie 26.750 zł.

Walka z nadużyciami w skarbowości.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.). Głośna afera b. naczelnika radomskiego urzędu skarbowego Krzysztoforskiego i tow., która **odsłoniła nieporządki w urzędach skarbowych, pociągnie za sobą liczne przesunięcia personalne i to nie tylko na terenie województwa kieleckiego.** Dokonane będą dalsze **przesunięcia na stanowiskach naczelników urzędów skarbowych na całym terenie Rzplitej.**

Jak się dowiadujemy, w Opatowie zawieszony został w urzędowaniu referendarz Denkowski, pod zarzutem nadużyć w urzędzie skarbowym. (Patrz uwagi „na marginesie" w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego". - Red.)

(r)

Złote gody Andrzeja i Marianny Grusów w Dziembowie.



Za czasów niewoli do najgorliwszych agitatorów sprawy polskiej w okolicy Piły należał Andrzej Grus, rolnik w Dziembowie. Pamięta o tym z wdzięcznością starsze i młodsze pokolenie, nie dziw więc, że przypadającą w listopadzie br. uroczystość 50-lecia przykładnego pożycia małżeńskiego Andrzeja i Marianny z Nowaków Grusów zamieniła się w obchód, wychodzący poza ramy święta rodzinnego. W kościele parafialnym w Morzewie ksiądz proboszcz Smoliński udzielił sędziwym małżonkom błogosławieństwa i wręczył im pismo z życzeniami Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda z Poznania, co wszystkich w świątyni zgromadzonych wiernych poruszyło do głębi.

Jubilaci wzorowo i bogobojnie wychowali sześcioro dzieci i doczekali się 14 wnucząt; najstarszy z synów był burmistrzem w Łobżenicy i ostatnio w Szubinie.

Życzymy przyjaciołom naszego pisma, aby w zdrowiu dożyli diamentowych i żelaznych godów!

Z kulturalnego Poznania.

Akademia Sienkiewiczowska. — Wieczór poezji Wojciecha Bąka. — 58 Czwartek Literacki. — III koncert symfoniczny.

20-tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza Poznań uczcił uroczystą **akademią, urządzoną w auli uniwersyteckiej staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych.**

Akademię rozpoczęto piękną „Elegią" — Moniuszki w wykonaniu orkiestry wojskowej pod batutą kapelm. mgra Chmielewicza. O twórczości Sienkiewicza i jego wpływie na rozwój polskiej myśli narodowej mówił prof. Tad. Grabowski. Chór „Arion" pod kierownictwem prof. Klichowskiego odśpiewał „Święty Ogień" Nowowiejskiego i „Racławice" — Wallek-Walewskiego, a artyści teatrów poznańskich Ludmiła Opatzna i pp. Bron. Dąbrowski i Stef. Sojecki wyrecytowali szereg wyjątków z dzieł Sienkiewicza. Akademię zakończyła orkiestra wojskowa „Marszem Pretorianów" Nowowiejskiego.

Staraniem Tow. Współpracy Kulturalnej odbył się w „Salonie 35" **wieczór poezji Wojciecha Bąka,** młodego i wielce obiecującego poznańskiego poety i dramaturga.

Słowo wstępne, charakteryzujące twórczość poetycką Bąka, wypowiedział dr Iroczyński, po czym artyści teatrów poznańskich wyrecytowali szereg utworów poety.

Na 58 „Czwartku Literackim" przemawiał **prof. Florian Sobieniewski** na temat: **„Teatr Bernarda Shaw'a".**

P. Sobieniewski, tłumacz i znawca dzieł B. Shaw'a stwierdził, że „Teatr Shaw'a" jest dalszym ogniskiem łańcucha teatralnego teatru Szekspira, Moliera, Ibsena. Prelegent scharakteryzował następnie całą twórczość teatralną Shaw'a, wskazując na jej strony dodatnie i ujemne.

III-ci koncert symfoniczny prowadził **Feliks Nowowiejski, gorliwy propagator współczesnej muzyki.** Nowowiejski zapoznał Poznań z samymi nowościami symfonicznymi. Usłyszeliśmy **Ravela** „Daphnis i Chloe", dzieło bardzo efektowne i rytmiczne, które kontrastowo odbijało się od ciemnego i jednostajnego kolorytem poematu **Rachmaninowa** „Wyspa umarłych".

Miłą niespodziankę sprawił dyrygent słuchaczom swoim nowym utworem pt. **„Śmierć Ellenai".** Z prac symfonicznych Nowowiejskiego zdaje się być najlepszym.

Wielka szkoda stała się, że ciekawe dzieło **Florenta Schmitta,** sławnego dziś muzyka francuskiego, „La Tragédie de Salomé" wykonano na samym końcu, gdy już słuchacze byli nasyceni muzyką i przemęczeni.

Jako solistka w III-cim koncercie symfonicznym wystąpiła **Magda Tagliafero, pianistka brazylijska,** Włoszka z pochodzenia. Jest to artystka wielkiej miary, która do swej gry umie przykuć słuchacza.

j. m.

Co Gdańszczanie dostaną na Gwiazdkę?

Gdańsk, 23. 11. (Tel. wł.). Hitlerowski „Gauleiter" Forster jest znowu w ostatnich dniach bardzo czynny w Gdańsku. Na zgromadzeniu publicznym, zwołanym przez partię hitlerowską, wyraził się: **„Na Gwiazdkę przygotowaliśmy dla obywateli Wolnego Miasta niespodziankę".**

Zagadkowa ta zapowiedź wywołała zrozumiałe poruszenie wśród ludności gdańskiej. W poinformowanych kołach wskazują, że Forster na posiedzeniu w kółku zamkniętym przywódców partii hitlerowskiej po prostu miał oświadczyć: **Na Boże Narodzenie złożymy Gdańsk u stóp „Führera".**

Gdańskie koła polityczne nie sądzą, aby niespodzianka świąteczna wyrazić się miała w jawnym proklamowaniu przyłączenia Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Przypuszczać raczej należy, że na święta Bożego Narodzenia projektowane jest **narzucenie W. Miastu nowego ustroju politycznego,** któryby zrealizował ostateczne „zgleichszaltowanie" Gdańska z Trzecią Rzeszą.

Narzucenie W. Miastu nowej konstytucji byłoby też **równoznaczne z odrzuceniem postanowień Traktatu Wersalskiego o kurateli Ligi nad Gdańskiem.**

Zydzi nawet siebie oszukują

Nadużycia w gminie wyznaniowej.

Warszawa. (Tel. wł.) W pobliskim Grodzisku Mazowieckim dokonały władze nagłej rewizji w gminie żydowskiej. Zabrano szereg dokumentów oraz dowodów kasowych.

W wyniku rewizji **zatrzymano kilku żydów, członków zarządu gminy, którzy dokonać mieli szeregu nadużyć pieniężnych na niekorzyść swoich współwyznawców.** (r)

Nowy gubernator Rzymu.



Mussolini mianował gubernatorem Rzymu księcia Piotra Colonna, członka starej rodziny patrycjuszowskiej.

Dr Jurek.

Osobliwy jubileusz

I.

W tych dniach obchodziliśmy 20-letnią rocznicę „Królestwa Polskiego". Będzie to nieścisłe, jeżeli powiemy: obchodziliśmy. Bo przedmiotem aktu erekcyjnego z dnia 5 listopada 1916 nie był ani zabór pruski, ani austriacki. Monarsza łaska Wilhelma II i Franciszka Józefa ograniczyła się do zaboru rosyjskiego, czyli według słów Zagłoby z Sienkiewicza „Trylogii" podawano nam „Niderlandy". Było to małe pudełko około Warszawy, była rosyjska gubernia warszawska z przyległościami łącznie z „prowincją Cholmer Land", po naszemu: z Chełmszczyzną. Chełmszczyzna jednak stała się niedługo, bo już około półtora roku po swym przyłączeniu do „niepodległego Królestwa" luźnym kawałkiem na wolny przetarg pomiędzy bolszewikami, Ukrainą i generałem Hoffmannem, przewodniczącym delegacji niemieckiej do zawarcia pokoju brzeskiego. Nie będzie czytelnika interesował ton, jaki przy pertraktacjach panować musiał w tym „Wersalu nad Bugiem", gdzie generał Hofmann dysponował nie tyle przekonywującym, ile dosadnym argumentem; mianowicie, gdy pertraktacje natrafiły na jakiekolwiek trudności, rozstrzygnął je pan generał uderzeniem pięścią w stół — i oto odrazu węzeł gordyjski się sam rozwiązał. W taki prosty sposób odcięto Chełmszczyznę od „Królestwa" i przydano ją tworzącej się w ówczas „Wielkiej Ukrainie", co to w latach 1918/19 kosztowało nas tyle kłopotu.

Powróćmy do właściwego przedmiotu „jubileuszowego".

O Chełmszczyźnie wspomnieliśmy, aby oswoić się z intencjami twórców tego karykaturalnego „Pufferlantu". To, co spotkało Chełmszczyznę w r. 1917, miało być udziałem całej tej parady „Królestwa Polskiego". Wyszło to na jaw drogą dyskretną, a mianowicie przez „Denkschrift der deutschen Schwerindustrie für die Oberste Heeresleitung Ober-Ost". Do tej materii powrócimy jeszcze. Na razie poświęcimy uwagę naszemu jubilatowi z pod protektoratu Beselera.

Jeżeli mnie pamięć nie zawodzi, to zdaje się, że akt z 5 listopada 1916 uprzedziła ciężka walka pomiędzy kanclerzem Bethmannem-Holwegiem i niemieckim Sztabem Generalnym. Kanclerz sprzeciwiał się z całą stanowczością tworzeniu państwa polskiego w jakiejkolwiek formie i domagał się zdecydowanie aneksji (zaboru), natomiast Generalny Sztab zwyciężył u Wilhelma II ze swoim poglądem. Mianowicie sfery wojskowe parły do jak najszybszego zlikwidowania wojny na obu frontach. Przewidywały one, że im więcej przeciągnie się ta walka, tym mniejsze są szansze zwycięskiego pokoju. Ofensywa na Rosjan w letnich miesiącach 1915 roku poważnie nadszarpnęła siły państw centralnych; wprawdzie marszałek Hindenburg mógł się poszczycić zdobyciem Warszawy i odepchnięciem Moskali daleko na wschód, ale wobec nieprzebranych zasobów w ludziach i materiale wojennym po stronie rosyjskiej, nie było rękojmi, że od wschodu będzie spokój, by móc wszystkie zbędne na wschodzie bataliony rzucić na front zachodni i osiągnąć upragniony cel: zdobyć Paryż i opanować Canal La Manche. Na to potrzeba było zdecydowanej przewagi w materiale ludzkim. Tymczasem tak w Austrii jak w Niemczech powoływano pod broń ostatki jako tako zdrowego i do wojny zdolnego rekruta. Niemiecki Sztab Generalny postanowił więc tego rekruta wydobyć ze zdobytego na Moskalach terenu polskiego; liczono, że „Okupationsgebiet" dostarczy nie mniej jak 500 tysięcy dobrego żołnierza. Trzeba sobie uświadomić, że wyćwiczony przez pruskiego feldwebla polski rekrut, to pierwszorzędny materiał bojowy. W pewnej mierze Główne Dowództwo miało doświadczenie na legionach. To też wypadki szły szybko w kierunku zasady: do, ut des! trzeba Polakom coś dać, aby na nich się sowicie odbić. Hindenburg i Ludendorff rozumowali, że utworznie „Pufferlandu" na czas wojny nie zaszkodzi jego ukrytym a już gotowym planom, a strona polityczna tego nowotworu państwowego nie chwyci głęboko sumienia zwycięzcy na wschodzie i zachodzie: bo polnische Wehrmacht i Królestwo Polskie — to jeden: „Fetzen Papier". (Że taka była koncepcja, wynika z „Denkschrift der Dtsch. Schwerindustrie). Z tej rachuby wyrósł akt z 5 listopada 1916 r.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Krzyżem.

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Nie zapomnij o mnie".
Stylowe: „Zamach w kasynie".
Świt: „Na zgliszczach szczęścia".
Kino Mątwy: „Córka generała Pankratowa".

— **Uroczysta inauguracja wykładów Uniwersytetu Powszechnego w Inowrocławiu** odbyła się w auli Szkoły Wydziałowej. Zagaił ją p. inspektor Halardziński. W imieniu władz przemówił p. prezydent miasta Jankowski. Obecny na uroczystości p. kurator Jakóbiec zabrał również głos i w końcu złożył życzenia U. P. Podziękowała za życzenia kierowniczka U. P. prof. Stefania Łaszczyńska. Wykład inauguracyjny p. t. „Psychologia patologiczna przestępcy" wygłosił prelegent U. P. p. sędzia J. W. Medyński w sposób przystępny. Na inauguracji był obecny p. starosta Wilczek, szereg inspektorów, wizytatorów itd.

— **Uroczysta akademia Polskiego Białego Krzyża.** Tydzień Polskiego Białego Krzyża rozpoczął się capstrzykiem orkiestry wojskowej po ulicach miasta, po czym odbyła się w sali Teatru Zdrojowego uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli władz, armii, organizacyj i licznie zgromadzonego społeczeństwa. Akademię zagaił krótkim przemówieniem prezes P. B. K. p. starosta Wilczek, a następnie odczytał dobrze opracowany referat p. sędzia Olek o pracach i zadaniach Białego Krzyża. W samym Inowrocławiu P. B. K. nauczył czytać i pisać 4800 analfabetów-żołnierzy, przeważnie pochodzących z ziem wschodnich. W dalszym ciągu popisywała się jeszcze orkiestra wojskowa oraz świetny chór „Echo", który odśpiewał piosenkę żołnierską Gvunod'a oraz Saints'a „Serenadę zimową". Udatna inscenizacja żołnierska i rymowane serdeczne podziękowanie obywatelstwu z ust żołnierskich za jego współpracę z poczynaniami P. B. K. zakończył piękną akademię.

—:—

ŁABISZYN. Rehabilitacja. W r. b. dokonano zuchwałej kradzieży na szkodę woźnego sądu p. Zastawnego, gdzie skradziono bieliznę oraz inne rzeczy wartości przeszło 300 zł. Sprowadzony pies policyjny zaprowadził policję do zagrody p. Jana Stefanowskiego w Kąpiu, gdzie przeprowadzono rewizję, lecz bez rezultatu. Podejrzenie padło na Stefanowskiego, jak również na Przecławskiego Feliksa z Arnoldowa i Kurasa Kazimierza, którzy pomimo nieprzyznania się zostali przez tut. sąd zasądzeni na karę po 7 miesięcy, a małoletni Kuras na dom poprawy. Zasądzeni wnieśli apelację. W dniu 18 bm. odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, na której oskarżeni zostali uniewinnieni od zarzutu dokonania kradzieży.

BARCIN. Nieznani sprawcy dokonali włamania w nocy 18 bm. do składu Stefana Wierzchosławskiego w Barcinie, gdzie skradziono różnych towarów manufakturowych na sumę 1500 złotych. Towar nie był ubezpieczony.

PAKOŚĆ. Kontrola cen. Pan starosta powiatowy z Mogilna bawił w ub. tygodniu w Pakości w celu kontroli cen artykułów codziennego użytku. Przy okazji zwiedził p. starosta Kalwarię, pomnik Najśw. Serca Jezusowego, grób konfederatów barskich oraz teren nieczynnej cukrowni.

— **Z uroczystości 11 listopada.** W dniu tym o godz. 9 odprawił ks. proboszcz Klitsche, Mszę św., w której wzięli udział wszystkie organizacje miejscowe. Po wysłuchaniu Mszy św. towarzystwa udały się w pochodzie do auli szkolnej, gdzie odbyła się akademia z okazji nominacji generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego marszałkiem Polski.

— **Upiększenie ulic.** Rynek naszego miasteczka został obsadzony drzewami jak również ul. Marsz. Piłsudskiego. Prace wykonuje ogrodnik p. Skonieczny z Pakości.

— **Srebrnym krzyżem zasługi** odznaczony został znany na tutejszym gruncie obywatel p. Stanisław Wincenty Tretyn, właściciel młyna, za zasługi położone na polu pracy społecznej.

—:—

WĄBRZEŹNO. Kino Słońce: wyświetla film p. t. „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".

— **„Pejsaci" agenci na widowni.** Ostatnio daje się zauważyć w naszym mieście silny napływ żydów - domokrążców, którzy chodzą od domu do domu, namawiając do kupna tandetnych materiałów na płaszcze i ubrania. Wobec tego zwracamy się do obywatelstwa, by tandety żydowskiej nie kupowało, a handlarzom - żydom dano odpowiednią odprawę.

GOLUB. Echa święta niepodległości. W ramach święta niepodległości odbyła się uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. Rucińskiego. Po Mszy św. i defiladzie, zebrano się w „Domu Miejskim", gdzie odbyła się akademia. Na zakończenie akademii p. burmistrz Reiske w imieniu obywatelstwa wysłał telegram do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza z wyrazami głębokiej czci i hołdu.

NOWEMIASTO. (jr) **Z jarmarku.** W dniu 18 listopada odbył się jarmark na bydło i konie. Spędzono większą ilość bydła. Ceny za krowy rzeźne wahały się od 110—150 zł, za mleczne od 140—280 zł, jałówki 40—140 zł. Spęd koni był średni. Płacono za konie robocze od 100—260, hodowlane od 200—450 zł, których jednakowoż było b. mało.

— **Włamanie.** W nocy z 16 na 17 bm dokonali niewyśledzeni sprawcy włamania do restauracji kupca Serożyńskiego, gdzie posiliwszy się przy bufecie, zostali przez nadchodzący patrol policyjny spłoszeni. Również włamano się do piwnicy przemysłowca Nowaczyka, skąd skradziono owoce oraz inne rzeczy.

Nadużycia i bałagan w Wójtostwie Gniezno I. przed sądem.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy).

Gniezno, 23. 11. (ap) Dzisiaj w poniedziałek rozpoczął się o godz. 9 proces karny przeciw b. urzędnikom Wójtostwa Gniezno I., 30-letniemu **Antoniemu Wieczorkowi** i 25-letniemu **Stefanowi Makowskiemu.**

Wieczorek oskarżony jest z art. 286 § 2 i art. 287 § 2 k. k. Według aktu oskarżenia Wieczorek miał dopuścić się zbrodni **sprzeniewierzenia** czynem ciągłym w czasie od 12. 10. 30 r. do 24. 4. 34 r. **kwoty 1.330,82 złotych,** oraz wpisów w księdze kasowej, zapisując w niej wpływy w wysokości niższej, aniżeli je w rzeczywistości wpłacono.

Makowski oskarżony jest z art. 286 § 1 i 2. Miał dopuścić się sprzeniewierzenia w latach 1932, 1933 do 24. 4. 34 r. kwoty zł 488.65. oraz ukryć akta, dotyczące załatwionych przez siebie spraw paszportowych, koncernów budowlanych i pobranych grzywień, przekraczając względnie niedopełniając przez to umyślnie swego obowiązku.

Na rozprawę powołano 46 świadków i biegłego **Zychowicza** z poznańskiego urzędu wojewódzkiego.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. **dr Gumiński,** fotel oskarżyciela zajmuje prokurator **Zajączkowski.** Mecenas **Szurlej** z Warszawy wnosi obronę Wieczorka, zaś mec. dr Pietrowicz z Gniezna obronę Makowskiego.

Sala sądowa dla publiczności wypełniona po brzegi.

Przebieg rozprawy, która przewidziana jest na 3 dni i ujawni zapewne ciekawe stosunki w administracji samorządowej, podamy w opracowaniu własnego sprawozdawcy.

CZERSK. (al) **Samochodowy ruch tranzytowy zamarł.** Charakterystyczne, że w ostatnim czasie osłabł ruch tranzytowy samochodów osobowych na linii Chojnice—Tczew. Dawniej dziennie przejeżdżało kilkaset samochodów osobowych, tak niemieckich jak i z innych krajów, a obecnie przejeżdża dziennie czasami tylko kilkanaście. Jedynie wielkie ciężarowe samochody pociągowe, zabierające nieraz do 250 ctr., niszczą nasze szosy jak dawniej. Słaby ruch samochodowy należy tłumaczyć obecną porę zimową.

DZIAŁDOWO. (jr) **Zgon 100-letniej osoby.** W Koszelewach pow. działdowskiego, umarła najstarsza obywatelka tej miejscowości i zapewne powiatu, śp. Skuzowa Ewa, licząca 100 lat. R. i p.

(w) **Osobiste.** Sędzia sądu grodzkiego p. Henryk Janicki przeniesiony został z dniem 15 bm. do sądu grodzkiego w Grudziądzu. Sędziego Janickiego żegna tutejsze społeczeństwo z żalem, gdyż dzięki swym niezwykłym zaletom charakteru pozostawia on po sobie w Działdowie najlepsze wspomnienia.

— **Z sali sądowej.** Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Działdowie rozpatrywał szereg spraw; m. in. sprawę Jehmów i tow., oskarżonych o nielegalne przekroczenie granicy i wywóz pieniędzy (ok. 5000 zł). W sierpniu rb. po sprzedaniu gospodarstwa na Wołyniu małżonkowie Karol i Otylia Jehn oraz Ritter, Zelt i Reich z powiatu kowelskiego przybyli na Pomorze w celu kupna gospodarstwa. Tu od znajomych dowiedzieli się, że w Niemczech taniej nabędą gospodarstwa. Zaopatrzywszy się u kupca Ottona Małłka w Działdowie przez zamianę złotych na marki, w pieniądze niemieckie Jehnowie i tow. usiłowali przekroczyć w Brodowie granicę niemiecką. Zostali jednak zatrzymani przez straż graniczną. Na rozprawie sądowej oskarżeni tłumaczyli się w bardzo naiwny sposób, twierdząc, że nie wiedzieli, iż przekroczyli granicę i że istnieje zakaz wywozu pieniędzy. W wynku rozprawy sąd skazał Karola Jehnego, Rottera, Zelta i Reicha na 5 miesięcy aresztu, a Otylię Jehnową na 3 miesiące aresztu, zaliczając wszystkim oskarżonym areszt śledczy i zarządzając zwolnienie ich z aresztu. Ottona Małłka, który wziął sobie do obrony adwokata żyda z Mławy, skazano na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata i 100 zł grzywny. Poza tym sąd rozpatrywał sprawę Helmuta Gałki z Prjomu o nieumyślne bratobójstwo, którego skazał na 3 lata więzienia oraz sprawę Kajetana Górskiego z Kurojad o usiłowane zgwałcenie Marianny J. z Chełst, za co skazał go na 7 miesięcy więzienia.

— **Skazanie za zniewagę działacza plebiscytowego.** Sąd grodzki w Działdowie w składzie: sędzia asesor sądowy Janicki, protokólant sekr. sąd. Buchholz rozpatrywał sprawę prywatno-karną Jana Jaegertala, kupca i działacza plebiscytowego na Mazurach przeciwko Stanisławowi Majewskiemu, robotnikowi zam. w Działdowie, przy ul. św. Katarzyny nr. 28, oskarżonemu o zniewagę. Oskarżony w zaręczeniach w miejsce przysięgi z daty 16. 4. 1936 r. rozesłanych do różnych osób i organizacji miejscowych twierdził, że p. Jaegertal użył w pewnym towarzystwie zwrotu znieważającego Polaków i Polskę. Przewód sądowy stwierdził nieprawdziwość, niesłychanie ciężkich i bolesnych dla oskarżyciela jako dobrego Polaka, zarzutów. P. Jaegertal w czasie plebiscytu na Mazurach w roku 1920 gorliwie pracował dla Polski, narażając się na szykany ze strony władz i ludności niemieckiej oraz na ruinę materjalną wskutek bojkotu. Sąd uznał, że oskarżony St. Majewski dopuścił się występku z art. 255 k. k. i skazał go na trzy miesiące aresztu i grzywnę w kwocie pięciu złotych. Wykonanie kary aresztu zawieszono warunkowo na okres 2 lat.

WIĘCBORK. (u) **Wielki pożar w śródmieściu.** W ub. sobotę wieczorem wybuchł wielki pożar domu mieszkalnego tut. żyda Meyersohna. Spaliło się całe zabudowanie. Straż pożarna musiała z narażeniem życia bronić przyległych zabudowań, jak Domu Parafialnego z jednej strony, a zabudowań p. Holki z drugiej strony. Akcja trwała całą noc. Przyczyna pożaru dotąd nie została wyjaśniona i ustalona. Dochodzenia trwają.

Żnińscy rodzice potępili „Płomyk".

Żnin. Dnia 17 bm. odbyło się walne zebranie delegatów Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej w Żninie. Zebrani rodzice w ostrych słowach napiętnowali organ Związku Nauczycielstwa Polskiego „Płomyk". Pismo to **pozbawione ducha religijnego** nie może wpływać wychowawczo na dzieci. Rodzice zaprotestowali też przeciwko nakłanianiu dzieci przez nauczyciela do abonowania wspomnianego pisma.

Podobna uchwała zapadła na ostatnim zebraniu Koła Opieki Rodzicielskiej przy Prywatnej Szkole Powszechnej, gdzie rodzice postanowili **nie dawać dzieciom pieniędzy** na osławiony „Płomyk". Uchwała zapadła jednomyślnie. Postanowiono nawet wniosek, by bojkotować członków Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Echo kradzieży węgla w parowozowni w Gnieźnie.

Gniezno, 21. 11. (ap). „Dziennik Bydgoski" doniósł swego czasu o aferze węglowej w tut. parowozowni kolejowej. Dyrekcja P. K. P. w Poznaniu nie wydała dotąd żadnego komunikatu. Obecnie dowiaduje się Wasz korespondent, że w związku z nadużyciami kilku urzędników zawieszonych zostało w urzędowaniu.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

—:—

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Miłość w masce".
Gryf: „Bohater".
Orzeł: „Światło w ciemnościach".

— **Tydzień miłosierdzia.** W myśl orędzia J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego zwołały wszystkie parafie grudziądzkie zebranie, celem omówienia programu „Tygodnia miłosierdzia". W poszczególnych parafiach wybrano komitety, które zajmą się przeprowadzeniem zbiórki odzieży, kwestę uliczną i po lokalach, zbiórki wśród młodzieży itd. Tydzień miłosierdzia rozpocznie się w niedzielę 29 bm. i trwać będzie do 6 grudnia br. Piękna ta akcja na rzecz miłosierdzia osiągnie niewątpliwie jak w latach ubiegłych tak i w tym roku jak najlepsze wyniki, o ile całe społeczeństwo w miarę możności do niej się przyczyni.

— **Policja grudziądzka spieszy z pomocą bezrobotnym.** Oficerowie i szeregowi Policji Państw. miasta i powiatu w Grudziądzu opodatkowali się na pomoc zimową bezrobotnym w wysokości: oficerowie oraz szeregowi samotni 1¼%, szeregowi z rodzinami 1% od miesięcznych poborów, na przeciąg 5 miesięcy. Opodatkowanie to wyniesie ogółem 375 zł miesięcznie. Za zgodą komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, policja będzie za te składki odżywiać wzorem lat ubiegłych 60—70 dzieci najbiedniejszych bezrobotnych. Odżywianie rozpocznie się już w najbliższych dniach w kuchni koszar policyjnych przy ul. Kościelnej 15.

— **Policja grudziądzka na F. O. N.** Oficerowie i szeregowi Policji Państw. miasta i powiatu w Grudziądzu złożyli w czasie od lipca do października br. 977.88 zł na Fundusz Obrony Narodowej tj. 1% od poborów.

— **Głośna sprawa sądowa o kradzież energii elektrycznej.** W tutejszym Sądzie Okręgowym zakończył się sensacyjny proces karny przeciwko właścicielce restauracji i nieruchomości przy ul. Królowej Jadwigi 4 Weronice Maniowej, oskarżonej o kradzież prądu (energii elektrycznej), przy czym administracja przedsiębiorstw miejskich poniosła stratę przeszło 13.000 zł. Kradzież prądu ujawnił nadmonter i kontroler elektrowni miejskiej p. Leon Jankowski, który też był głównym świadkiem oskarżenia. Sąd w wyniku rozprawy uznał winę osk. Maniowej za stwierdzoną, orzekając wyrok 8 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary przez 5 lat oraz 500 zł grzywny z zamianą na więzienie w razie nieściągalności, licząc 10 zł za jeden dzień. Sąd przyjął za udowodnione, że osk. Maniowa ukradła co najmniej 5000 kwh z pominięciem licznika elektrycznego przez wykręcenie bezpiecznika i założenie specjalnego uziemnienia. W motywach sąd podkreślił, że w Grudziądzu zdarzają się coraz częstsze kradzieże prądu, wobec czego wymiar kary jest surowszy.

Gimnazjum żeńskie w Grudziądzu otrzyma nazwę

im. Marii z Bilewiczów Piłsudskiej.

Grudziądz. Państwowe gimnazjum żeńskie w Grudziądzu obchodzić będzie w dniu 25 bm. podniosłą uroczystość nadania przez władze szkolne temuż gimnazjum nazwy „Im. Marji z Bilewiczów Piłsudskiej", oraz uroczystość poświęcenia nowego sztandaru szkolnego.

Rozprawa o porzucenie dziecka.

Grudziądz. Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 22-letniej Marii Kozikówny, zamieszkałej w Grudziądzu przy ul. Nadgórnej 33. Oskarżona w dniu 11 sierpnia br., chcąc pozbyć się swego nieślubnego dziecka, porzuciła je w szałasie przy ul. Konarskiego, pozostawiając przy niemowlęciu list zaadresowany do niejakiego Franciszka Szutkowskiego, ojca dziecka. Dobrzy ludzie zaopiekowali się podrzutkiem, porzuconym przez matkę na pastwę losu, które niewątpliwie by zmarło z głodu, gdyby je w czas nie spotrzeżono. Oskarżona swój niecny postępek tłumaczyła tym, że pracując w charakterze służącej, nie miała gdzie podziać dziecka i tylko z tego powodu je porzuciła. Sąd biorąc pod uwagę rozmaite okoliczności łagodzące, skazał Kozikównę na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

ZMARLI.

Ś. p. **Józefa Mykowska,** lat 69, w Pelplinie.

Ś. p. **Weronika Murawska** z domu Pawelec, lat 66, w Tymawie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1936 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Klemensa pap. i męcz.
Jutro: Jana od Krzyża.
Wschód słońca o godzinie 7,34
Zachód słońca o godzinie 15,58.

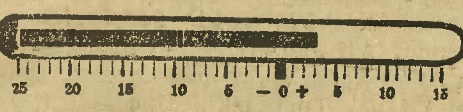
Stan pogody.

Nieco cieplej.

Wilgotne i stosunkowo ciepłe powietrze polarno-morskie z oceanu atlantyckiego, przesuwając się po wyziębionym lądzie, powodowało wzrost temperatury i kondensację pary wodnej, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda pochmurna i mglista z drobnymi gdzieniegdzie opadami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 0 w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, 1 w Warszawie, Wilnie i Bydgoszczy, 3 w Grudziądzu, a 7 w Gdyni. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto, lecz dość ciepło. Przewidywany przebieg pogody: rankiem mglisto, w ciągu dnia pogoda naogół chmurna z rozpogodzeniami. Nocą przymrozki, dniem temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 23—29 listopada.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

„LEKTURA" wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiejszy **tani poniedziałek** wypełni świetna sztuka W. Fodora **„MATURA"**, ciesząca się olbrzymim powodzeniem. W roli Klotyldy Wimmer wystąpi gościnnie **dyr. Młodziejowska-Szczurkiewiczowa**, stwarzając z niej istne arcydzieło sztuki aktorskiej. Nadmienić należy, że **„Matura"** po dzisiejszym przedstawieniu schodzi zupełnie z repertuaru naszej sceny. Pozostałe bilety **po cenach od 10 gr do 1,15 zł** nabyć można w kasie teatru.

We wtorek i czwartek dana będzie piękna i wesoła operetka J. Gilberta **„KATIA TANCERKA"**, którą publiczność na sobotniej premierze przyjęła wręcz entuzjastycznie.

W środę **„TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ"**, komedia Bus-Fekete.

W sobotę, dnia 28 bm. wejdzie na repertuar Teatru Miejskiego **„FANTAZY"** czyli „Nowa Dejanira", arcydzieło poezji romantycznej nieśmiertelnego wieszcza J. Słowackiego w oryginalnej inscenizacji J. Szyndlera. W roli Idalii wystąpi po dłuższej przerwie p. Sabina Sawicka.

Uwaga, stolarze!

Z dniem 25 bm. o godz. 19 rozpoczyna się **pierwszy kurs wieczorny dla stolarzy**, urządzony przez wojowódzki Instytut Rzemieślniczy w szkole dokształcającej zawodowej nr. 1 przy ul. Konarskiego.

Kurs obejmuje 132 godziny, odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 21-ej. Program jest ściśle dostosowany do potrzeb zawodu stolarskiego i obejmuje rysunki warsztat. i projekcyjne, drzewoznawstwo, materiały pomocnicze, technologię zawodową, kalkulację warsztatową itp.

Jest to pierwszy tego rodzaju kurs, który nie prędko się powtórzy. Korzystajcie, gdyż jest to okazja pogłębienia swej wiedzy zawodowej!

Zapisy przyjmuje **starszy cechu stolarskiego p. J. Szczepański,** Podwale 11 m. 4. Telefon 39-80.

Na marginesie.

Dzisiaj nie lubimy mówić o języku polskim, ponieważ zaraz przychodzi na myśl sprawa ostatniej reformy ortografii, która wszystkim tyle krwi popsuła. A szkoda, bo sprawa języka polskiego, pielęgnowania jego piękna, wypleniania chwastów jest zawsze ważna i aktualna.

Ostatnio zwłaszcza wkradła się do naszego języka plaga zapożyczeń i wpływów obcych. Używanie wyrazów obcych, nie zawsze odpowiednich i często niewłaściwych, uważa się po prostu za dowód inteligencji i dobrego tonu.

I dlatego — wobec wprowadzania swoistego żargonu do języka polskiego — godzi się przypomnieć słowa znakomitego pisarza polskiego z XVI wieku, Łukasza Górnickiego:

„Nie ma się co podobać, kiedy kto, mając swe własne słowo, zarzuciwszy ono, pożycza na jego miejsce z cudzego języka, bo to jest nie inaczej, jedno jako kiedyby kto Polaki wyganiał z ziemie, a Czechy do niej przyjmował; w czym jakiby był rozum, widzi to każdy. Prawda jest, gdzieby słowa polskiego nie było na tę rzecz, którąby Polak ochrzcić miał, abo w przetłumaczaniu z jednego języka na drugi potrzebowałby cudzego słowa, nietylko tego nie ganię, kiedy z tak podobnego naszej mowie języka, jaki jest czeski, weźmie słowo, ale też i z łacińskiego, zwłaszcza, jeśliby łatwie ku zrozumieniu, abo już nieco utarte słowo było, wziąć mu dozwalam. Wymowce polscy dzisiejszy jęli niewstydliwie w swój język kłaść dziwne słowa cudzoziemskie i z tych nowych Cyceronów mało rozumiemy, a tego prosto nie, co nam kiedy na piśmie podadzą. Mniemają oni, byto był najświętszy rozum tak mówić abo tak pisać, jakoby abo mało ludzi, abo żaden nie zrozumiał; czym jako błądzą, znacie to dobrze sami".

Ofiara Ojca św. na rzecz bezrobotnych w Polsce.

Warszawa. (KAP) **Ojciec św. Pius XI przekazał za pośrednictwem chargé d'affaires Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie na ręce JEm. ks. kardynała Al. Kakowskiego kwotę 10.000 złotych na ulżenie niedoli bezrobotnych w Polsce.**

Kwotę powyższą ks. kardynał przesłał p. ministrowi Zyndram-Kościałkowskiemu, jako przewodniczącemu Komitetu Głównego „Pomocy Zimowej".

• • •

W liście, skierowanym przy tej okazji do JEm. ks. kardynała, chargé d'affaires Nuncjatury, ks. prał. Alfred Pacini, pisze m. in.:

„Mam zaszczyt złożyć w dostojne ręce Waszej Eminencji czek na sumę dziesięciu tysięcy złotych, które Ojciec św. — poinformowany, jak wiele ten szlachetny Naród czyni, by przyjść z pomocą potrzebującym w czasie zimy — zechciał przeznaczyć w szczególniejszy sposób dla biednych matek i dzieci bezrobotnych w tej trudnej i ciężkiej dla wszystkich porze roku.

Jego Świątobliwość pragnie, by wiedziano, że „bardzo chętnie w najszerszej mierze wyszedłby na spotkanie wszelkim potrzebom tego Narodu, tak Mu drogiego, gdyby nie odwoływano się do Jego miłosierdzia ze wszystkich stron świata".

Najwyższy Pasterz nie omieszkał również pochwalić, umocnić słowami zachęty i pobłogosławić wszelkiej dobrej inicjatywy, podjętej dla okazania pomocy biednym potrzebującym".

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

Zbliżyć Tucholę do Bydgoszczy.

Bydgoszcz ma prześliczną okolicę. Brdą, przepływająca przez puszczę Tucholską, jest fenomenem na całej polskiej nizinie. Można śmiało zaryzykować, że takiego cudu jak nizinna rzeka o charakterze niemal górskim, trudnoby szukać w całej Europie i ponadto rzeki przepływającej przez **tak wspaniały las jak tucholska puszcza.**

Tymczasem nasze koleje nic o tym nie wiedzą. Do puszczy Tucholskiej — do Tucholi — można się dostać tylko z przesiadaniem i okrężnie. Gdyby **przedłużyć popołudniowy bieg pociągu na linii Pruszcz—Bagienica,** możnaby jeździć krótszą drogą przez Koronowo. Udostępniłoby to Bydgoszczanom **spędzanie week-endów** (końców tygodnia) **w puszczy Tucholskiej** względ. niedzielne jazdy kajakami na trasie Rudzki Most — Koronowo, które są prawdziwym przeżyciem.

Ponieważ szereg organizacyj na czele z okr. pom. Polsk. Zw. Kajak. i Tow. Turystycznym **zgłosiło swą prośbę do dyrekcji kolei** o przedłużenie w sezonie letnim popołudniowego pociągu na linii Pruszcz—Bagenica, jest nadzieja, **że postulat udostępnienia piękna puszczy Tucholskiej zostanie zrealizowany.** (es)

Udana próba sprawności oficerów rezerwy.

Dnia 16 listopada br. o godz. 18,30 odbyło się w kasynie oficerskim przy ul. Marsz. Focha zebranie miesięczne i próba sprawności organizacyjnej oficerów rezerwy koła bydgoskiego.

Celem utrzymania bliższego kontaktu z kołami Związku Oficerów Rezerwy R. P., postanowił zarząd główny Z. O. R. organizować raz na miesiąc o jednej godzinie audycję radiową, jako próbę sprawności organizacyjnej. **To też koledzy licznie i punktualnie pośpieszyli na to zebranie.**

Po zagajeniu przez kol. wiceprezesa kpt. rez. Tombińskiego, rozpoczęto obrady. Nasamprzód **uczczono przez powstanie i jednominutową ciszę pamięć zmarłych kolegów i długoletnich członków koła śp. kpt. rez. Mariana Laknera i por. rez. Hieronima Więzego.**

Koledze prezesowi, kpt rez. Marcinowi Śpikowskiemu, niemilknącymi oklaskami gratulowano serdecznie jego wyboru na wiceprezydenta miasta Bydgoszczy.

Nadeszła wreszcie godzina 19-ta, a z nią w naprężeniu oczekiwana audycja radiowa. W skupieniu wysłuchano krótkich, a tak treściwych przemówień pp.: gen. brygady Głuchowskiego, wiceministra spraw wojskowych, gen. brygady Góreckiego, prezesa zarządu głównego Z. O. R. i gen. brygady Dąbkowskiego, komendanta głównego Federacji P. Z. O. O. Zarządowi głównemu należy się szczere podziękowanie za tak ciekawą audycję i serdeczne gratulacje za wprowadzenie w życie tej nowości organizacyjnej. Wyrażamy **jednakże prośbę o nadawanie tych audycyj możliwie w późniejszych godzinach wieczornych.**

Dla upamiętnienia tego wieczoru odbyła się wspólna fotografia przy głośniku radiowym.

Po krótkiej przerwie kontynuowano obrady, przystępując do sprawozdania korespondencyjnych zawodów strzeleckich. Za sprawne i wzorowe przeprowadzenie zawodów wyrażono kol. por. rez. Kasprzyckiemu uznanie, a koledzy oklaskami podziękowanie.

Kolegom, którzy na apel odpowiedzieli czynem i stawili się licznie dnia 25. X. br. na strzelnicy, przyczyniając się przez to do podźwignięcia naszych wyników wzwyż, zarząd serdecznie dziękuje. **Koło nasze uzyskało w ogólnej klasyfikacji zamiast dotychczasowego XIII-go miejsca, zaszczytne VI-te miejsce.**

Indywidualne nagrody koła zdobyli: **1. Por. rez. Wojnowski I-sze miejsce** z 193 pkt na 200 możliwych. Jako nagrodę przechodnią otrzymał piękny obraz olejny, ufundowany przez prezydenta m. Bydgoszczy Barciszewskiego. Dalej zamiast nagrody osobistej wręczono zwycięzcy kwit na 30 zł, wpłaconych na F. O. N. oraz dyplom.

Drugie miejsce zajął **por. rez. Polkowski,** otrzymując jako nagrodę kwit na wpłacone 25 złotych na F. O. N. i dyplom.

Zaszczytne trzecie miejsce i kwit na wpłacone 20 złotych na F. O. N. oraz dyplom otrzymał **kol. ppor. rez. Modzelewski.**

Czwarte i piąte miejsce zajęli koledzy **ppor. rez. Frankowski i ppor. rez. Janotta.**

Z kolei kol. sekretarz ppor. rez. Pałaszewski zdaje sprawozdanie z kwartalnego posiedzenia zarządu okręgu w Toruniu.

Po wyczerpaniu porządku obrad, które cechował podniosły nastrój, solwował kolega przewodniczący zebranie. otwierając równocześnie część towarzyską wieczoru.

(—) Hipolit Kończak, por. rez.

Obśmiewanki - cacanki.

„Wawrzyny".

Akademii Literatury do wiadomości:
Dowcip powtarzany już nie bawi
publiczności.

Pytanie.

Jeśli się biją Włosi i Niemcy z Bolszewi-[kami
(powtarzam obiektywnie, za gazetami),
to dlaczego w takim razie, proszę panów,
jeszcze w to wplątano niewinnych Hisz-[panów?

W związku z nową partią płk. Koca.

Okoci się, czy nie okoci? — oto jest pytanie.

Kultura.

Pewnym mądrym
dni płyną
(niestety!)
nie na walce z Heine-Mediną,
lecz z Heinem-poetą — —

„Kolonizatorom".

Na co sobie ktoś wciąż tyle o koloniach roi,
Skoro własnego Gdańska jeszcze nie uspo-[koił?

„To nie ja".

Rzadki wypadek uczciwości.

Goniec sekretariatu zarządu okręgowego Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy, **16-letni Jerzy Janc** został wysłany przez pracownika sekretariatu do urzędu pocztowego przy ul. Dworcowej celem podjęcia z książeczki oszczędnościowej 20 zł. Po odebraniu pieniędzy w odpowiednim okienku, Jerzy Janc stwierdził, że **kasjer wypłacił mu o 60 zł za dużo.** Upewniwszy się po powrocie do biura, że istotnie zachodzi pomyłka, udał się do urzędu pocztowego i zwrócił wspomnianą nadwyżkę kasjerowi. Z przyjemnością podkreślamy uczciwość młodego Jurka i życzymy, aby zawsze tą drogą szedł przez życie.

Wielka wenta na rzecz bezrobotnych odbędzie się w Bydgoszczy 8 grudnia.

We wczorajszy piątek odbyło się w sali Rady Miejskiej posiedzenie **komisji wentowej komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.** Zebranie zagaił p. wicestarosta **Robakowski,** a przewodniczyła p. **starościna Suska,** która obszernie omówiła projekt **urządzenia wielkiej wenty w dniu 8 grudnia na rzecz bezrobotnych.**

Na przewodniczącą sekcji bufetowej wybrano **p. prezydentową Barciszewską,** sekcji loteryjnej — **p. konsulową Górską.** Do tejże sekcji zaproszono **p. radczynię Teskową.** Kierownictwo sekcji technicznej powierzono **p. Strzyżowskiemu.** Zebrane panie, przedstawicielki poszczególnych organizacyj, zgłosiły tłumny akces do poszczególnych sekcyj.

— **Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła** w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10, tel. 1580 — przypomina, że w tych dniach rozpocznie się kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich w przedmiotach ogólnokształcących. Zapisy przyjmuje jeszcze biuro Zjednoczenia Rzemiosła w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10, telefon 1580 w godz. od 9 do 15.

Pokłosie niedzielne.

Jakże trudno jest wszystkim naraz dogodzić! Jak trudno i wręcz niemożliwie jest zrobić coś tak, aby się wszystkim — bez wyjątku — podobało. W ogóle nawet próbować nie warto, szkoda bowiem energii i próżnych starań.

Bo i jakże to dogodzić za jednym zamachem na przykład: entuzjastom i pesymistom, antysemitom i żydom, ministrowi skarbu i obywatelom, Niemcom i Rosji, Bydgoszczy i Toruniowi. Słusznie więc powiedziano w jakimś przedhistorycznym przysłowiu, że jeszcze się taki nie narodził, coby wszystkim dogodził.

Taki człowiek się nie narodził, a tym bardziej nie było jeszcze takiej pogody, któraby wszystkim przypadła do gustu. Wręcz przeciwnie: raczej nie ma takich warunków atmosferycznych, któreby nie wywołały zdecydowanych sprzeciwów i zastrzeżeń. Przekonaliśmy się o tym dobitnie.

Kiedy w sobotę pierwszy w tym roku mróz zaczął wcale niedwuznacznie szczypać mężów i niewiasty, krzyk i lament podniósł się wielki na około. Kiedy jednak w niedzielę mróz wyniósł się gdzieś na wschód i ziemia okryła się lepką warstwą błota, krzyk i lament był jeszcze większy, że niby co to za zima i w ogóle.

Jak to jednak dobrze, że pogoda nic sobie z tych wszystkich lamentów i opinij ludzkich nie robi. Bo toby było dopiero zamieszanie!

Poza tym czeka się ogólnie na adwent i na pierwszego, powstrzymując się od bardziej bojowych wyczynów.

Bojowy, ale poważny i przez to potężny charakter miała tylko wielka manifestacja Chrześcijańskiej Ligi Pracy, **która** odbyła się w wypełnionej tysiącznym tłumem sali „Pod Lwem". Społeczeństwo bydgoskie zademonstrowało, że nie chce patrzyć obojętnie na panoszące się zło i że zalewowi żydowskiemu umie przeciwstawić czynną i świadomą postawę.

Dobre ziarno Ch. L. P. padło na grunt podatny. **(hak)**

Rekolekcje

3-dniowe dla **„Dzieci Marii"** odbędą się w środę 25 i w czwartek 26 listopada o godz. 19,30, natomiast w piątek 27 o godz. 19 w **kaplicy św. Floriana.** Zakończenie w niedzielę 29 listopada o godz. 6,30 mszą św., wspólną Komunią św. z błogosławieństwem również **w kaplicy św. Floriana.** (22305

Wielkie zgromadzenie Chrześcijańskiej Ligi Pracy.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w sali restauracji „Pod Lwem" olbrzymie **propagandowe zgromadzenie Chrześcijańskiej Ligi Pracy.** Sala wypełniła się po brzegi. Kilkaset osób, nie mogąc ani w sali ani w przylegających do niej ubikacjach znaleźć miejsca, wróciło do domu.

Szczegółowe sprawozdanie z tego imponującego przebiegiem swoim zgromadzenia podamy w jutrzejszym numerze.

—::—

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy Jankowski, Śniadeckich 6. Właściciel firmy, który również pracował zagranicą w pierwszorzędnych magazynach mód damskich, zdobył sobie wśród klienteli swojej pełne zaufanie dzielnego fachowca. Po złożonym egzaminie kuśnierskim powiększył przedsiębiorstwo i prowadzi dwie pracownie: kuśnierstwo i krawiectwo damskie. Firmę Jankowski polecamy specjalnej uwadze czytelników naszych.

Premiery kinowe.

„CZARDASZ — TOKAJ — MIŁOŚĆ"
(kino „Kristal").

Środowisko węgierskie, jak każde inne, jeno wyróżnia je charakter życia, a przede wszystkim tradycyjny czardasz, znakomity trunek tokaj, no i gorąca miłość zbankrutowanej baronówny i porucznika huzarów. Od tego wszystkiego aż kipi w filmie, pełnym ognistego tańca i pieśni. Prym trzyma Marika Rökk (baronówna z koniem, jedynym jej bogactwem), to dziewczyna o temperamencie, miłej i zgrabnej powierzchowności, gra i śpiewa ładnie. Hans Stüwe jest przystojnym partnerem jak i reszta zespołu dobra. Film urozmaicony jest muzyką cygańską, wyścigami konnemi i okraszony humorem, który skrzy się z każdej sceny Wykonanie całości stoi na wysokim poziomie. Nadprogram: tygodnik Pata, wręczenie buławy marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i wielki reportaż z pobytu marsz. Rydza we Francji.

Cała rodzina uległa niemal śmiertelnemu zatruciu gazem.

Defekt w głównym przewodzie gazowym przy ulicy Toruńskiej.

O krok od śmierci znalazła się rodzina wdowy **Franciszki Napierały, zam. przy ul. Toruńskiej 33.** Już od dwóch miesięcy właścicielka mieszkania narzekała **na bezustanny ból głowy.** Tak samo i reszta członków rodziny, złożonej z 14-letniej uczennicy szkoły handlowej Heleny, 6-letniej Władysławy i 28-letniego bezrobotnego handlowca Stanisława, straszliwie cierpiała na ból głowy. Lekarze, do których zwrócono się o pomoc, poprostu byli bezradni. Dopiero wczorajszej niedzieli, gdy **śmierć zajrzała w oczy wszystkim członkom rodziny,** udało się wykryć tajemnicę i stwierdzić przyczynę ustawicznych bólów głowy.

Pod mieszkaniem parterowym rodziny Napierałów bowiem ciągnęły się przewody gazowe, a wskutek **defektu głównej rury** stale ulatniał się gaz świetlny, który przedostał się także do mieszkania. Wczorajszej niedzieli w godzinach porannych gaz zapełnił mieszkanie Napierałów, wskutek czego **cała rodzina uległa silnemu zatruciu.** W chwili, gdy mleczarz około godz. 8 zapukał do drzwi, wszyscy **leżeli bez przytomności, prócz matki,** która dowlokła się z trudem do drzwi. Po otwarciu drzwi i ona, straciwszy przytomność, zwaliła się na podłogę. Mleczarz pośpieszył natychmiast z pomocą, alarmując sąsiadów oraz pogotowie ratunkowe. Dzięki pomocy lekarza pogotowia, udało się całą rodzinę utrzymać przy życiu.

Zaalarmowane pogotowie gazowni miejskiej po stwierdzeniu defektu głównej rury, usunęło jeszcze w ciągu niedzieli defekt.

—::—

— **Podziękowanie.** Wzorem ubiegłego roku sekcja przyjaciół harcerek przy Kole Rodzicielskim gimnazjum T. S. J. oraz 2 bydgoska drużyna żeńska zorganizowały w dniu 15 bm. w gimnazjum przy ul. Kujawskiej 4 doroczny podwieczorek „Andrzejkowy" na rzecz kolonii letniej. Wobec bardzo życzliwego poparcia, zarząd S. P. H. składa gorące podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do powodzenia powyższej imprezy. I tak pani Przełożonej J. Sztajgerwaldównie, ks. kanonikowi drowi Pacewiczowi, pani mag. Zdebskiej, wszystkim rodzicom i sympatykom harcerstwa oraz firmom: sprzedaż nut „Stor" i Be-De-Te.

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" za miesiąc grudzień przyjmują listowi i poczty w całym kraju **z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu**

do 25 listopada

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski" wprost z administracji, prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty, również najdalej do **25 bm.** Pieniądze można przekazać na konto w P. K. O. nr. 203 713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

PROGRAMY RADIOWE

Co daje dziś po południu program ogólnopolski

15,00: Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** „Skrzynka językowa" w oprac. prof. W. Doroszewskiego. **16,30:** Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada" (z Wilna). **17,00:** „Ideologia nowej Rzeczypospolitej" — odczyt wygł. prof. W. Markowski. **17,15:** Koncert solistów. Wyk.: Maria Olena-Keytowa (śpiew), Maria Marco (skrzypce). Akomp. prof. L. Urstein. **17,50:** „Wieża Eiffla" — pogad. wygł. W. Frenkiel. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** „Czas pomyśleć o warzywnikach" — pogad. wygł. inż. Krystyna Onitzchowa (z Poznania). **19,00:** Audycja żołnierska. **19,30:** Programy lokalne **20,00:** Mikołaj Rimskij-Korsakow: Szeherezada w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Pieśń i poezja robotnicza" — wieczór literacki (z Łodzi). **21,30:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki radiowej". **22,00:** Koncert w wyk. Jana Rakowskiego (viola d'amore), chóru im. Moniuszki oraz orkiestry smyczkowej (z Poznania). **23,00—23,30:** Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICA.

19,00: Hamburg. „Taniec instrumentów". **19,25: Monachium.** Koncert chopinowski. **20,00: Oslo.** Koncert symf. z udz. A. Borowskiego. **20,10: Mor. Ostrawa.** Czeska muzyka operowa. **20,10: Budapeszt.** Koncert ork. filh. **21,00: Wiedeń.** Koncert wagnerowski. **21,35: Praga.** Kwartet Czajkowskiego. **22,15: Oslo.** Melodie wied. F. Kreislera. **22,30: Wrocław.** „Muzyka na dobranoc". **22,30: Mediolan.** Muzyka taneczna. **Anglia (Reg. Pr.).** „Melodie przy kominku". **23,00: Praga.** Preludium i fuga Bacha. **23,15: Rzym.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny. **0,30: Radio Paris.** Muzyka lekka.

W wtorek, dnia 24 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Gdy ziemia śpi pod śniegową pierzynką" — słuchowisko Janiny Broniewskiej **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **12,50:** Dziennik południowy. **13,00:** Programy lokalne. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** Skrzynka P. K. O. **16,30:** Pieśni Niewiadomskiego w wyk. chóru męskiego „Echo" pod dyr. Wł. Raczkowskiego i Marii Kisielewskiej (sopran) z Poznania. **17,00:** „Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej. **17,15:** Utwory kameralne na skrzypce i fortepian. Wyk.: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian. **17,50:** „Koń trojański' Mariana Hemara (fragmenty). **18,00:** „Sport w miastach i miasteczkach" — pog. (z Krakowa). **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Dyskutujemy: „Czy idea olimpijska się przyżyła?" — doc. Wł. Dybowski — Zenon Skierski (dialog). **19,20:** „Juvenes dum sumus" (Wesołe studenty na komersie) audycja literacko-muz. St. Wasylewskiego (z Poznania). **20,00:** Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia — przeprowadzi prof. Br. Rutkowski. **20,15:** Koncert symfoniczny. Wyk.: orkiestra filh. lwowskiej pod dyr. Br. Wolfstada i Bronisław Gimpel (skrzypce) ze Lwowa. **22,30:** Kwadrans poetycki: „Nowe wiersze Staffa, Leśmiana i Tuwima" w oprac. R. Kołonieckiego **22,45:** Muzyka taneczna. **23,00—23,30:** Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,03:** Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). **12,40:** Pomorska gazetka rolnicza. **13,00:** „Wszystkiego po trochu" (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Walce koncertowe (płyty). **16,00:** „Od boru do tartaku" — felieton wygłosi Janina Ginett- Wojnarowiczowa. **18,20:** „Parnas muzyczny" — L. Beethoven (płyty). **13,45:** Program na jutro.

ZAGRANICA.

19,00: Anglia (Reg. Progr.). Muzyka lekka. **20,00: Wiedeń.** Wesoła audycja muzyczna. **20,10: Berlin.** Koncert symf. **21,00: Budapeszt.** Argentyńska muzyka jazzowa. **22,30: Wiedeń.** Pieśni i arie. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

Pokłosie z 15 rocznicy Sokoła IV Bielawy.

Uroczystość odbyła się łącznie z akademią ku uczczeniu rocznicy odzyskania niepodległości w bardzo podniosłym nastroju. Rozpoczęła się ta uroczystość od nabożeństwa w kościele Św. Wincentego a Paulo, celebrowanego przez ks. Szarka; piękne kazanie wygłosił **ks. Kołodziej.** Wspólne modły ofiarowano za zmarłych sokołów. **Bydgoski Chór Męski** pod batutą **prof. Formanowicza** upiększył nabożeństwo odśpiewaniem pieśni. Oprócz sztandaru Sokoła IV przybyły delegacje z sztandarami **Sokoła II i X** oraz **Tow. Robotników Katolickich Bielaw.**

Piękny przebieg miała popołudniowa akademia w ślicznie udekorowanej sali **„Nowej Gospodzie"** przy ul. Pierackiego. Osób zebrało się około 250. Akademię zagaił prezes gniazda **dr. Jerzy Gliński.** Przewodnictwo nad jubileuszowym zebraniem objął członek honorowy **Marcin Langner.** Bydgoski Chór Męski zaśpiewał nastrojowo pieśń „O ziemio ojców..." i dwa inne utwory. Zebrani obdarzyli śpiewaków zasłużonymi oklaskami. Z koncertem wystąpiła orkiestra „Filharmonii". Deklamację okolicznościową wygłosił druh Doliński. Następnie 6 sokolic odtańczyło „Trojaka". Dr. Gliński wygłosił referat o powstaniu i historii Sokolstwa, opracowany przez prezeskę wydziału żeńskiego p. **radczynię Teskową.** Sprawozdanie z 15-letniej działalności gniazda odczytał sekretarz drh. Młyński. Założycielami gniazda byli śp. Ignacy Grajnert, śp. Ign. Wojewoda, śp. Szmak (prezes okręgowy) i Wł. Tucholski. Obecnie liczy gniazdo 45 członków. Druhowi **Tucholskiemu** jako najstarszemu z żyjących założycieli gniazda wręczono medal pamiątkowy. Druhnie **Dorobkównie** za zasługi dla rozwoju gniazda wręczono dyplom uznania. Druhowi **Dolińskiemu** i **Młyńskiemu Józefowi** za sumienną pracę nagrody.

Druga część uroczystości z referatem red. Fiedlera była poświęcona Świętu Niepodległości.

Obchód jubileuszowy zakończono zabawą.

Złodziej ujęty w hallu pocztowym.

W hallu głównego urzędu pocztowego często kręcą się jakieś podejrzane typy, szukające sposobności do dokonania kradzieży. Dlatego ostrożność przed złodziejami na tym miejscu jest wskazana. Na gorącym uczynku kradzieży ujęto wczoraj zawodowego włóczęgę **Józefa Rutkowskiego z Ostrowa.** Włóczęga, korzystając z tłoku, usiłował okraść w hallu pocztowym p. Franciszka Musiała, zam. przy ul. Przyrzecze 1. Złodzieja kieszonkowego oddano w ręce policji i osadzono w areszcie policyjnym.

—::—

— **Sekcja Kulturalno - Oświatowa Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju** zawiadmia, że we wtorek dnia 24. bm. o godz. 18 w świetlicy przy ulicy Marszałka Focha 39 odbędzie się odczyt p. prof. Brzeskwiniewicza „Kobieta powojenna w literaturze i w życiu".

— **Rodzina Kolejowa,** mająca siedzibę okręgową w Bydgoszczy, wydała w ubiegłym roku na cele humanitarne 31.739 złotych, na przedszkola 27.295 zł, na półkolonie 11.527 zł, na kolonie wakacyjne 10.583 zł, na oświatę 4.058 zł. Wydatki administracyjne wynosiły 7.274 zł. Stan majątkowy 314.121 złotych. Nadwyżka dochodów nad rozchodami — 143.818 zł.

Odpowiedzi redakcji

Na liczne zapytania w sprawie wyjazdu robotników rolnych do Francji wyjaśniamy, że tutejsze państwowe urzędy pośrednictwa pracy werbunku nie przeprowadzają. Korespondent poznański „Dziennika Bydgoskiego" wyraźnie nadmienił, że sprawą tą zajmuje się **Syndykat Emigracyjny w Warszawie.**

N. N. Aleksander Gersdorff, który przed 14 laty miał w Bydgoszczy różne przedstawicielstwa handlowe, jest obecnie kierownikiem redakcji „Rozwoju" — Tygodnika handlowego (oficjalnego organu chrz. kupiectwa i drobnego przemysłu) w Łodzi. Adres: ul. Piotrkowskiego 107.

Długoletni abonent. Żądanie gospodarza prawnie nie jest uzasadnione.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 23 listopada 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Klemensa pap. i męcz.
Jutro: Jana od Krzyża.
Wschód słońca o godzinie 7.34
Zachód słońca o godzinie 15,58.

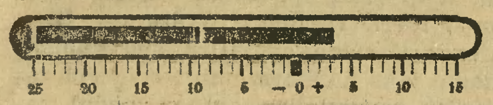
Stan pogody.

Nieca cieplej.

Wilgotne i stosunkowo ciepłe powietrze polarno-morskie z oceanu atlantyckiego, przesuwając się po wyziębionym lądzie, powodowało wzrost temperatury i kondensację pary wodnej, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda pochmurna i mglista z drobnymi gdzieniegdzie opadami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 0 w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, 1 w Warszawie, Wilnie i Bydgoszczy, 3 w Grudziądzu, a 7 w Gdyni. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto, lecz dość ciepło. Przewidywany przebieg pogody: rankiem mglisto, w ciągu dnia pogoda na ogół chmurna z rozpogodzeniami. Nocą przymrozki, dniem temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem" (Śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Godzina pokusy".
Świt: „Pałac we Flandrii" — premiera.
Corso: „Sekrety marynarki wojennej".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Premiera „Damy kameliowej".

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się premiera romansu Dumasa p. t. „Dama kameliowa". W roli tytułowej gościnnie wystąpi ulubienica naszej publiczności p. Stanisława Mazarekówna. Udział w przedstawieniu biorą pp.: Łukowska, Ippoldtówna, Cybulska, Korowicz, Zbierzowska, Bracki, Cybulski, Dudarew, Dąbrowski, Piekarski, Mierzejewski, Skwierczyński, Sroczyński, Surzyński i inni. Reżysersko przygotowuje sztukę p. Piekarski. Dekoracje tworzy dekorator scen warszawskich p. Pręczkowski.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek 23 bm. godz. 16 Toruń: „Wesele" — szkolne.

Wtorek 24 bm. godz. 20 Toruń: „Wesele" (zakupione przez „Rodzinę Kolejową").

Środa 25 bm. teatr nieczynny z powodu przygotowań do premiery „Damy kameliowej".

Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego Tow. Naukowego w Toruniu odbędzie się we wtorek, dnia 24 listopada br., o godz. 18 w gmachu „Muzeum", ul. Wysoka 16 II. p.

Na porządku dziennym: Referat p. prof. Jana Eckmana: „Najnowsze poglądy na różne doświadczenia i odkrycia z dziedziny nauk przyrodniczych".

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Żądamy kolonii dla Polski!

POTĘŻNA MANIFESTACJA SPOŁECZEŃSTWA TORUŃSKIEGO, DOBITNIE AKCENTUJĄCEGO SŁUSZNE ŻADANIA KOLONII DLA POLSKI.

„Kolonie dla Polski!" Hasło to musi być podjęte przez cały Naród. Tylko w oparciu o świadomą wolę wszystkich Polaków — możemy zdobyć kolonie, zdobyć zatem lepsze warunki bytu dla najszerszych mas, — a Państwu zapewnić siłę gospodarczą i znaczenie w świecie. Czas sprawiedliwego podziału bogactw kolonialnych niedaleki! Nas przy tym podziale nie może zabraknąć"!

Oto w takiej formie zakończył swą odezwę zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej, zwracając się z apelem, aby w „Dniach kolonialnych" cały Naród zaakcentował swoje zdecydowane stanowisko w tak ważkiej sprawie, jaką jest kwestia posiadania kolonii.

Wczorajszy dzień dał nam wspaniały dowód, iż społeczeństwo — w danym wypadku — toruńskie — doskonale zrozumiało intencje zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, — dało nam dowód, iż ocenia należycie znaczenie posiadania kolonii, która bezwzględnie nam się należy.

W dniu wczorajszym Toruń był widownią niebywałej manifestacji społeczeństwa miejscowego, które wzięło gremialny udział tak w nabożeństwie, pochodzie (przede wszystkim — pochodzie) akademii i wieczornym przedstawieniu.

W manifestacji tej brały udział nie tylko organizacje, stowarzyszenia i związki, — brały również udział tłumy, wielkie masy niezrzeszonych obywateli, — które w ten sposób akcentowały tę „świadomą wolę wszystkich Polaków".

Wspaniały pochód przy dźwiękach orkiestr. wyruszył po Mszy św. z kościoła garnizonowego, przeszedł głównymi ulicami miasta do Placu Teatralnego, gdzie nastąpiło rozwiązanie.

Bezpośrednio po tym w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele władz z pp.: wojewodą pomorskim Raczkiewiczem i prezydentem m. Torunia Raszeją na czele.

Akademię zagaił prezes okr. pom. Ligi Morskiej i Kolonialnej p. mec. Zakrzewski, po czym dłuższe przemówienie, poświęcone umotywowaniu naszego żądania kolonii — wygłosił p. prof. Klodnicki.

Pozostałą część akademii wypełniły recytacje artysty Teatru Ziemi Pomorskiej p. Surzyńskiego, występy chóru K. P. W. i orkiestry wojskowej pod dyr. por. Grabowskiego. Dekoracja sceny, na której umieszczono poczty sztandarowe, a pośrodku potężnego orła polskiego, stworzyła niezwykle piękne tło dla poszczególnych produkcyj akademii. Całość wywarła na licznych uczestnikach akademii duże wrażenie.

Dla nas jednak najważniejszym i najpomyślniejszym jest fakt, iż w manifestacji wczorajszej wzięły udział nieprzeliczone tłumy, zdając w ten sposób egzamin z dojrzałości politycznej.

Nie mamy potrzeby kryć się, milczeć i bezradnie patrzeć, pozwalając zgubnemu pesymizmowi hulać po komórkach mózgowych. Świat cały niechaj się dowie, że Polska jak długa i szeroka, stanowczo domaga się kolonii, nie tylko domaga się, lecz zdobędzie!



Fragment wspaniałej manifestacji społeczeństwa toruńskiego we wczorajszej „Niedzieli kolonialnej" w Toruniu.

16 ciężkich karabinów maszynowych

zakupią kolejarze pomorscy dla pułku „Dzieci Pomorskich".

Nadesłano nam tej treści odezwę:

W obecnych czasach, gdy niepewność jutra zajmuje uwagę wszystkich narodów świata, wojsko staje się realnym symbolem niepodległego bytu i najistotniejszą podstawą rozwoju Państwa.

Wojsko Polskie jest naszą chlubą i dumą narodową. — Jego zwycięskie sztandary uprzytomniły potomnym dawne tradycje wojskowe Rzeczypospolitej i stały się relikwią narodową, skupiającą cały naród.

Jednakże obok tak wzniosłych momentów duchowych, jakie każdemu obywatelowi udzielają się na myśl o Wojsku Polskim, są również momenty codziennych trosk i realnego obliczenia możliwości.

Wojsko tylko wówczas spełni swe zadanie w chwili krytycznej, gdy miłujący je naród da mu wszelkie niezbędne i nowoczesne środki techniczne.

Wojsko Polskie jest już uzbrojone w silnego ducha, w poczuciu całkowitego zespolenia z narodem, w męstwo i gotowość do poświęceń w imię najszczytniejszego ideału, jakim jest miłość Ojczyzny. Brak mu jednakże tych nowoczesnych narzędzi walki, w które obfitują wojska zagraniczne. Rząd czyni, co może, aby dozbrojenie naszej siły zbrojnej postawić na najwyższym poziomie, ale w ciężkich warunkach ekonomicznych Państwa nie jest w stanie tego całkowicie spełnić bez powszechnej pomocy społeczeństwa.

Naczelny Wódz zwrócił się do Narodu Polskiego o pomoc w dozbrojeniu naszego Wojska. Wszystkie warstwy społeczeństwa w najdalszych nawet zakątkach kraju, tłumnie na ten zew odpowiedziały, sypiąc hojnie ofiarnym groszem w imię świetlanej przyszłości Narodu.

Kolejarze Pomorza. Wasz głos ze stalowych piersi pomorskich, w których biją gorące serca polskie, dotychczas jeszcze nie rozległ się z taką siłą, na jaką stać jest Pomorze. Inne warstwy społeczne już nas w tym wyścigu ofiarności wyprzedziły, musimy więc za jednym zamachem nie tylko dopędzić je, lecz wyprzedzić. — Wzywamy więc wszystkich kolejarzy Pomorza, aby na nasz apel stanęli w jednym zwartym szeregu godnych obywateli, dla których troska o przyszłe losy Narodu jest nakazem chwili.

Komitet zaproponował niezwłoczne przystąpienie do zbiórki, proponując następujące **stawki miesięczne na przeciąg 7 miesięcy.**

1. Dla pobierających uposażenie brutto do 150.— zł miesięcznie — stawki według uznania, lecz w celu uproszczenia zbiórki, proponowane jest ⅓%.
2. Dla pobierających uposażenie brutto od 151 zł do 300 zł miesięcznie — ⅓%.
3. Dla pobierających uposażenie brutto od 301 zł do 500 zł miesięcznie — ½%.
4. Ponad 500 zł miesięcznie — 1%.

Zebrani pod przewodnictwem **dyrektora Kolei Państwowych inż. Bogusława Dobrzyckiego** zawiązali Komitet nadzwyczajny zbiórki na dozbrojenie naszej armii i uchwalili jednogłośnie przystąpić niezwłocznie do realizacji tego pięknego obywatelskiego czynu, postanawiając **zakupienie dla pułku piechoty „Dzieci Pomorskich" 16 ciężkich karabinów maszynowych z całkowitym wyposażeniem.** (Każdy karabin maszynowy otrzyma nazwę jednej z większych stacyj kolejowych na Pomorzu, a nadto po 2 kolejarzy Pomorza przejmie godność „ojców chrzestnych" dla każdego z tych karabinów maszynowych. Nazwiska ich zostaną uwidocznione na tych darach dla Wojska Polskiego.

Koncert kameralny.

Wczoraj w sali kameralnej Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego odbyła się audycja muzyczna, transmitowana przez Rozgłośnię Pomorską Polskiego Radia. W audycji wzięli udział profesorowie Konserwatorium pp. Halina Wojciechowska (skrz.) i Stanisław Chojecki (fortepian).

Ze Stow. Polsko-Francuskiego.

We wtorek, 24. bm. na zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, znana paryżanka, p. Kwiatkowska wygłosi prelekcję p. t. „La Toussaint et les feuilles mortes". Przy sposobności dowiadujemy się, że podobnie jak w latach ubiegłych, w najbliższą sobotę, tj. dn. 28. bm o godzinie 20 w lokalu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego odbędzie się obchód św. Mikołaja połączony z tańcami, a urządzony dla członków stowarzyszenia i ich rodzin.

Zaginął małżonek.

18. bm. wyszedł z domu p. Franciszek Piechut, zam. przy ul. Wielkie Garbary nr. 11 i dotąd nie powrócił. Zaginionego poszukuje żona, która powiadomiła o tym policję.

Uwaga, sportowcy!

Znany teoretyk wychowania fizycznego i sportu dr docent Władysław Dybowski zgodził się na udzielenie wywiadu przed mikrofonem P. R. na temat ideologii olimpijskiej. Wywiad ten, ujęty w formę dyskusji pomiędzy sympatykiem sportu (p. Skierski), a znawcą sportu — naukowcem (dr. Dybowski) stanowić będzie zagajenie powszechnej dyskusji na temat „Czy idei olimpijskiej grozi upadek?" Wywiad ten zostanie nadany we wtorek, dnia 24 bm. o godzinie 19.

Ponieważ wywiad p. Skierskiego z dr Dybowskim dostarczy wszystkim sympatykom sportu i sportowcom wiele materiału dyskusyjnego, zapraszamy kluby sportowe, szkoły i organizacje w. f. i p. w. do organizowania kół dyskusyjnych, któreby w dniu 24 bm. po wysłuchaniu wywiadu przeprowadziły dyskusje we własnym zakresie.

Wskazówek, któreby ułatwiły organizację kółek dyskusyjnych w świetlicach Strzelca, Sokoła i harcerstwa, jak również w klubach sportowych, dostarczą referaty sportowe wszystkich rozgłośni P. R.

Pokłosie niedzielne.

Jakże trudno jest wszystkim naraz dogodzić! Jak trudno i wręcz niemożliwie jest zrobić coś tak, aby się wszystkim — bez wyjątku — podobało. W ogóle nawet próbować nie warto, szkoda bowiem energii i próżnych starań.

Bo i jakże to dogodzić za jednym zamachem na przykład: entuzjastom i pesymistom, antysemitom i żydom, ministrowi skarbu i obywatelom, Niemcom i Rosji, Bydgoszczy i Toruniowi. Słusznie więc powiedziano w jakimś przedhistorycznym przysłowiu, że jeszcze się taki nie narodził, coby wszystkim dogodził.

Taki człowiek się nie narodził, a tym bardziej nie było jeszcze takiej pogody, któraby wszystkim przypadła do gustu. Wręcz przeciwnie: raczej nie ma takich warunków atmosferycznych, któreby nie wywołały zdecydowanych sprzeciwów i zastrzeżeń. Przekonaliśmy się o tym dobitnie.

Kiedy w sobotę pierwszy w tym roku mróz zaczął wcale niedwuznacznie szczypać mężów i niewiasty, krzyk i lament podniósł się wielki na około. Kiedy jednak w niedzielę mróz wyniósł się gdzieś na wschód i ziemia okryła się lepką warstwą błota, krzyk i lament był jeszcze większy, że niby co to za zima i w ogóle.

Jak to jednak dobrze, że pogoda nic sobie z tych wszystkich lamentów i opinij ludzkich nie robi. Bo toby było dopiero zamieszanie!

Poza tym czeka się ogólnie na adwent i na pierwszego, powstrzymując się od bardziej bojowych wyczynów.

Bojowy, ale poważny i przez to potężny charakter miała tylko wielka manifestacja Chrześcijańskiej Ligi Pracy, która odbyła się w wypełnionej tysięcznym tłumem sali „Pod Lwem". Społeczeństwo bydgoskie zademonstrowało, że nie chce patrzyć obojętnie na panoszące się zło i że zalewowi żydowskiemu umie przeciwstawić czynną i świadomą postawę.

Dobre ziarno Ch. L. P. padło na grunt podatny. **(hak)**

Rekolekcje

3-dniowe dla „**Dzieci Marii**" odbędą się w środę 25 i w czwartek 26 listopada o godz. 19,30, natomiast w piątek 27 o godz. 19 w **kaplicy św. Floriana**. Zakończenie w niedzielę 29 listopada o godz. 6,30 mszą św., wspólną Komunią św. z błogosławieństwem również **w kaplicy św. Floriana**. (22305

Wielkie zgromadzenie Chrześcijańskiej Ligi Pracy.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w sali restauracji „Pod Lwem" olbrzymio **propagandowe zgromadzenie Chrześcijańskiej Ligi Pracy**. Sala wypełniła się po brzegi. Kilkaset osób, nie mogąc ani w sali ani w przyległych do niej ubikacjach znaleźć miejsca, wróciło do domu.

Szczegółowe sprawozdanie z tego imponującego przebiegiem swoim zgromadzenia podamy w jutrzejszym numerze.

—————::—————

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy Jankowski, Śniadeckich 6. Właściciel firmy, który również pracował zagranicą w pierwszorzędnych magazynach mód damskich, zdobył sobie wśród klienteli swojej pełne zaufanie dzielnego fachowca. Po złożonym egzaminie kuśnierskim powiększył przedsiębiorstwo i prowadzi dwie pracownie: kuśnierstwo i krawiectwo damskie. Firmę Jankowski polecamy specjalnej uwadze czytelników naszych.

Premiery kinowe.

„CZARDASZ — TOKAJ — MIŁOŚĆ"

(kino „Kristal").

Środowisko węgierskie, jak każde inne, jeno wyróżnia je charakter życia, a przede wszystkim tradycyjny czardasz, znakomity trunek tokaj, no i gorąca miłość zbankrutowanej baronówny i porucznika huzarów. Od tego wszystkiego aż kipi w filmie, pełnym ognistego tańca i pieśni. Prym trzyma Marika Rökk (baronówna z koniem, jedynym jej bogactwem), to dziewczyna o temperamencie, miłej i zgrabnej powierzchowności, gra i śpiewa ładnie. Hans Stüwe jest przystojnym partnerem jak i reszta zespołu dobra. Film urozmaicony jest muzyką cygańską, wyścigami konnemi i okraszony humorem, który skrzy się z każdej sceny. Wykonanie całości stoi na wysokim poziomie. Nadprogram: tygodnik Pata, wręczenie buławy marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i wielki reportaż z pobytu marsz. Rydza we Francji.

Cała rodzina uległa niemal śmiertelnemu zatruciu gazem.

Defekt w głównym przewodzie gazowym przy ulicy Toruńskiej.

O krok od śmierci znalazła się rodzina wdowy **Franciszki Napierały, zam. przy ul. Toruńskiej 33.** Już od dwóch miesięcy właścicielka mieszkania narzekała **na bezustanny ból głowy.** Tak samo i reszta członków rodziny, złożonej z 14-letniej uczennicy szkoły handlowej Heleny, 6-letniej Władysławy i 28-letniego bezrobotnego handlowca Stanisława, strasznie cierpiała na ból głowy. Lekarze, do których zwrócono się o pomoc, poprostu byli bezradni. Dopiero wczorajszej niedzieli, gdy **śmierć zajrzała w oczy wszystkim członkom rodziny,** udało się wykryć tajemnicę i stwierdzić przyczynę ustawicznych bólów głowy.

Pod mieszkaniem parterowym rodziny Napierałów bowiem ciągnęły się przewody gazowe, a wskutek **defektu głównej rury** stale ulatniał się gaz świetlny, który przedostał się także do mieszkania. Wczorajszej niedzieli w godzinach porannych gaz zapełnił mieszkanie Napierałów, wskutek czego **cała rodzina uległa silnemu zatruciu.** W chwili, gdy mleczarz około godz. 8 zapukał do drzwi, wszyscy **leżeli bez przytomności, prócz matki,** która dowlokła się z trudem do drzwi. Po otwarciu drzwi i ona, straciwszy przytomność, zwaliła się na podłogę. Mleczarz pośpieszył natychmiast z pomocą, alarmując sąsiadów oraz pogotowie ratunkowe. Dzięki pomocy lekarza pogotowia, udało się całą rodzinę utrzymać przy życiu.

Zaalarmowane pogotowie gazowni miejskiej po stwierdzeniu defektu głównej rury, usunęło jeszcze w ciągu niedzieli defekt.

—————::—————

— **Podziękowanie.** Wzorem ubiegłego roku sekcja przyjaciół harcerek przy Kole Rodzicielskim gimnazjum T. S. J. oraz 2 bydgoska drużyna żeńska zorganizowały w dniu 15 bm. w gimnazjum przy ul. Kujawskiej 4 doroczny podwieczorek „Andrzejkowy" na rzecz kolonii letniej. Wobec bardzo życzliwego poparcia, zarząd S. P. H. składa gorące podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do powodzenia powyższej imprezy. I tak pani Przełożonej J. Sztajgerwaldównie, ks. kanonikowi drowi Pacewiczowi, pani mag. Zdebskiej, wszystkim rodzicom i sympatykom harcerstwa oraz firmom: sprzedaż nut „Stor" i Be-De-Te.

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" za miesiąc grudzień przyjmują listowi i poczty w całym kraju **z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu**

do 25 listopada

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski" wprost z administracji, prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty, również najdalej do **25 bm.** Pieniądze można przekazać na konto w P. K. O. nr. 203 713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

PROGRAMY RADIOWE

Co daje dziś po południu program ogólnopolski

15,00: Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** „Skrzynka językowa" w oprac. prof. W. Doroszewskiego. **16,30:** Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada" (z Wilna). **17,00:** „Ideologia nowej Rzeczypospolitej" — odczyt wygł. prof. W. Markowski. **17,15:** Koncert solistów. Wyk.: Maria Olena-Keytowa (śpiew), Maria Marco (skrzypce). Akomp. prof. L. Urstein. **17,50:** „Wieża Eiffla" — pogad. wygł. W. Frenkiel. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** „Czas pomyśleć o warzywnikach" — pogad. wygł. inż. Krystyna Onitzchowa (z Poznania). **19,00:** Audycja żołnierska. **19,30:** Programy lokalne. **20,00:** Mikołaj Rimskij-Korsakow: Szeherezada w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Pieśń i poezja robotnicza" — wieczór literacki (z Łodzi). **21,30:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki radiowej". **22,00:** Koncert w wyk. Jana Rakowskiego (viola d'amore), chóru im. Moniuszki oraz orkiestry smyczkowej (z Poznania). **23,00—23,30:** Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICA.

19,00: Hamburg. „Taniec instrumentów" **19,25: Monachium.** Koncert chopinowski. **20,00: Oslo.** Koncert symf. z udz. A. Borowskiego. **20,10: Mor. Ostrawa.** Czeska muzyka operowa. **20,10: Budapeszt.** Koncert ork. filh. **21,00: Wiedeń.** Koncert wagnerowski. **21,35: Praga.** Kwartet Czajkowskiego. **22,15: Oslo.** Melodie wied. F. Kreislera. **22,30: Wrocław.** „Muzyka na dobranoc". **22,30: Mediolan.** Muzyka taneczna. **Anglia (Reg. Pr.).** „Melodie przy kominku". **23,00: Praga.** Preludium i fuga Bacha. **23,15: Rzym.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny. **0,30: Radio Paris.** Muzyka lekka

W wtorek, dnia 24 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Gdy ziemia śpi pod śniegową pierzynką" — słuchowisko Janiny Broniewskiej **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **12,50:** Dziennik południowy. **13,00:** Programy lokalne. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** Skrzynka P. K. O. **16,30:** Pieśni Niewiadomskiego w wyk. chóru męskiego „Echo" pod dyr. Wł. Raczkowskiego i Marii Kisielewskiej (sopran) z Poznania. **17,00:** „Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej. **17,15:** Utwory kameralne na skrzypce i fortepian. Wyk.: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian. **17,50:** „Koń trojański" Mariana Hemara (fragmenty). **18,00:** „Sport w miastach i miasteczkach" — pog. (z Krakowa). **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Dyskutujemy: „Czy idea olimpijska się przyżyła?" — doc. Wł. Dybowski — Zenon Skierski (dialog). **19,20:** „Juvenes dum sumus" (Wesołe studenty na komersie) audycja literacko-muz. St. Wasylewskiego (z Poznania). **20,00:** Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia — przeprowadzi prof. Br. Rutkowski. **20,15:** Koncert symfoniczny. Wyk.: orkiestra filh. lwowskiej pod dyr. Br. Wolfstada i Bronisław Gimpel (skrzypce) ze Lwowa. **22,30:** Kwadrans poetycki: „Nowe wiersze Staffa, Leśmiana i Tuwima" w oprac. R. Kołonieckiego **22,45:** Muzyka taneczna. **23,00—23,30:** Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,03:** Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). **12,40:** Pomorska gazetka rolnicza. **13,00:** „Wszystkiego po trochu" (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Walce koncertowe (płyty). **16,00:** „Od boru do tartaku" — felieton wygłosi Janina Ginett- Wojnarowiczowa. **18,20:** „Parnas muzyczny" — L. Beethoven (płyty). **18,45:** Program na jutro.

ZAGRANICA.

19,00: Anglia (Reg. Progr.). Muzyka lekka. **20,00: Wiedeń.** Wesoła audycja muzyczna. **20,10: Berlin.** Koncert symf. **21,00: Budapeszt.** Argentyńska muzyka jazzowa. **22,30: Wiedeń.** Pieśni i arie. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

Pokłosie z 15 rocznicy Sokoła IV Bielawy.

Uroczystość odbyła się łącznie z akademią ku uczczeniu rocznicy odzyskania niepodległości w bardzo podniosłym nastroju. Rozpoczęła się ta uroczystość od nabożeństwa w kościele Św. Wincentego a Paulo, celebrowanego przez ks. Szarka; piękne kazanie wygłosił **ks. Kołodziej.** Wspólne modły ofiarowano za zmarłych sokołów. **Bydgoski Chór Męski** pod batutą **prof. Formanowicza** upiększył nabożeństwo odśpiewaniem pieśni. Oprócz sztandaru Sokoła IV przybyły delegacje z sztandarami **Sokoła II i X** oraz **Tow. Robotników Katolickich Bielaw.**

Piękny przebieg miała popołudniowa akademia w ślicznie udekorowanej sali **„Nowej Gospodzie"** przy ul. Pierackiego. Osób zebrało się około 250. Akademię zagaił prezes gniazda **dr. Jerzy Gliński.** Przewodnictwo nad jubileuszowym zebraniem objął członek honorowy **Marcin Langner.** Bydgoski Chór Męski zaśpiewał nastrojowo pieśń „O ziemio ojców..." i dwa inne utwory. Zebrani obdarzyli śpiewaków zasłużonymi oklaskami. Z koncertem wystąpiła orkiestra „Filharmonii". Deklamację okolicznościową wygłosił druh Doliński. Następnie 6 sokolic odtańczyło „Trojaka". Dr. Gliński wygłosił referat o powstaniu i historii Sokolstwa, opracowany przez prezeskę wydziału żeńskiego p. **radczynię Teskową.** Sprawozdanie z 15-letniej działalności gniazda odczytał sekretarz drh. Młyński. Założycielami gniazda byli śp. Ignacy Grajnert, śp. Ign. Wojewoda, śp. Szmak (prezes okręgowy) i Wł. Tucholski. Obecnie liczy gniazdo 45 członków. Druhowi **Tucholskiemu** jako najstarszemu z żyjących założycieli gniazda wręczono medal pamiątkowy. Druhnie **Dorobkównie** za zasługi dla rozwoju gniazda wręczono dyplom uznania. Druhowi **Dolińskiemu** i **Młyńskiemu Józefowi** za sumienną pracę nagrody.

Druga część uroczystości z referatem red. Fiedlera była poświęcona Świętu Niepodległości.

Obchód jubileuszowy zakończono zabawą.

Złodziej ujęty w hallu pocztowym.

W hallu głównego urzędu pocztowego często kręcą się jakieś podejrzane typy, szukające sposobności do dokonania kradzieży. Dlatego ostrożność przed złodziejami na tym miejscu jest wskazana. Na gorącym uczynku kradzieży ujęto wczoraj zawodowego włóczęgę **Józefa Rutkowskiego z Ostrowa.** Włóczęga, korzystając z tłoku, usiłował okraść w hallu pocztowym p. Franciszka Musiała, zam. przy ul. Przyrzecze 1. Złodzieja kieszonkowego oddano w ręce policji i osadzono w areszcie policyjnym.

—————::—————

— **Sekcja Kulturalno - Oświatowa Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju** zawiadmia, że we wtorek dnia 24. bm. o godz. 18 w świetlicy przy ulicy Marszałka Focha 39 odbędzie się odczyt p. prof. Brzeskwiniewicza „Kobieta powojenna w literaturze i w życiu".

— **Rodzina Kolejowa,** mająca siedzibę okręgową w Bydgoszczy, wydała w ubiegłym roku na cele humanitarne 31.739 złotych, na przedszkola 27.295 zł, na półkolonie 11.527 zł, na kolonie wakacyjne 10.583 zł, na oświatę 4.058 zł. Wydatki administracyjne wynosiły 7.274 zł. Stan majątkowy 314.121 złotych. Nadwyżka dochodów nad rozchodami — 143.818 zł.

Odpowiedzi redakcji

Na liczne zapytania w sprawie wyjazdu robotników rolnych do Francji wyjaśniamy, że tutejsze państwowe urzędy pośrednictwa pracy werbunku nie przeprowadzają. Korespondent poznański „Dziennika Bydgoskiego" wyraźnie nadmienił, że sprawą tą zajmuje się **Syndykat Emigracyjny w Warszawie.**

N. N. Aleksander Gersdorff, który przed 14 laty miał w Bydgoszczy różne przedstawicielstwa handlowe, jest obecnie kierownikiem redakcji „Rozwoju" — Tygodnika handlowego (oficjalnego organu chrz. kupiectwa i drobnego przemysłu) w Łodzi. Adres: ul. Piotrkowskiego 107.

Długoletni abonent. Żądanie gospodarza prawnie nie jest uzasadnione.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Żywioł polski na Śląsku tężeje. W hucie Pokoju w Nowym Bytomiu odbyły się wybory do rady Kasy Chorych. Listy polskie uzyskały 22 mandatu, a niemiecka 1 mandat. W wyborach przeprowadzonych w roku ubiegłym Polacy zdobyli 18, Niemcy 5 mandatów.

Ukraiński „Sokół" na bezdrożach. Starostwo w Kołomyi rozwiązało dwa ukraińskie sportowe towarzystwa „Sokił" i „Dowbusz". Przyczyną rozwiązania było sprzeczne z ustawą angażowanie młodzieży szkolnej na członków towarzystw jak również fakt, że kierownikami ich byli ludzie sądowo karani.

Siekiera narzędziem zbrodni. W Wólce Mieczysławskiej, pow. Lubartów, na tle podziału majątku doszło do zatargu między małżonkami Konstancją i Kasprem Robakami. W nocy Robakowa uderzeniem siekiery zabiła swego męża. Sąd skazał Robakową na 12 lat więzienia.

Hiszpańskie obstalunki w Łodzi. Do Łodzi przybyła grupa importerów hiszpańskich z zamiarem zakupu materiałów tekstylnych dla wojsk walczących w Hiszpanii. Transakcja miałaby się obracać w ramach 3 do 4 milionów zł. Przemysłowcy łódzcy zachowują powściągliwość.

Podziemne miasto. Podczas robót wodociągowych w Chełmie Lubelskim, odkryto rozległe podziemia, składające się z niezliczonych korytarzy, krużganków, izb, ulic i zaułków. W tych pieczarach kredowych, stanowiących bodaj największe w Europie środkowej podziemne miasto, pomieścić się może wiele tysięcy osób. Znajdują się tam ślady średniowiecznego człowieka.

Gen. Astray ministrem spraw zagranicznych i propagandy.

Teneryfa, 23. 11. (PAT). Rozgłośnia tutejsza podaje, że **gen. Franco powierzył gen. Astray,** założycielowi hiszpańskiej legii cudzoziemskiej, kierownictwo **wszystkich spraw zagranicznych oraz spraw, dotyczących prasy i propagandy powstańczej.**

Zamordowanie konsula austriackiego.

Salamanka, 23. 11. (PAT). Korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi, że komuniści **zamordowali w Bilbao konsula austriackiego,** który tam przebywał od szeregu lat i cieszył się dużym poważaniem.

Zatonięcie niemieckiej łodzi podwodnej.

Berlin, 23. 11. W zatoce Lubeki zatonęła, skutkiem zderzenia w czasie ćwiczeń, niemiecka łódź podwodna „U 18", **8 członków załogi utonęło, pozostałych 12 uratowano.**

Wiadomość o katastrofie niemieckiej łodzi podwodnej „U 18" poruszyła opinię publiczną Rzeszy.

Manifestacje przeciw faszyzmowi w całej Francji.

Paryż, 23. 11. (PAT) W chwili, gdy w Lille **prawie półmilionowe tłumy odprowadzały na cmentarz trumnę ze zwłokami min. Salengro,** na terenie Paryża zorganizowana została przez wszystkie ugrupowania należące do frontu ludowego, **ogromna manifestacja o charakterze zarówno żałobnym, jak i politycznym.** Miała ona na celu nie tylko oddanie hołdu zmarłemu ministrowi, lecz także podkreślenie wspólnej **woli zwalczania faszyzmu** wszystkich ugrupowań frontu ludowego.

Manifestanci podzieleni na 14 grup, **utworzyli pochód na przestrzeni od placu Bastylii do placu Nation.** Na trasie pochodu zostały rozmieszczone głośniki, **transmitujące mowę premiera Bluma w Lille.** W ten sposób manifestacja paryska została połączona z uroczystościami żałobnymi w Lille.

Równocześnie i w innych miastach Francji, jak w Lionie, Nimes, oraz szeregu mniejszych miast i miasteczek, **odbyły się liczne akademie żałobne,** oraz pochody zorganizowane przez partię socjalistyczną lub front ludowy. Dotychczas wszystkie te manifestacje miały **przebieg spokojny.**

Katastrofa w kopalni miedzi.

Tokio, 23. 11. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że na **1.600 osób,** dotkniętych katastrofą w kopalni miedzi Osarusava można było **uratować 930 osób.** Odszukano **zwłoki 279 osób. Rannych jest 113 osób, a 453 zaginęło bez wieści,** prawdopodobnie poniosły one **śmierć.**

W Gruzji zakwitły drzewa owocowe

Moskwa, 23. 11. (PAT). Z Tyflisu donoszą, że w zachodniej Gruzji panuje **ciepła i słoneczna pogoda.** Zakwitły jabłonie, grusze i brzoskwinie. Kwitną też **cytryny i krzewy herbaciane.**

Henlein jednogłośnie wybrany.

Praga, 23. 11. (PAT). Na dorocznym zebraniu związku niemieckich grup narodowych w Europie, jakie odbyło się w Karlowych Warach **wybrano jednogłośnie na przewodniczącego związku przywódcę Niemców sudeckich Henleina.**

Primo de Rivera nie żyje.

Walencja, 21. 11. (PAT) Jak donoszą z Alicante, Jose Antonio **Primo de Rivera, bratanek b. dyktatora Hiszpanii, twórca „falangi hiszpańskiej" został rozstrzelany** w piątek o godz. 6,30 na podwórzu więziennym.

Marszałek Śmigły - Rydz otrzymał odznakę jeździecką.

W niedzielę, 22. bm. w południe odbyła się uroczystość wręczenia marszałkowi Śmigłemu Rydzowi honorowej odznaki jeździeckiej i ofiarowanie mu godności **prezesa honorowego przez Polski Związek Jeździecki.**

W uroczystości wzięli udział: zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego oraz delegatki i delegaci 29 stowarzyszeń zrzeszonych w związku m. in. gen. Rómmel, gen. Zahorski, gen. Skotnicki, gen. Anders, płk. Karcz i płk. Dembiński.

Kawalkada, składająca się, prócz oficerów, **z cywilnych jeźdźców i amazonek w strojach jeździeckich wyruszyła, poprzedzona sforą psów myśliwskich** z przed koszar szwoleżerów i przejechała ulicami Myśliwiecką, Górnośląską, Aleją Ujazdowską do siedziby marszałka Śmigłego- Rydza na Klonową.

Gdy marszałek ukazał się na ganku swego mieszkania, uczestnicy uroczystości powitali go, po czym prezes związku płk Brochwicz-Lewiński wręczył p. marszałkowi honorową odznakę, po odegraniu przez trębacza na trąbce myśliwskiej tradycyjnego **„Hillali".**

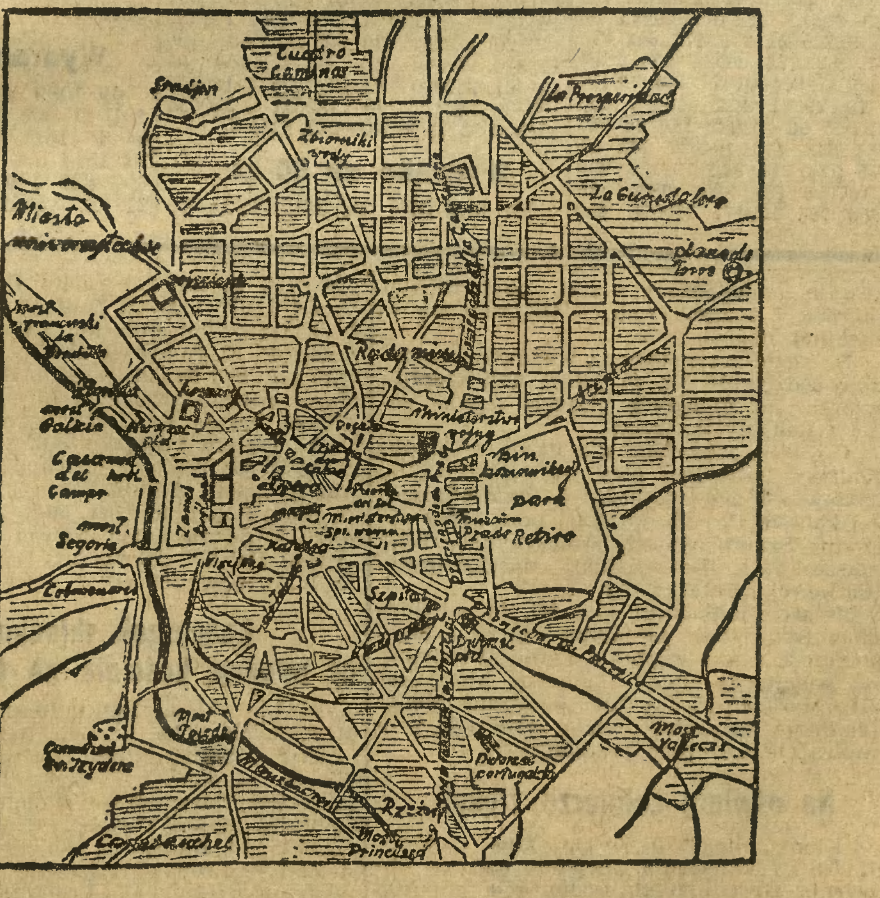
Zinowiew i Kamieniew żyją i agitują w Hiszpanii.

Paryż, 23. 11. Największą sensacją polityczną stała się ostatnio wiadomość, nadana przez narodową radiostację w Sevilli, wedle której skazani niedawno na śmierć podczas ostatniego wielkiego procesu trokistów w Moskwie, wybitni przedstawiciele partii komunistycznej, **Zinowiew i Kamieniew żyją i mają jakoby przebywać już obecnie w Hiszpanii,** wysłani tam przez władze sowieckie **dla szerzenia komunizmu!**

W każdym razie należy zaznaczyć, że komunikaty rozgłośni rządu narodowego mają się opierać na doniesieniach z Katalonii, **gdzie wśród komunistów mają znajdować się dwaj osobnicy, łudząco podobni z zewnętrznego wyglądu do obu wybitnych działaczy Kominternu.**

Czy najbliższa przyszłość przyniesie nam rozwiązanie tej tajemniczej zagadki — nie wiadomo.

Plan Madrytu.



Powstańcy zajmują w północnej części mia sta osiedle uniwersyteckie i most francuski. W południowej części miasta odrzuceni zostali za rzekę Manzanares do Carabanchel. Pod obstrzałem znajduje się śródmieście do Puerta del Sol.

Młodzież wileńska nie ustępuje w walce z przywilejami żydowskimi.

Wilno, 23. 11. (Tel. wł.). Blokada domu akademickiego przez młodzież wileńską trwa. Na zebraniu rodziców studentów wybrano delegację, która **w Warszawie przedstawiła p. ministrowi oświaty wyczerpujący memoriał.** W memoriale tym rodzice podkreślają, że młodzież jest w stanie wielkiego podrażnienia i rozgoryczenia. „Młodzież nasza nie może nie odczuwać krzywdy, jaka ją spotyka, bo oto **studenci żydzi, rekrutujący się ze sfer gospodarczo uprzywilejowanych, mającej z tej racji lepsze warunki pracy, korzystają w wyższym stopniu z pomocy naukowych i łatwiej otrzymują asystentury w pracowniach i klinikach,** czego dowodem jest ogromne zażydzenie asystentury przede wszystkim na wydziale medycznym. **Nawet tak pozornie drobna sprawa, jak miejsca w salach wykładowych, zdecydowana jest na ich korzyść, gdyż stale okupują oni najdogodniejsze".**

Z inicjatywy kilku lubianych przez młodzież profesorów odbywają się **pertraktacje między rektorem a akademikami,** które — być może — doprowadzą do pozytywnego załatwienia tej przykrej sprawy.

Ulica Mączyńskiego we Lwowie.

Dnia 22. bm. jako w rocznicę oswobodzenia Lwowa odbyły się uroczystości we Lwowie. Po nabożeństwie w bazylice uformował się pochód, który ulicami miasta przeszedł na ulicę Murarską, przemianowaną na ulicę Brygadiera Czesława Mączyńskiego, dowódcy obrony Lwowa.

Na dorocznym zgromadzeniu członków kapituły krzyża Obrony Lwowa uchwalono **złożyć krzyż Obrony Lwowa w nowo wzniesionym kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łączakowie jako „votum".**

Nadto uchwalono przyznać krzyż „Sektorowi Bema", t. j. odcinkowi frontu obrony Lwowa w okolicy ulicy Bema w dzielnicy Gródeckiej.

Cztery ofiary w jednej rodzinie

W szpitalu w Nowym Targu zmarła szósta ofiara katastrofy kolejowej pod Chabówką, **4-letni Kossakowski,** którego **rodzice i siostra zginęli** w tej katastrofie.

Nowy poseł rumuński w Warszawie.

Przyjechał do Warszawy nowomianowany poseł rumuński w Polsce Aleksander Duiliu Zamfirescu. Na dworcu witali ministra Zamfirescu członkowie poselstwa rumuńskiego oraz towarzystwa polsko-rumuńskiego.

Nowe zmiany i awansy w sądownictwie.

W bieżącym tygodniu ogłoszona będzie nowa lista zmian i awansów w sądownictwie. W ostatnich dniach nastąpiły również dalsze przesunięcia w Ministerstwie Sprawiedliwości. Do biura personalnego Ministerstwa powołany został **Tadeusz Semadeni,** dotychczasowy sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie.

Nadużycia w urzędzie skarbowym w Mościskach.

Lwów. Zakończone zostały 6-dniowe dochodzenia w urzędzie skarbowym w Mościskach przez inspektora Ministerstwa Skarbu, Sołtana. W wyniku dochodzeń zostali zawieszeni w urzędowaniu:: urzędniczka Englerówna oraz egzekutorzy skarbowi Ratyński i Ziober. Na trop nadużyć wpadł inspektor samorządu gminnego w Mościskach, mgr Banaś, zawiadamiając o tym prokuratorię oraz władze skarbowe. Inspekcja ministerialna nie tylko potwierdziła stawiane zarzuty, ale natrafiła na szereg nowych.

Rwetes żydowski bezpodstawny.

Premier Składkowski przekonał się o tym na inspekcji w Białostockim.

W dniu 20 listopada br. premier Składkowski po odbyciu konferencji w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku z **wojewodą Kirtiklisem** udał się na inspekcję celem zbadania występujących od 3 miesięcy przejawów **ekscesów antyżydowskich.** Premier wysłuchał sprawozdań starostów w siedzibach ich urzędów w Wysokim Mazowieckim, Ostrowie Mazowieckim, Łomży i Ostrołęce. Poza tym p. premier zwiedził posterunek policji w Zambrowie i stwierdził **spokojny przebieg odbywającego się targu na rynku miasteczka.**

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł.: 22846

5.000 zł.: 65852 166556

2.000 zł.: 76998 85906 131145

1.000 zł.: 33933 90025 107609

500 zł.: 70211 92382 96597 113192 133268 164805 189683

400 zł.: 7692 40144 79013 93747 95679 99262 101207 158973 181667 187500

250 zł.: 3656 20604 21903 41812 58841 70968 95549 117002 125770 149864 154302 155757 157322 169545 177031 191016

200 zł.: 52 3064 4381 9123 14841 17403 21260 23009 29033 32241 40570 50844 80678 80877 90016 99996 102074 106842 107265 115664 132567 138753 146738 162541 174579 177791 183098 183217 183751 187716 189406

Wygrane po 150 zł.

324 501 1091 273 379 718 898 934 2124 928 3077 80 134 219 508 4124 326 81 986 5007 180 6891 982 7050 316 462 72 694 8279 9425 843 10065 342 11241 664 735 811 99 12036 44 441 13150 830 14244 461 799 982 15182 227 389 583 16100 17586 876 18429 19175 392 435 47 532 53 945 20202 21318 508 23021 50 241 375 575 694 723 24551 980 25034 338 516 921 26185 370 402 618 708 27214 369 28165 29621 701 30089 152 61 364 623 31169 267 904 32474 918 63 33242 34067 84 342 575 711 35040 496 551 886 36265 721 850 37175 542 72 645 841 38148 282 39378 551.

40011 299 707 41119 950 43444 44 086 182 317 21 71 653 83 961 45600 731 89 46104 732 806 995 47112 633 896 904 48345 424 616 49333 442 641 70 50534 51624 28 52031 148 617 974 53473 566 74 55164 485 56455 969 57536 67 702 973 58938 86 59737 940 60465 85 661 71 61534 833 907 63920 64000 102 519 960 95

65995 66545 67016 155 408 941 68000 53 415 69203 21 70074 321 71012 485 87 715 60 72280 335 460 988 73267 74357 810 23 25 39 75312 76302 16 53 60 77032 339 676 985 78207 529 42 905 79566 880

80045 51 81077 269 594 719 927 83829 951 84646 85255 672 765 863 82 970 86206 301 87009 240 788 88359 89375 90038 712 91239 616 837 92 92207 652 729 940 93367 95 671 94123 609 95020 621 96348 448 97841 983 98340 465 789 99027 634 88 100582 743 101070 182 382 443 102229 471 103053 104460 813 105183 52 106142 107096 834 41 108032 506 109277 807 991 110111 553 904 111834 112024 84 113555 906.

114827 115017 750 116273 683 117514 118082 138 522 763 119700 740 999 120165 666 121431 904 123728 124102 494 125095 632 732 954 127041 681 129253 400 130474 791 132885 133087 164 134150 893 135162 288 136314 649 137566 634 138000 139865 141443 924 45 142418 143132 329 64 410 649 72 951 144163 670 146273 307 15 507 35 963 147214 342 663 996 148112 826 149201 537 85 661 150065 512 151083 194 264 314 542 609 744

152276 370 459 566 153225 07 604 154775 155743 893 953 156323 157080 316 415 925 158771 9167 230 397 160335 590 801 162147 273 360 494 163518 717 164251 53 793 165421 793 163340 167451 539 744 822 168876 169427 687

170184 [illegible] 781 171 [illegible] 850 990 173726 832 174077 36[illegible] 806 175298 460 176067 575 177395 57 765 803 178111 99 768 179285 489 180321 567 815 181372 182151 184769 929 185922 86 186413 53 634 187702 826 974 188407 868 189110 511 673 190036 177 557 8006 191272 489 192453 860 193044 307 613 194190 349 470 686

Wygrane po 50 zł.

280 946 1031 530 2130 52 398 869 3079 114 280 306 11 454 566 691 809 914 18 4155 205 70 433 5016 155 450 844 6061 120 967 7851 902 7 8100 677 880 9412 631 770 957 85 98 10038 805 11083 410 626 827 12144 438 596 655 875 907 13564 687 14051 127 633 793 15172 94 570 660 885 970 86 16461 531 641 829 986 17130 346 733 18358 531 766 991 19625 35 805 20018 141 42 544 21382 408 521 75 887 22480 575 635 63761 23476 24267 632 36 76 884 950 25281 91 384 429 635 708 61 862 26010 50 248 371 73 828 27301 790 973 76 28690 829 29130 35 277 487 567 90 845 904 84 30021 241 70 31287 374 477 641 921 32194 33216 903 9 34125 387 35204 80 804 24 52 960 36362 741 37028 172 906 38226 405 26 506 746 39150 254 611 719 72 904.

40117 255 41194 390 449 548 673 768 42281 677 43102 93 463 72 666 68 44247 445 892 916 45253 461 843 46060 165263 353 866 47038 106 32 502 9 48159 879 48165 375 789 50370 994 51610 731 52366 698 922 24 53076 213 40 657 810 75 54123 449 624 55230 632 56358 70 823 57118 37 209 307 512 692 825 85 58154 347 442 687 783 924 89 59070 60044 382 629 971 61215 62143 211 484 501 812 981 63129 444 652 30 64127 266 333 574 748 943

65253 66082 243 499 691 708 834 67178 321 69 426 82 552 838 68235 428 928 69106 753 905 30 70487 511 633 846 946 71117 265 994 72018 28 99 119 471 556 713 843 96 73084 74072 864 98 924 75219 447 557 659 794 856 60 76353 77179 352 496 78443 550 813 79272 583

80604 81190 568 650 82101 462 618 712 837 981 83023 141 226 55 87 359 503 860 84015 121 309 90 513 635 935 85002 06 615 86405 41 55 505 56 966 87289 423 91 944 88022 113 22 80 530 89517 32 785 90485 98 91514 831 92225 51 375 470 540 645 799 93177 362 923 94286 95512 94 667 988 96185 904 97077 385 98457 606 841 75 99021 464 100438 638 101018 47 865 80 102029 186 96 643 103045 184 348 422 104037 142 61 807 105055 320 741 942 106170 299 301 757 107028 681 823 108336 48 455 67 680 783 109471 110098 460 [illegible]11 98 111340 112099 180 [illegible] 82 89 708 77 982 113475 600 649 786 899.

114085 636 793 947 115135 40 86 70 116095 410 24 785 117894 119030 103 496 38 619 887 120190 925 121186 374 552 122987 132064 205 810 124074 192 220 436 594 645 125020 214 781 934 126004 27[illegible] 300 50 901 127098 128170 270 78 652 786 129234 51 75 80 353 57[illegible] 762 130812 131187 328 588 70 133472 592 888 134215 366 45[illegible] 136857 137139 266 511 856 63 138111 423 581 702 963 94 139638 140738 987 141094 146 239 440 689 727 810 47 49 142176 436 808 10 143088 735 74 947 144133 246 145016 48 885 598 991 146153 147407 148076 182 270 312 15 788 149678 150147 248 151361 508.

152098 210 431 154117 322 929 155173 911 156025 225 18 703 157072 244 56 884 991 158234 57 647 759 159046 61 164 69 295 459 160062 569 6 [illegible] 196 162076 108 259 483 904 27 8[illegible] 162965 93 164007 116 271 85 165943 63 166033 [illegible] 167274 04 34 906 168132 658 838 169812 947 170055 284 727 171134 48 172407 949 173796 174190 84 175081 181 698 899 176279 798 929 59 177080 395 463 544 178497 5 0356 74 921 180082 516 181048 245 182036 276 183425 184101 32 457 185084 787 186185 600 18707[illegible] 138 664 884 188048 190178 19191 192506 16 604 193006 90 255 694 763 194037 79 117 95 900

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

72 1760 3104 448 859 4546 838 6153 203 379 7249 8062 193 10149 460 806 11110 497 12203 13802 961 15311 520 17105 18055 380 431 20824 21759 25174 287 742 27260 361 29030 78 998 30808 908 31878 32217 445 638 885 33153 92 34079 36660 37987 39510 40404 47 41070 803 42100 43079 44190 856 46440 797 47152 48066 114 50604 97 51157 52039 53237 952 54605 992 55223 37 877 56916 57114 329 439 777 58246 556 744 893 59224 60158 64478 66263 409 939 68170 69340 70672 71592 72061 73329 74349 432 75490 77053 838 78281 986 80749 976 97 81934 87022 511 878 88344 407 605 89241 939 90381 561 96 790 923 46 91787 814 324 723 92378 94997 95526 870 96373 595 99032.

10174 128 909 102974 103175 377 104561 105227 106428 107158 621 104[illegible] 108300 110707 55 111368 112367 113280 114184 116794 117145 689 118771 119165 674 120889 121370 90 122357 465 123110 125272 343 127386 563 677 130716 70 132220 479 878 133311 488 134340 135324 519 664 136090 137506 138311 875 139235 453 140052 653 142414 143727 970 374 143300 144105 990 145728 146560 147406 53 614 181 150123 149109 151249 153071 252 775 154556 946 155760 807 922 156248 157096 294 160995 161892 163385 164707 165275 931 166765 167120 32 168 998 191489 172320 173221 836 908 175028 169 178310 179066 92 538 180654 84 181461 182080 183213 184874 186264 187629 188130 246 189672 190034 191240 52 91 193409 547 194497.

Wygrane po 50 zł.

681 1374 2543 608 3819 5390 435 92 900 79 7377 811 8037 9723 10343 37 14935 15610 740 329 957 16743 866 17322 440 18489 885 20202 21263 22070 156 302 941 23804 63 24765 935 25303 16 502 50 911 26058 27218 542 28276 33 69 94 947 28172 30247 31657 32081 33524 34120 35098 36570 736 37583 800 38584 39354 40025 122 38 41059 241 42047 201 335 43503 44134 291 46251 47391 707 48893

50025 265 580 616 51296 420 773 52284 586 790 53077 56680 851 57032 106 60 627 977 58517 709 59781 822 60156 721 850 62534 66436 67059 711 871 68166 286 788 69081 365 96 762 71422 871 963 72719 826 73639 754 74052 75408 903 47 76691 948 77148 599 80916 81046 475 652 702 82351 83270 744 84498 85532 87074 88167 300 617 89031 107 57 584 90088 210 91 92018 346 93542 851 94415 70 545 625 95390 898 96361 482 824 98164 860 99017 105.

101595 602 783 102696 853 103395 105871 900 106415 108011 30 241 109637 110758 112370 451 113131 608 114635 115262 353 445 841 116294 117080 118056 186 400 781 119309 120453 607 121999 123016 63 124032 276 125730 827 126247 389 127108 768 128606 707 813 132241 760 832 133978 134047 141 262 135525 303 909 135622 933 137718 816 138418 592 153171 656 159247 96 140178 396 141675 142726 143359 144324 45 571 145473 547 147487 621 148998 149554 150678 151009 101 152215 552 155553 155581 601 156289 921 157039 161819 163034 164222 317 705 165190 166498 638 167513 168352 169039 170275 478 786 171345 775 173346 157 174728 861 175817 179522 181477 184032 411 781 185738 951 186008 94 147 214 802 187076 617 188877 941 189447 743 78 150456 526 191354 657 710 99 193381 792 194486.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 24166.

50.000 zł.: 19645.

10.000 zł.: 93501.

5.000 zł.: 59457.

2.000 zł.: 43903 56491 95154.

1.000 zł.: 61043 135255 148260 165627 190871.

500 zł.: 100791 124759 160016 183519 194732.

400 zł.: 8023 14507 25069 84113 46553 68461 129893 177004 177690

250 zł.: 11076 16566 21493 45230 55247 91465 98949 110434 124478 136861 161904 162844 163925 177729 181974.

200 zł.: 15761 34495 34527 39176 42744 48090 50818 63925 79822 71566 71993 80039 88798 92806 106530 111064 111075 114262 147153 165965 168887 184724.

Wygrane po 150 zł.

69 1089 2508 940 3917 4138 421 41 633 768 6442 518 7120 8448 11311 12363 544 97 14617 74 1514 506 75 16271 7296 446 697 883 18936 19359 20165 483 21192 555 22092 379 23465 24176 598 25770 89 864 26002 27254 300 29103 853 30719 32856 36755 3258 843 39034 299 493 735.

40582 41210 328 43453 999 44890 45010 844 47682 48649 49174 423 54002 55040 667 58342 59128 864 915 60174 302 13 61209 566 62373 654 930 45 63337 937 64599 65036 602 63 830 920 66255 304 68850 69542 627 43 72158 73465 74528.

77701 78205 80103 66 251 302 84021 85622 706 88168 99 89529 90329 803 91330 561 608 92107 644 93323 94772 875 97585 98263 349 956 99474 75 815 100350 477 101063 104159 105794 106414 544 107143 879 108621 109149 950 110105 111026 525 113545 800 115495 833 116126 117047 119296 973 120336 46 693 121084 123085 346 718 124121 342 739 125825 913 126950 127444 582 128429 648 895 129800 130368 131534 654 132069 692 135071 940 138028 912 139309 141407 142243 143604 897 144567 145251 366 147106 869 149177 150575 151232 151635 729 154616 900 155591 156459 158507 160052 162003 165693 167705 169617 170740 171220 671 172995 173499 174307 175158 264 75 176505 177446 178077 608 179419 52 825 182155 185405 768 186911 187068 96 566 646 188492 605 992 189524 758 190745 191023 394 747 833 935 192072 189 666.

Wygrane po 50 zł.

458 1994 2557 3169 95 631 4014 6205 7385 657 83063 81 9635 10009 360 11474 13275 983 14043 192 768 16322 661 867 19293

20806 35 21754 22422 566 905 23700 24099 372 25011 59 888 950 26008 27162 235 528 28448 50 29036 169 543 678 84 721 30108 31181 263 32504 757 980 34068 69 35513 36660 988 37143 339 416 39538 40098 611 809 968 41092 137 514 669 718 874 42841 944 43253 99 44172 987 45304 819 46808 986 47944 48222 748 91 902 49428 520 50307 518 51409 53456 56101 634 865 57126 995 58280 70 59810 60248 407 751 61545 777 62406 50 65242 480 602 66153 724 880 997 69211 70232 455 711 71055 534 72792 73636 74207 498 75227 61.

76450 7877 163 610 79514 80570 82093 168 348 83063 410 501 84271 85151 86057 696 87128 388 89399 90273 363 838 91250 693 92775 93338 94101 95405 940 96071 97885 951 98138 873 99477 100875 10115 737 102802 103330 439 610 104409 606 72 720 105790 106546 733 107404 14 108142 68 109102 110624 995 111785 867 112035 486 629 980 113229 607 40 817 46 114152 860 115322 677 116317 668 883 118743 119582 120973 121080 839 122257 462 123359 124165 125124 126131 127034 678 715 944 128077 129119 243 131244 662 72 132314 982 133587 885 134637 135853 57 136029 137355 519 138304 139354 140118 142103 283 143099 280 412 145354 146311 858 147011 216 464 573 815 931 148425 149207 39 150280 496 151758 152226 622 154643 157363 610 158315 637 159207 160902 161455 623 162183 163870 965 164429 511 165395 166037 694 167043 400 954 169180 282 170120 358 869 172042 203 173643 971 174624 175868 176248 177077 317 97 178025 372 179138 389 180232 181185 182204 341 825 183365 777 844 52 185722 188001 5 348 901 30 192209 193289 194412 811.

Na Fundusz Obrony Narodowej

złożyli w dalszym ciągu w K. K. O. miasta Bydgoszczy: firma „Helios", ul. św. Trójcy 34 185 zł, firma Neumann i Knitter, ul. Niedźwiedzia 1 — 50 zł, Gazownia Miejska 74,56 zł, Bank Przemysłowców 72,50 zł, personel firmy Be-De-Te 103,22 zł, B. Kortas, ul. Kopernika 6 — 50 zł, Marian Dziatkiewicz, ul. Kącik 4 — 50 zł, Stefan Wroński, ul. Konarskiego 9 — 100 zł, Antoni Stawski i lokatorzy, ul. Śląska 19 — 57 zł, Brygida Krüger i lokatorzy, ul. Gdańska 91 — 53,50 zł, Wojciech Twardowski i lokatorzy, ul. Śniadeckich 2 — 63 zł, Emma Seiler i lokatorzy, ul. Chrobrego 12 — 51,50 zł, Jan Kanabay, ul. Lipowa 8 — 110 zł, Deutsche Volksbank 50 zł, hotel „Gastronomia" wł. H. Katorski 63 zł, kino „Adria" wł. Jachmann 130 zł, firma Ludwik Marderwald, ul. Racławicka 6 — 176 zł.

Obligacjami 6% Pożyczki Narodowej wpłacili: Maria Veske, ul. Gdańska 32 — 1 szt. na 50 zł, Sylwester Ronowicz, ul. Gdańska 32 — 1 szt. na 100 zł, Zofia i Czesław Redgate, ul. Gdańska 77 — 1 szt. na 100 zł, Stanisław Nowosielski, ul. Wesoła 10 1 szt. na 100 zł, Augusta Pauls, ul. Batorego 1 — 1 szt. na 100 zł

Za powyższe ofiary składa serdeczne podziękowanie

Miejski Komitet F. O. N. w Bydgoszczy
(—) Z Sioda, adwokat, poseł na sejm przewodniczący
(—) M. Tombiński, kier. akcji zbiórkowej
(—) B Gulcz, skarbnik.

Policja bydgoska dla biednych dzieci.

Oficerowie i szeregowi komendy powiatowej i miasta policji państwowej w Bydgoszczy na apel swego komendanta komisarza Kowalskiego opodatkowali się dobrowolnie, aby pomóc i nakarmić te dzieci, którym nadchodzący okres najdotkliwiej zagraża i których rodzice znajdują się w skrajnej nędzy.

Na razie przygotowano wydawania obiadów codziennie dla 45 dzieci, nad którymi wzorem lat ubiegłych przyjęły opiekę panie z Rodziny Policyjnej.

Otwarcie jadłodajni dla dzieci w lokalu Rodziny Policyjnej przy ul. Jagiellońskiej nastąpiło 16 bm. w obecności przewodniczącej koła R. P. p. Kowalskiej oraz pań z zarządu: Szkudlarkowej, Mroczyńskiej, Wolniaszczkowej, Kaczyńskiej, Matuszakowej, Piątkowej i Fąferkówny.

Otwarcie jadłodajni dowodzi, że policjanci w Bydgoszczy nie tylko walczą z przestępczością, lecz wspólnie z swoimi rodzinami podejmują walkę z głodem, który jest złym doradcą i który już w zaraniu młodości łamie charaktery wielu jednostek, prowadząc je na drogę przestępstwa.

Na oświatę żołnierza złożyli:

Kino „Adria" 94,80 zł, kino „Apollo" 151,60 zł, kawiarnia „Bristol" 6,90 zł, kawiarnia Grey 6,80 zł, restauracja „Sportowa" 3,30 zł, rest. „Pod Dzwoneczkiem" 3,60 zł, apteka „Centralna" 3,— zł, apteka „Pod Łabędziem" 7,60 zł, apteka Przy Bielawkach 2,— zł, dr. Nieduszyński 20 zł, mec. Ciszewski 8 zł, mec. Felcyn 2 zł, mec. Kaszyński 4 zł, drogeria „Kosmos" 2 zł, drogeria Heydemann 3 zł, firma „Wolta" 5 zł, firma Formanowski 4 zł, firma Nowak 9 zł. firma Butowski i S-ka 16,80 zł, firma Piecek 16,80 zł, firma Łuczkowski 5 zł, firma „Petow" 16,80 zł, firma „Fema" 46,80 zł, firma „Tudor" 6 zł, firma „Fornier" 7 zł, firma „Żelazohurt" 5 zł, Bank Gosp. Krajowego 8,80 zł, Bank Zw. Spółek Zarobk. 9,20 zł, Bacon Export 20 zł, Bydg. Fabryka Makaronu 16,80 zł, Bracia Mateccy 16,80 zł, Stow. Techników 5 zł, Bank Polski 6,40 zł, Inspekt. Szkolny 2,50 zł, Dyr. Poczt i Telegrafów 9,60 zł, oddział ruchu P. K. P. 4 zł, Urząd Celny 16,80 zł, Zakł. Przem. Zbożowe 2 zł, Gazownia Miejska 5,50 zł, Gł. Mag. Zasob. P. K. P. 9,90 zł, Franc. Polskie Tow. 22,20 zł, Cech Rzeźn. Wędlin. 18,20 zł, Gimn. Marsz. Piłsudskiego 10 zł, Liceum Handlowe 8,50 zł, Szkoła św. Kazimierza 3,61 zł, Fabryka Traków i Maszyn 33,60 zł, Lloyd Bydgoski 25 zł, Wlkp. Papiernia 16,80 zł, Browar Bydgoski 16,80 zł, firma „Grakona" 8,40 zł, Kom. Policji Państw. 46,20 zł, kino „Kristal" 144,80 zł, firma Hensel 10 zł, firma „Kabel Polski" 100 zł, inż. Gayczak 100 zł, K. K. O. pow. 200 zł.

Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

Zł 1,— składa Splitt Józef i wzywa p. Marcina Mazurka, ul. Gen. Bema.

Zł 2,— Stefan Nowacki i wzywa pp.: Alojzego Łagodkę z Związku Lekarzy, Stefanię Górnikiewiczównę, Pomorska; Michała Furmaniaka, Toruńska i Wiktora Burchardta z f. Blumwe i Ska.

Zł 5,— Leon Barciszewski i wzywa pp. mistrzów rzeźnickich Leona Klonowskiego, ul. Długa; Leona Bonina. Dworcowa; Leona Słomiańskiego, Dworcowa; Sylw. Teppera, Poznańska; Edmunda Słomińskiego, Orla; Józefa Łuczaka, Szubińska.

Zł 2,— Edward Goncerzewicz z f. Häusler i wzywa pp.: Średzińskiego Mariana, Brzezińskiego Franciszka, Wierzbowskiego Antoniego, Gilla Władysława, Goździewińskiego Brunona, Banacha Franciszka, Ciechanowskiego Marcina, Mateckiego Kazimierza z K. K. O. m. Bydgoszczy.

Zł 10.— p. apt. Rybicki.

Zł 10,— chór kościelny pod wezw. św. Grzegorza przy par. św. Antoniego na Czyżkówku i wzywa chór kościelny św. Wojciecha przy Farze, chór kościelny Moniuszko przy par. św. Trójcy i chór świecki z Czyżkówka pod wezw. św. Cecylji.

Zł 2,— Stanisław Kałdan i wzywa pp.: Kowalskiego — prezesa XXI okr. Zw. Śpiewaczego, wszystkich pp. prezesów kół śpiewaczych należących do tegoż okręgu, p. prof. Pszczółkowskiego i Jadwigę Stoering z f. Bracia Mateccy.

Zł 5,— L. Ossowska i wzywa pp. właśc. domu Czesławę Sikorską, Cieszkowskiego 6, Salomeę Ossowską, Cieszkowskiego 20, prof. Kazim. Olejnikową, Kwiatowa, mec. Martę Maciejewską, St. Rynek, rektorową Sewerynę Cieszyńską, Król. Jadwigi, Zofię Szukalską, Dworcowa, przemysłowca Winc. Turowskiego, Plac Weyssenhoffa i dra Juliana Grzmila, Kopernika 5.

Zł 2,— P. Felmer i wzywa pp.: Świekatowskiego, Nowodworska 52, St. Zająkałów, Czerwonego Krzyża 26 i pp. Kalejtów, Pawła z Łęczycy 7.

Zł 5,— Emil Jaworski i wzywa pp. radnego miasta Paszke Amanda, Chrobrego 21 i Dyonizego Martiniego, Orla 40.

Zł 3,— składa p. Kaczmarkowa, Dworcowa 98 i wzywa pp. Żurawską, Dworcowa 77, Malcową, Sienkiewicza 7, Jaworską, ul. Dworcowa 98.

Zł 2,— składa p. Wanda Nowakówna i wzywa pp. R Matejankę, Malborska 21, S. Zielińską, Szubińska 19, Edw. Kieszkowskiego, Poniatowskiego, Fr. Hildebrandta, Kozietulskiego 13, M. Mocnego, Nowodworska 34, Stefanię Woźniakową, Gdańska 1, P. Radzińską Poznańska 1, Czesława Michalskiego, Król. Jadwigi 12, Franciszka Madaja, Jasna 5, Gertrudę Winniewską, Nakielska 35. Władysława Megera, Dworcowa 50, Lubomiłę Langnerównę, Gdańska 143.

Zł 2,— składa p. Maria Słyszówna i wzywa pp. Franciszka Kruczkowskiego, Grunwaldzka 143, Genowefę Październiankę, Kraszewskiego 9, Konrada Burchardta, Grunwaldzka 2, Józefę Szałównę, Szajnochy 7, Mieczysława Szymczaka, Grunwaldzka 54, Bernarda Kowalewskiego, Koronowska 51, Natalię Filipiakównę, Koronowska 45.

Otwarcie wystawy Nartowskiego w Muzeum Miejskim.

Otwarta wczoraj w Muzeum Miejskim **wystawa zbiorowa akwarel Tadeusza Nartowskiego** pozwala sferom kulturalnym Bydgoszczy zetknąć się z pracami tego nieznanego u nas, a cenionego w Warszawie artysty. Dwadzieścia kilka pejzaży, składających się na obecną wystawę, odznacza się pełną nieskazitelnością techniczną i niejednokrotnie ciekawym podejściem do tematu. Jeśli chodzi o podstawy sztuki, to Nartowski pozostał wierny impresjonizmowi, nie mniej jednak umie zainteresować własnymi rozwiązaniami.

Wystawa naprawdę wartościowa. Przybyłego na otwarcie artystę powitał w Muzeum Miejskim wobec dość licznie zebranej publiczności — p. red. Fiedler.

Poza wystawą Nartowskiego, Muzeum Miejskie demonstruje **swoje nabytki z ostatnich dwóch lat**, pochodzące bądź z zakupów, bądź z darów, bądź z depozytów.

Koło Kobiece LOPP. Nr. 1.

obejmujące dzielnicę II komisarjatu P. P. tj. od ul. Gdańskiej do dworca głównego i Jachcice, apeluje do wszystkich kobiet — matek, zamieszkujących wspomnianą dzielnicę, o zapisanie się na kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej, który rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu.

Przyjmuje się też zapisy na kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej codziennie od 10—14 i od 17—18 w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP., ul. Konarskiego 5a, telefon 3670 i w każdy poniedziałek od 17—18 w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego.

KSMM. „Naprzód" pod znakiem Krzyża i Orła Białego.

W niedzielę, dnia 15 bm. w przepełnionej publicznością sali Ogniska Kolejowego odbyła się uroczysta akademja z okazji „Święta Młodzieży". Akademję zagaił prezes M. Drzewiecki. Tow. śpiewu „Harmonia" odśpiewało kilka pieśni, po czym członek T. Hernet wygłosił deklamację: „Wierzymy". Aktualny referat na temat: „Młodzież a teraźniejszość" wygłosił mgr Rekowski. Pięknym i wzruszającym momentem było przyrzeczenie druhów, poprzedzone przemówieniem ks. asystenta Lenza. Młodzi ślubowali stać przez całe życie na straży Akcji Katolickiej i bronić zawsze znaku Krzyża i Orła Białego. Po przyrzeczeniu wygłoszono zbiorową deklamację, po czym nastąpiło rozdanie dyplomów. Odśpiewaniem hymnu związkowego „Hej do apelu" zakończono piękną akademję. Po akademii koło scenicznie odegrało sztukę teatralną pt. „Przyjacielska usługa".

Chleb dla Polaków.

Jest do przejęcia księgarnia i skład papieru w mieście nad Wisłą. Do objęcia potrzeba 2.400 zł. Bardzo silne poparcie miejscowego społeczeństwa.

Potrzebny spiesznie dentysta(stka) do miasta na Kujawach. Obecnie są tam tylko dwie żydówki. Powodzenie pewne.

Zasobny bławatnik może się osiedlić w mieście woj. krakowskiego. Obok składu bławatów pożądany dział swetrów i ciepłych rzeczy. Lokal do wynajęcia o dwóch oknach — dzierżawa 30 zł miesięcznie. Sprawa bardzo pilna — egzystencja zapewniona.

Natychmiast potrzebny skład futer do dużego miasta byłej Kongresówki. Powodzenie interesu zapewnione, gdyż byłby bez konkurencji.

W Lubelszczyźnie potrzebny lekarz-dentysta. Dla dobrego fachowca duża praktyka zapewniona.

Znajdą dobrą egzystencję cholewkarze, czapnicy, zegarmistrze.

Jest do objęcia na Wołyniu piekarnia wraz z domem i urządzeniem piekarskim za 8.000 zł.

Potrzebne są składy ryb i konserw, mebli, skór.

Informacji w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu przy ul. Pocztowej 27 m. 1. Załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

—::—

— Pierwszy mistrz kuśnierski w Bydgoszczy. Przed komisją egzaminacyjną mistrzowską Izby Rzemieślniczej w Poznaniu **egzamin mistrzowski w zawodzie kuśnierskim** złożył **p. Edward Peschel** z Bydgoszczy. Nowy i jedyny w mieście naszym mistrz kuśnierski p. Peschel urządził swój własny warsztat przy ul. Sowińskiego 16. Młodemu mistrzowi kuśnierskiemu „Szczęść Boże".

— Przypomina się członkom Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości oraz uprasza się właścicieli niezrzeszonych, którzy dotychczas obowiązku swego nie spełnili, by na Fundusz Obrony Narodowej ofiarę złożyli w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy wedle list przesłanych przez Miejscowy Komitet F. O. N. Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości w Bydgoszczy, ul. Gamma 7.

Góry pokryły się mgłą...

w dniu poświęcenia kolejki na Kasprowy Wierch.

Zakopane, 22. 11. Odbyło się tu dzisiaj uroczyste poświęcenie kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Góry pokryły się mgłą, wobec tego odpaść musiały związane z programem uroczystości zawody narciarskie na Kasprowym. W Kuźnicach przed dworcem wyjazdowym oczekiwała i witała przedstawicieli rządu kompania honorowa K. P. W. z orkiestrą. Przybyli: minister komunikacji **Ulrych,** minister przemysłu i handlu **Roman,** wiceminister skarbu **Świtalski,** wiceminister komunikacji **Bobkowski,** przedstawiciel pana ministra spraw wojskowych **gen. Cechak, wiceprezydent senatu gdańskiego Huth, przedstawiciel generalnego dyrektora Rzeszy niemieckiej dr. Marx itd.**

Wysiadających z wagoników na Kasprowym Wierchu ministrów delegacja górali z orkiestrą przywitała entuzjastycznie. Kolejkę linową poświęcił **ks. Niezgoda.**

Minister Ulrych, mówiąc o celowości budowy kolejki linowej, podkreślił jej **wielkie znaczenie dla rozwoju sportu narciarskiego.** Jednocześnie minister zaznaczył, że należy szerzyć **„głęboki kult dla ochrony przyrody..."**.

„Andrzejki".

Harcerstwo bydgoskie rzuciło ubiegłego roku **hasło powrotu do tańca i stroju polskiego.** Na hasło to odpowiedziała Bydgoszcz legionem przeszło trzystu pań, które prócz wielu, wielu innych przyszły w strojach ludowych i narodowych na harcerski wieczór stroju i tańca polskiego

Obecnie rzucamy hasło **nawrotu do naszych zachodzących w cień, tak ładnych i miłych zwyczajów.**

Św. Andrzej gotuje się do objęcia rządu dusz naszych **w dniu 29 listopada,** w którego wigilię młodzież, a z nią również i starsi zabawiali się rozmaitymi uciesznymi wróżbami — nie pozbawionymi wiary w nie, oczywiście gdy były szczęśliwe.

Taki to wieczór szykuje bydgoskie harcerstwo.

Wieczór ten odbędzie się w salonach kasyna oficerskiego przy ulicy Marszałka Focha w dniu 28 listopada z rozpoczęciem o godz. 20.

Miarą sympatii społeczeństwa jaką cieszy się bydgoskie harcerstwo to fakt, że korpus oficerski 62 p. p. objął protektorat tej zabawy.

Osoby, którym przez przeoczenie nie wysłano zaproszeń, zechcą zwrócić się do sekretariatu Harcerstwa,. ul. Libelta 5, telefon 2256.

Poświęcenie nowego gimnazjum kupieckiego w Toruniu.

Toruń, 22. 11. W ub. sobotę odbyła się w Toruniu podniosła uroczystość poświęcenia nowootwartego gimnazjum kupieckiego, założonego przez Izbę Przemysłowo-Handlową z Gdyni.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną przez ks. prałata dr Janka w kościele Najśw. Marii Panny, poczem o godz. 10,30 odbyła się w auli gimnazjum akademia, którą zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz w osobach reprezentanta p. wojewody — p. nacz. Barciszewskiego, delegata kuratorium p. nacz. dr Durka, prezydenta m. Torunia Raszei, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej p. Tora i wielu innych. Z Bydgoszczy przybył p. Witek, dyr. bydgoskiego Gimnazjum Kupieckiego. Przed rozpoczęciem akademii ks. prałat dr Jank dokonał poświęcenia gmachu i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na program akademii złożyły się przemówienia reprezentantów władz i dyr Gimnazjum Kupieckiego p. Kociurskiego oraz popisy młodzieży. Na zakończenie uroczystości zwiedzono gmach szkolny.

Potęga książki polskiej.

W czasopiśmie „Polska", wydawanym przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, ukazał się niedawno artykuł znanego pisarza śląskiego, **Gustawa Morcinka,** pod tytułem: „Śląsk nad Olzą". **O wielkiej roli, jaką odegrała książka polska na Śląsku,** znajdujemy w tym artykule następujące godne pamięci uwagi:

„Długo Śląsk czekał na chwilę połączenia się z Polską. Że nie uległ ani zniemczeniu, ani zczechizowaniu mimo tyluwiekowego wyodrębnienia z pod wpływów Polski, mimo niemieckich urzędów i kleru czeskiego, mimo braku szlachty polskiej, która zniemczyła się i wymarła — **że mimo tylu przeciwności Ślązak nie utracił poczucia przynależności do narodu polskiego, zawdzięcza to jedynie książce polskiej, która od czasów najdawniejszych wędrowała z Polski na Śląsk.** Były to książki dewocyjne, pierwodruki Reya, Kochanowskiego, Gelacjusza, Dombrowskiego, ks. Wujka, Radziwiłła, Leopolity, a następnie nabożne kancjonały, wszystkie zaś pisane w pięknym języku staropolskim. One to sprawiły, że Śląsk nie utracił swojego języka polskiego, owego jedynego łącznika z Polską. Utartym zwyczajem bowiem stało się, że w domach śląskich książki te były czytane głośno, w obecności wszystkich domowników, zarówno w domach ewangelickich, jak i katolickich, i one to sprawiły, że **język polski na Śląsku utwierdzał się, nie ulegając destrukcyjnym wpływom języka czeskiego i niemieckiego".**

Ofiary gołoledzi w Bydgoszczy.

Pierwszy śnieg i dotkliwy mróz, jaki mieliśmy w Bydgoszczy w ub. piątek, szczególnie dał się we znaki koniom, które ślizgając się na jezdni, z trudem posuwały naprzód załadowane wozy. Byliśmy niestety znowu świadkami niemiłosiernego znęcania się nad biednymi zwierzętami. Niejeden woźnica bił konie, ile mu sił starczyło, zapominając o tym, że tego rodzaju znęcanie się jest karygodne.

Konie padły również ofiarą gołoledzi, łamiąc sobie nogi. W dwóch wypadkach pomocy udzieliła straż pożarna. Na ul. św. Jańskiej trzeba było dobić konia Michała Kowalewskiego, zam. przy ul. Zaścianek 4. Koń miał połamane nogi. Również i koń firmy Kociński przy ul. Grunwaldzkiej padł ofiarą gołoledzi na uli. Staszica. Woźnicom zwracamy uwagę, ażeby nie znęcali się nad biednymi zwierzętami.

Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.

W ub. sobotę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas pracy w fabryce łóżek i wyrobów żelaznych Sulkiewicz i Robakowski przy ul. Nowodworskiej. Młody pracownik 16-letni Henryk Kowalski, zam. przy ul. Nowodworskiej 38, wskutek zbytniego zbliżenia ręki do maszyny doznał tak poważnego okaleczenia lewego przedramienia, iż musiano go odwieźć karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

Włamanie do mieszkania.

Wczorajszej niedzieli pomiędzy godziną 5—6 po południu włamali się nieznani złodzieje podczas nieobecności domowników do mieszkania p. Andrzeja Wardzińskiego, zam. przy ul. Chopina 8. Złodzieje zabrali większą ilość garderoby i bielizny ogólnej wartości przeszło 300 złotych.

—::—

— Na bezrobotnych. Towarzystwo oświatowo-religijne pod wezwaniem św. Ignacego w Bydgoszczy złożyło na bezrobotnych miasta Bydgoszczy 20 złotych.

— W artykule „Na święto młodzieży" z dnia 15 bm. zaszła w ustępie czwartym tegoż artykułu przykra omyłka. Zamiast słowa „ponieważ" winny być słowa „tym, którzy". Już z logiki artykułu wynika, że nie młodzież, a komunizm w założeniu swoim dąży do zniszczenia poczucia narodowego i religijnego.

DOBRY WYNALAZEK



dla palaczy, mających długą brodę.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Max Brandt: „Pogromca" i George Owen Baxter: „Czerwony szatan". Wyd. J. Przeworskigo. W Bydgoszczy u Gieryna.

Akcja obydwóch powieści rozgrywa się na dzikim Zachodzie. Charaktery mocno jak mustangi, mustangi — mocne jak szatany. W jednej przyszła teściowa przerabia awanturnika na porządnego człowieka, w drugiej porządny chłopak staje się nieporządnym, aby... aby wykazać że jest chłopakiem jak złoto. Obie jak film awanturniczy przykuwają uwagę od pierwszej stronicy.

Leonid Sobolew: „Kapitalny remont". Wyd. „Rój". W Bydgoszczy u Gieryna.

Powieść — nie powieść. Bohaterem jest rosyjska flota w przeddzień wybuchu wojny. Jej rozkład moralny i materialny jest pokazany doskonale. Tylko krytyka czasem zagalopowuje się tam, gdzie i Sowiety nic wskórać nie mogą bez dyscypliny. Dobrze by było, aby do takich książek dołączano pouczenie, jak je rozumieć. Inaczej to tylko „Kultur-bolszewizm".

Kalendarzyk Ch. Dem.

Zebranie Zarządu Okr. odbędzie się w środę, dnia 25 listopada o godz. 7-ej wiecz. w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5.

O godz. **8-ej wiecz.** zebranie **Rady Okręgowej.**

Obecność wszystkich pożądana.

Prezes.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś, poniedziałek ping-pong drużyny o godzinie 7-ej w sekretariacie.

Jutro, wtorek ćwiczenia młodzieży od godz. 6-ej, ćwiczenia drużyny od godz. 8-ej w sali gimn. kupieckiego.

W środę lekcja robót ręcznych od godz. 7-ej w sekretariacie.

W czwartek ćwiczenia gimn. drużyny od godz. 8-ej.

W piątek lekcja robót ręcznych w sekretariacie od godz. 7-ej.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek 23 listopada.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

Wtorek 24 listopada.

Godz. 19,30: **Koło LOPP przy fabryce art. elektr. inż. Ciszewski.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Referat na temat: „Historia lotnictwa i rozwój po dzień dzisiejszy" wygłosi instr. oplg. p. Majka.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 21. XI. 36 r.

Żyto nowe 19,00; 00,00; 00,00 pszen. standart. 25 25—25,50; jęcz. browarowy 25,00—25,50; jęcz. 661—667 g/l 21.25—21 75 jęcz. 643—649 g/l 21.00—21,25 jęcz. 620,5—626,5 g/l 20,25—20,50; owies zadeszczony 16 25—16 50; mąka żytnia wyciągowa 00—30% wł. w. 00,00—00.00 gat. I 0—50% wł. w. 29,00—29.50 gat. I 0—65% wł. w. 27,50—28,00 gat. II 50—65% wł w. 22.50—23,25 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 22 25—23,00; mąka poślednia ponad 65% 21.25—22,25; mąka pszenna gat. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 41,25—42,75; gat. IA 0—45% wł. w. 40,25—40,75; gat IB 0—55% wł. w 39,50—40,00; gat. I C 32—60% wł. w. 38,75—39,25; gat. ID 0—65% wł. w. 38.00—38,50; gat. IIA 20—55% wł. w. 34,25—35,25; gat. IIB 20—65% gat. w 33,75—34.75; gat. IIC 45—55% wł. w 32,75—33.75 gat IID 45—65% wł. w. 32,00 33,00; gat. IIE 55—60% wł. 60% 30,75—31,75; gat. IIF 5 —65% wł. w. 27,75—28.25 gat. II.G 60—65% wł. w. 26,75—27,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 29,75—30.25; Otręby żytnie wymiał stand. 13,00—13,50; Otręby pszenne miałkie 12,75—13.25; Otręby pszenne średnie 12.25—12.75; Otręby pszenne grube 13,50—13,75; Otręby jęczmienne 14 00—14.75; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepik zimowy bez worka 41 50—43,50; mak niebieski 62,00—65,00; gorczyca 31,00—33,00; siemię lniane 40,00—43,00; peluszka 21,00—22 00 — wyka 20,00—21,00; seradela 00,00—00,00; groch polny 20,00—21.00; groch Wiktorja 22 00—26,00; groch Folgera 21.00—24,00; łubin niebieski 10,00—11,00; łubin żółty 12,50—13,50; koniczyna biała 115—135; koniczyna czerw. surowa 100—120; koniczyna czyszczona 97% 125,00—140,00; ziemniaki pomorskie 3,50—4,00 ziemniaki nadnoteckie 3.00—3,50; ziemniaki fabryczne za kg. % 17,5 ziemn. sadzeniaki 0,00—0,00 płatki ziemniaczane 14,50—16,00 makuch lniany 20,50—21.00; makuch rzepakowy 16,50—17,00 makuch słonecznikowy 40/42% 21,50—22,50 makuch kokosowy 00.00—00,00; wytłoki suszone 0,00—0 00; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3,00—4.00 śrut soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: niejednolite.

Bank Polski płacił w dniu 23. 11. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,28
funty szterlingów	25,89
franki szwajcarskie	121,65
franki francuskie	24,68
belgi belgijskie	89,60
liry włoskie	24,60
floreny holenderskie	286,50
korony czeskie	17,20
szylingi austriackie	24,50
marki niemieckie	107,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 23. bm.: Zawichost 1,88, Warszawa 1,54, Płock 1,42, Toruń 1,76, Fordon 1,72, Chełmno 1,67, Grudziądz 1,91, Korzeniowo 2,07, Piekło 1,57, Tczew 1,68, Einlage 2,40, Schievenhorst 2,48. Kier. wiatru: E (wschodni). Temp. wody +1,52.

Czytelnicy nasi mają głos.

Pierwszy pomnik Sienkiewicza w Polsce

Niejednokrotnie zdarzyło się słyszeć że postawienie pomnika Henryka Sienkiewicza, jako pierwszego w Polsce, względnie na Pomorzu przypisywano stale m. Bydgoszczy.

Również i w Nr. 271 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 20. bm. w artykule pt. „Akademia Sienkiewiczowska w Towarzystwie Czytelni Ludowych" autor wzmianki o akademii nadmienia, że Bydgoszcz, jako ta, która postawiła pierwszy pomnik autorowi Trylogii winna mu jest hołd szczególny.

Jakkolwiek sympatyzuję z Bydgoszczą, która każdą wielkość i sławę narodu polskiego potrafi i umie uczcić, oddając hołd zasłużonym, to jednak muszę sprostować, że nie Bydgoszcz pierwsza zdobyła się na postawienie pierwszego pomnika Henryka Sienkiewicza, lecz **Kamienna Góra** koło Gdyni, gdzie **w dniu 27 lipca 1924 r.** dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika twórcy Trylogii. Pomnik podług projektu Leopolda Wasilkowskiego wykonał Sabin Barański z Warszawy.

Pomnik ten jest **pierwszym pomnikiem twórcy „Krzyżaków" w kraju, a pierwszym polskim pomnikiem na Pomorzu.** Pomnik ten stanął na gruntach dawnego majątku krzyżackiego rodziny Plotzke.

Trzeba być sprawiedliwym i każdemu przyznać to, co mu się należy. A więc nie Bydgoszcz, a Kamienna Góra zdobyła się na postawienie **pierwszego pomnika** twórcy „Potopu" w Polsce i na ziemi Pomorskiej.

Józef Schmidt.

Nasze szosy, to nie autostrady.

W odpowiedzi na wynurzenia w numerze 268 „Dziennika Bydgoskiego" o porządkach drogowych i automobilowych, uważam za wskazane zabrać głos jako fachowy obserwator ruchu na naszych drogach.

Nasamprzód rozpatrzmy bezstronnie te **„chłopskie furki", jeżdżące nieprzepisowo.** Z wywodów autora należy wnioskować, że po stronie woźniców zachodzi **zła wola** i nieprzestrzeganie przepisów o ruchu na drogach publicznych, i że to oni przeważnie są przyczyną wypadków samochodowych.

Zdania tego nie podzielam. Jeżdżąc od wielu lat samochodem, a w ostatn. 15 latach w związku ze swoim zawodem bardzo często, miałem wiele okazji zaobserwować że **wina leży tak po jednej, jak i po drugiej stronie,** że tak samo nie przestrzega się przepisów wspomnianych przez kierowców samochodowych.

Najczęściej zachodzącymi przekroczeniami są: nie utrzymywanie wozów w należytym stanie, szczególnie: hamulców, kierownic, mierników szybkości, liczników kilometrowych i wskaźników kierunku jazdy. Groźnymi są w miastach **ulice boczne** (w odróżnieniu od ulic głównych, po których kursują tramwaje), ponieważ tam musi kierowca bardzo być ostrożnym, ażeby go na którejkolwiek z krzyżówek takiej ulicy jaki „dziki jeździec" nie najechał. Wypadków takich jest nie mało, ponieważ nie przestrzegają kierowcy obowiązujących przepisów, aby **przed skrzyżowaniami ulic dawać sygnały i zwalniać biegu,** szczególnie tam, gdzie widoczność ulic na krzyżówkach jest nie wielka.

Za miastem nie zawsze „furka chłopska" jest winna wypadkowi. Należałoby konsekwentnie trzymać się przepisów ustalonych przy mijaniu się z pojazdami. Ileż to razy zauważyłem, że kierowca z przyjemnością pozwalał zjeżdżać chłopskiej furce na „latówkę" w porze mokrej, mimo, że była ona po lewej stronie w kierunku jazdy. Tym samym uczy on tego chłopka nieprzestrzegania przepisów. A przecież od kierowcy samochodu więcej trzeba wymagać, jak od prostego chłopka.

Nie mogę też wybaczyć kierowcom samochodów następujących lekceważeń przepisów, mianowicie:

Zamiast stałego trzymania się prawej strony jezdni, **jeżdżenia po jej środku,** szczególnie na odcinkach świeżo odnowionych szos. Trzeba nam wreszcie zrozumieć, że polskie szosy, to nie autostrady, że przecież muszą służyć wszelkiemu ruchowi, tak pojazdów konnych jak i mechanicznych.

Należałoby dążyć do stworzenia **dla ruchu dalekobieżnego** pojazdów mechanicznych specjalnie do tego przystosowanych **autostrad,** na których ruch pojazdów konnych będzie wyeliminowany. Dopóki to nie nastąpi, najostrzejsza egzekutywa idealnych warunków na obecnych drogach nie stworzy.

Jan Fischer.

Zmarli.

Śp. **Franciszka Borowska** z Rączkowskich, lat 72, w Starogardzie.

Śp. **prof. Ludwik Kapitan** w Wrześni rodem z Limanowej.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z 14 października 1936 r. pozbawiono mocy prawnej listu hipotecznego odnośnie hipoteki zapisanej na nieruchomościach Bydgoszcz karta 1619 i Bielawki 55 Dział III liczba 6 względnie 15 w kwocie 60 000 Mkn. z 5% dla Hildegardy Hartmann. (22317

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Dykty sucho i mokro klejone poleca Suligowski, Gdańska 128. (21592

Kafle oraz wszelkie przybory do pieców najtaniej Dworcowa 61. (18761

Meble (12368 solidne i najtaniej dostarcza Bydgoska Hala Mebli Zielińskiego, Bydgoszcz, Sniadeckich 40.

SPRZEDAŻE

Olejarnię w pełnym biegu, bez konkurencji, z powodu wyjazdu sprzedam, cena według ugody. Cebula, Chełmno. (22266

Płaszcz męski sprzedam. Babia Wieś 23—6. (22324

Sprzedam sztucer z lunetą dobrze utrzymany (Sul) 98/8 mm oraz browning niezawodnie funkcjonujący i bardzo dobrze utrzymany. Zgłoszenia „Sztucer" do administracji. (22312

Wóz (22304 sprzedam tanio. Prądy 62.

Wyprzedaż całkowita obuwia. Niebywałe okazje. Magdzińskiego 10. (22303

Dobermann 6 mies. na sprzedaż. Dworcowa 59, skład. (12490

Futro męskie nutrie sprzedam. Gamma 7—1. (12494

Sprzedam (22333 tanio skład kolonialny z powodu śmierci żony Adres wskaże Dziennik

Kolonialkę 2 pokoje, dobry punkt, zaprowadzony, sprzedam. Wiadomość: Grunwaldzka nr. 39, portier. (22314

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Czardasz—Tokaj — Miłość", premiera i nadprogram.

ADRIA: „Pasteur" (Paul Muni), premiera i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Pan z miljonami" z Gary Cooperem i nadrogram.

APOLLO: „W. Z. 6 nie wylądował" i nadprogram.

REWIA: „Szpieg o stu maskach" i „Jej ekscelencja babka".

BAŁTYK: „Czerwony diabeł" z Tim Mc. Coyem i „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa".

KUPNA

Rzeźnictwo dobre kupię lub wydzierżawię. Dziennik „Dzierżawa". (22178

Bezrobotni uwaga. Kupujemy każdą ilość szkła tłuczonego. Płacimy za kg: zielone 2 gr ½ białe 4 gr, białe 6 gr. Wielkopolska, Huta Szkła ul. Toruńska 308. (21768

Poszukuję zaraz gospodarstwo 200 do 400 mórg, tylko dobra ziemia w okolicy Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza i Pelplina. Szczegółowe oferty pod „Rolnik" Dziennik Bydgoski oddział **Gdynia.** (22321

Domek nowy kupię. Warunki pisemnie Dziennika Bydgoskiego nr. „58,93". (22319

POSADY WOLNE

Książkowy młodszy, samodzielny, obeznany żurnalem amerykańskim, sprawami podatkowymi w przedsiębiorstwie handlowym na wioskę Pomorza od 1. 1. potrzebny. Zgł. pod „M. K. S." do Dzien. 22323

Panienka potrzebna. Marcinkowskiego nr. 12, restauracja. (12492

Piekarz-Cukiernik potrzebny. Piekarnia, Pomorska 60, (12489

Krawcowe potrzebne. Gdańska 46, m. 4. (12493

Potrzebny energiczny korepetytor, dla ucznia 2 gimnazjalnej, łacina, niemiecki, — również potrzebna służąca. Chwytowo 6, m. 1. (22332

Dziewczynka przychodnia do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia 2—3. Filarecka 7. (2231

Służąca przychodnia, gotowaniem, praniem potrzebna. Adres Dziennik. (12488

Stolarz potrzebny zaraz. Długa 44 skład mebli. (22308

Potrzebna służąca gotowaniem. Ul. Ciemna 26, skład. (12495

Do wychowywania 3-letniego chłopczyka poszukuję odpowiedniej osoby. Zgłoszenia „Uśmiech Fortuny", Pomorska 1. 22327

Dziewczyna do kuchni potrzebna zaraz. Jaranowski, Królowej Jadwigi 8. (22310

Stolarz zdolny potrzebny. Długa nr. 34. (22307

Ekspedientka branży papierniczej, posiadająca ładny charakter pisma i znajomość buchalterii, potrzebna zaraz. Bracia Bażańscy, Gdańska 17. (22328

Szofer na zastępstwo. Adria, Jagiellońska 22. (22330

Pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. B. Siebert, Kartuzy, Pierackiego 6. (22318

POSADY POSZUKUJĄ

Przedstawiciela na Bydgoszcz przyjmę. Zgłoszenia filia pod „Kosmetyka". (12500

Bufetowy z kaucją szuka posady lub dzierżawy restauracji. Piontek, Sopoty, Promenadenstr. 23, I. (22322

Bufetowa poszukuje posady zaraz lub 1. XII. 36. Of. Dziennik Bydgoski Toruń pod „Bufetowa". (22320

Dwie (22306 bufetowe-kelnerki, młode, przystojne, kawjarniano restauracyjne znające się na ekspresie, poszukują posady od 1 grudnia. Oferty „Dwie" Dziennik.

Uczeń piekarski (mleczarski) rosły. Gdańska 19 I p. (12453

DZIERŻAWY

Skład do wynajęcia. Sniadeckich 7. Gospodarz. (12497



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuchnią. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe: Kosynierów 7 (Bielawki).

3—2 i 1 pokojowe: kuchn. Sniadeckich 31/1.

Natychmiast do wynajęcia komfortowe mieszkanie 6 i 7 pokojowe. Od 1 grudnia 5 pokojowe. Mieszkania nadają się również bardzo dobrze na przesiębiorstwa handlowe. Gdańska nr. 51, zgłoszenia u portiera. (22118

3 pokojowe parterowe, słoneczne, nowy dom, piękny widok na Brdę. Wiadomość ul. Jagiellońska 42, m. 6. (12498

2 pokoje (22334 kuchnia, 4 pokoje kuchnia, do wynajęcia zaraz. Jackowskiego 1, Tulibacka.

4 pokojowe mieszkanie za zł 90 miesięcznie, zaraz do wydzierżawienia. Pomorska nr. 36. (21817

2 i 4 (22061 pokojowe mieszkania do wynajęcia zaraz urzędnikowi z małą rodziną. Jackowskiego 1, Tulibacka.

MIESZKANIA SZUKA

Przy Nakielskiej u samego początku 4—5 pokoi poszukuje. Zgłoszenia do Dziennika pod „E. T."

3 pokojowego komfortowego mieszkania poszukuję zaraz. Oferty filia Dziennika „H". 12496

POKOJE WOLNE

2 komfortowe telefonem dla pana. Focha 22—2. (12746

Pokój utrzymaniem. Gdańska 55, m. 4. (12487

Pokój Dworcowa 3. (12499

Umeblowany osobnym wejściem. Gdańska 129—6. (12363

Pokój umeblowany od 1. XII. do wynajęcia. Gdańska nr. 31, m. 8. (22002

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (22331 próżnego używaniem kuchni poszukuje. Filia Dziennika pod „Urzędnik".

RÓŻNE

Chiromantka przepowiada zdumiewająco trafnie. Gdańska 25, m. 2. (12428

Szalówki sosnowe i deski stolarskie poleca Suligowski, Gdańska 128. (21538

ZGUBY

Zgubiono (22325 wczoraj wiecz. na szosie Bydgoszcz—Wyrzysk numer rejestr. P. Z. 43 152, za wynagrodzeniem proszę oddać. Rybarczyk, Bydgoszcz, Kościuszki 39.

Zgubiłem 40 zł i los Loterii Państwowej. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Kurczewski, Szczecińska 10, Blok C. m. 17. 22329

GEOGRAFIA.



— Ty, ja czuję szynkę.
— A to prawdopodobnie jesteśmy niedaleko od Yorkshire.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.